ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

25 – 31 lipca 2022 r. | nr 30 (808/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Ile można dorobić zasiadając w radzie nadzorczej spółdzielni i ile kosztuje spółdzielców utrzymanie takiego organu?

Spółdzielcze synekury

Choć spółdzielnie mieszkaniowe mogą, a nie muszą, to w zdecydowanej większości wynagradzają swoich członków zasiadających w radach nadzorczych. Choć kwoty może nie są powalające, to biorąc pod uwagę wymagany nakład pracy, to sumy, sięgające w największych spółdzielniach 12 - 17 tysięcy złotych rocznie na osobę, wydają się niemałe. Str. 3

FOTŚWIDNIK.PL

42. rocznica Lubelskiego Lipca 1980

Robotniczy zryw porwał Polskę

42. rocznicę wybuchu strajków lubelskich uczczono w niedzielę podczas oficjalnych uroczystości z udziałem wicewojewodów Roberta Gmitruczuka i Bolesława Gzika i wydarzeń towarzyszących. Str. 2

Od sierpnia za ciepło zapłacimy więcej

Kolejne rachunki pójdą w górę

Aż o 26% wzrosną od 1 sierpnia rachunki klientów LPEC, korzystających z ciepła wytwarzanego przez Megatem. 7% podwyżki to efekt zmian taryfy LPEC, a 19% taryfy Megatemu. I raczej nie są to ostatnie podwyżki stawek produkcji i przesyłu ciepła w tym roku. Str. 3

FOTŚWIDNIK.PL

Do „Piątki" miasto dołożyło, czy „Trójka" będzie gorsza?

Budowa hali w „Trójce" pod znakiem zapytania

Miasto zdecydowało dołożyć pieniędzy i rozstrzygnąć powtórzony przetarg na przebudowę zaplecza sportowego w SP nr 5. Co ciekawe w pierwszym przetargu na „Piątkę" najtańsza oferta była o 600 tys. zł niższa od tej w powtórzonym. W ubiegły czwartek zapadła również decyzja o unieważnieniu pierwszego i rozpisaniu kolejnego przetargu na budowę hali sportowej przy SP nr 3. Tu najtańsza oferta opiewała na blisko 10,78 mln zł i o ponad połowę przewyższała kwotę 6,98 mln zł, jaką w budżecie założyło miasto. Str. 7

Spekulacje po doniesieniach o śmierci Andrzeja I. handlarza bronią i... respiratorami

Umarł? spłonął? wyparował?

Nie milkną spekulacje po doniesieniach o śmierci Andrzeja I., właściciela lubelskiej firmy E&K, handlującej bronią, która na zlecenie Ministerstwa Zdrowia miała dostarczyć respiratory w okresie pandemii koronawirusa. O informacje dotyczące śmierci handlarza dopytują już nawet parlamentarzyści. Str. 6

Podręcznik do Historii i Teraźniejszości wzbudza duże emocje

Między katastrofą a postprawdą...

– Trzymajmy tę książkę z dala od dzieci. Zmarnowałem dwa wieczory, żeby przeczytać całość. Ledwo dałem radę. Czarnka podręcznik do HiT-u to totalna katastrofa – napisał na Facebooku lubelski poseł Michał Krawczyk (KO). Odparował mu burmistrz Świdnika Waldemar Jakson: – U pana w „recenzji" czysta postprawda. Str. 3

Poznaliśmy wyniki finansowe za ubiegły rok wszystkich miejskich spółek

MOSiR ciągle dołuje, MPK zaskakuje zyskiem

O wynikach LPEC i MPWiK informowaliśmy już przed kilkoma tygodniami. Teraz swoje sprawozdania za 2021 rok przedstawiły pozostałe spółki należące do miasta lub w których miasto ma udziały. Str. 3

Ceny storpedują drogowe inwestycje?

Budżet razy dwa

Będzie problem z realizacją trzech ważnych inwestycji drogowych w Lublinie - przebudowy ul. Popiełuszki, skrzyżowania ul. Franczaka „Lalka" z ul. Skalskiego oraz skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalną.
W przypadku każdego z tych zadań wykonawcy chcą dwa razy więcej pieniędzy niż planowało wydać miasto. Str. 3

Nawet urzędnicy częściowo przyznają rację

Park Ludowy zmodernizowany trochę bez głowy

– Modernizacja Parku Ludowego pochłonęła prawie 44 mln złotych, a inwestycja nie do końca została zrobiona „z głową" – uważa jeden z naszych Czytelników i wytyka kilka konkretnych braków i kontrowersyjnych rozwiązań. Str. 8

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

42. rocznica Lubelskiego Lipca 1980

Robotniczy zryw porwał Polskę

42. rocznicę wybuchu strajków lubelskich uczczono w niedzielę podczas oficjalnych uroczystości z udziałem wicewojewodów Roberta Gmitruczuka i Bolesława Gzika i wydarzeń towarzyszących.

Niedzielne uroczystości w Lublinie zaczęły się od złożenia kwiatów pod Krzyżem Wdzięczności przy Drodze Męczenników Majdanka 14 – pomniku upamiętniającym strajk na terenie Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów w lipcu 1980. W latach 1982 – 1989 – był on miejscem nieoficjalnego składania kwiatów i zapalania zniczy w rocznice związane z ruchem „Solidarność". Do dziś pozostał symbolem walki o wolność. W ramach oficjalnych uroczystości odbyło się spotkanie okolicznościowe w auli Caritas Archidiecezji Lubelskiej, podczas którego wicewojewoda lubelski **Robert Gmitruczuk** wręczył w imieniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy odznaczenia państwowe osobom zasłużonym w służbie państwu i społeczeństwu.

Uroczystościom towarzyszył II Zlot Pojazdów Zabytkowych i PRL ,,Kocham Swoją FSC" przy Outletcie Lublin przy Mełgiewskiej 16D. Organizatorem był Automobilklub Lubelski przy współpracy z Politechniką Lubelską, Radą Dzielnicy Hajdów-Zadębie oraz innymi podmiotami. Organizatorzy nawiązywali także do 63. rocznicy rozpoczęcia produkcji legendarnego Żuka w FSC Lublin. Zlot ściągnął rzesze lublinian i gości z całego regionu.

Przy Outlecie IPN zorganizował wystawę IPN „Zaczęło się w Lipcu. «Solidarność» w Regionie Środkowo-Wschodnim 1980 – 1989". Składała się ona z 44 plansz prezentujących historię Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" w Regionie Środkowo-Wschodnim, począwszy od fenomenu masowych strajków lipcowych w 1980 r. aż po przełom polityczny w 1989 r. W warunkach systemu komunistycznego PRL, NSZZ „Solidarność", będący formalnie tylko związkiem zawodowym, stał się faktycznie ruchem łączącym walkę o poprawę bytu środowisk pracowniczych z walką o poszerzenie wolności polskiego społeczeństwa. Stąd, na wystawie prezentowana była także tematyka związana z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność", Niezależnym Ruchem Harcerskim czy Niezależnym Zrzeszeniem Studentów. Po wystąpieniach oficjalnych dr **Robert Derewenda**, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie wręczył nagrody w konkursie na najlepiej odrestaurowany samochód z FSC. **(I)**

Świdnicki Lipiec – Strajki Lubelskie 1980

Historia strajków podczas Lubelskiego Lipca – określanych też jako Świdnicki Lipiec, albo Strajki Lubelskie 1980 r. zamyka się w dniach od 8 do 25 lipca.

8 lipca 1980 roku rozpoczął się strajk w WSK Świdnik na Wydziale Obróbki Mechanicznej. Robotnicy solidarnie połączyli siły, aby bronić godności człowieka i praw pracowniczych. Protesty rozpoczęte w Świdniku rozprzestrzeniły się na inne miasta Polski, zapoczątkowując ogólnopolskie strajki. Wydarzenia Lubelskiego Lipca 1980 przełamały barierę strachu i były początkiem wielkich zmian prowadzących do wolnej i suwerennej Polski.

Strajk w PZL trwał do 11 lipca, gdy komitet strajkowy podpisał porozumienie. Jednocześnie w tych dniach i następnych, do strajków przystąpiły kolejne zakłady: Polmozbyt Lublin, Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet", Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów, Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa w Lublinie, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, KWK w Bogdance, oraz Fabryka Łożysk Tocznych w Kraśniku i Zakłady Azotowe Puławy w Puławach.

Prawdziwym symbolem Lubelskiego Lipca stał się jednak strajk Polskich Kolei Państwowych w Lublinie. Sparaliżował transport w regionie i nie mógł być zlekceważony przez władzę ludową. Do legendy przeszedł fakt przyspawanej do torów lokomotywy przez robotników. Z kolei paraliż w mieście spowodował strajk pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji .

Najlepiej zorganizowanym strajkiem podczas Lubelskiego Lipca był strajk Lokomotywowni Lubelskiego Węzła Kolejowego, który trwał od 16 do 19 lipca i był największym strajkiem kolejarzy w dobie PRL-u. Lubelski Lipiec okazał się preludium do historycznego zrywu w sierpniu 1980 r., którego symbolem jest strajk w Stoczni Gdańskiej i powstanie NSZZ „Solidarność" w Gdańsku.

Miasto jednak nie widzi sensu

MPO nie wróci

Przed rokiem lubelski Ratusz wspomniał o możliwości reaktywacji miejskiej spółki zajmującej się zagospodarowaniem odpadów komunalnych. Teraz już o tym nie myśli.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chełmie zarabia na wywozie śmieci niemałe pieniądze, a chełmianie płacą za śmieci najmniej w całym regionie – 10,90 zł/os. (choć największa w tym zasługa tego, że Chełm ma też komunalny zakład przetwórstwa odpadów, a część śmieci odbiera i spala miejscowa cementownia – dod. **aut**.). Lublinianie płacą za śmieci 24,80 zł/os i niemal pewne, że w przyszłym roku czeka nas kolejna podwyżka, a interes na wywozie odpadów robią wyłącznie prywatne firmy, bo trzydzieści lat temu władze Lublina zdecydowały się na sprywatyzowanie zajmującego się odbiorem odpadów Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Otwarcie zmonopolizowanego przez MPO rynku na prywatne podmioty zrodziło konkurencję i przez wiele lat wydawało się, że decyzja o pozbyciu się przez miasto śmieciowej spółki była dobra dla mieszkańców. Po ubiegłorocznych podwyżkach stawek za wywóz śmieci i cenach ofert, złożonych w ubiegłorocznym przetargu na wywóz odpadów do 2024 roku, średnio o jedną trzecią wyższych niż planowało miasto, coraz więcej lublinian nie jest już tego taka pewna. I zastanawia się, czy brak w mieście komunalnej spółki do wywozu odpadów na pewno jest dobre dla miasta i mieszkańców, i czy na rynku mamy prawdziwą, uczciwą konkurencję, skoro ofertę na obsługę trzech z siedmiu sektorów złożyła tylko jedna spółka, na jeden sektor za pierwszym podejściem oferty nie złożył nikt, a w pozostałych sektorach, choć były po dwie, czy trzy oferty, to ich ceny mocno odstawały od miejskiej kalkulacji. Zaproponowanymi przez oferentów cenami najwyraźniej zaskoczeni byli sami urzędnicy, bo miesiącami analizowali oferty, by w końcu nie mając wyjścia, je przyjąć, ale pojawiła się nawet informacja, że Ratusz jest gotów rozważyć powołanie swojej spółki do wywozu odpadów. Pomysł najwyraźniej umarł równie szybko, jak się narodził, bo dziś w urzędzie nikt już o tym nie myśli, a urzędnicy przekonują, że pomimo, iż wywóz odpadów będzie o kilkadziesiąt milionów złotych droższy niż zaplanowano, to wydawanie pieniędzy na powołanie swojej spółki, nie ma sensu, tym bardziej, że w ich aktualnej ocenie, wcale nie przełożyłoby się to na obniżenie w przetargach cen przez spółki prywatne.

– Koszty systemu gospodarowania odpadami rosną z roku na rok w całej Polsce i to niezależnie od tego czy usługi świadczy podmiot prywatny, czy spółka komunalna. Dzieje się tak z uwagi na nowe wymagania środowiskowe określone w przepisach UE wdrażane do polskiego prawa np. rosnące poziomy recyklingu, zwiększenie liczby frakcji odpadów selektywnie odbieranych od mieszkańców, konieczność dostosowania pojazdów do wymogów ustawy o elektromobilności. Wpływ na koszty ma zapewne także duża zmienność sytuacji rynkowej w zakresie cen odpadów surowcowych oraz możliwości ich sprzedaży, a także zwiększające się stawki opłat środowiskowych za składowanie odpadów – mówi **Marta Smal-Chudzik,** dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin.

W związku z tym, a także mając na uwadze zainteresowanie dotychczasowymi przetargami ogłaszanymi przez miasto, lubelski samorząd nie jest dziś zainteresowany odtworzeniem Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.– Miasto nie podejmuje działań w kierunku utworzenia własnej spółki zajmującej się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów i nie prowadzi aktualnie analiz dotyczących uruchomienia takiego przedsięwzięcia. Na rynku lubelskim jest obecnie duża liczba podmiotów, które posiadają uprawnienia do ubiegania się o zamówienie - w rejestrze działalności regulowanej figuruje 14 podmiotów. Ponadto, w celu zachowania konkurencji urząd wprowadził do postępowania mechanizm ograniczenia ilości ofert składanych przez jednego wykonawcę do trzech (spośród siedmiu) części – dodaje Marta Smal-Chudzik.

Urzędnicy przypominają także w ostatnim przetargu, podczas którego ostatecznie udało się wybrać wykonawcę dla sektora VI, uzyskano cenę poniżej zakładanego kosztorysu. – W przypadku sektora VI w pierwszej edycji przetargu, która miała miejsce w 2021 roku żadna z firm nie złożyła oferty, jednak po ponownym ogłoszeniu postępowania zgłosiły się trzy firmy i w konsekwencji wybrana została najkorzystniejsza oferta firmy Ekoland Sp. z o.o., która świadczy usługę od 1 lipca 2022 r. za cenę ofertową niższą od wartości szacunkowej zamówienia – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin. **Marek Kościuk**

28-latkowi grozi do 7,5 roku więzienia

Z nudów podpalił auto

Przechodząc obok zaparkowanego renaulta bez powodu podłożył pod auto ogień. Kryminalni z „tróki" zatrzymali 28-letniego recydywistę, który z nudów zniszczył auto.

– Do zdarzenia doszło na początku lipca w Dominowie. Pokrzywdzony oszacował straty na 5 tysięcy złotych. Od początku ślady wskazywały, iż było to umyślne zaprószenie ognia. Jednak pokrzywdzony nikogo nie podejrzewał. Pracujący nad sprawą kryminalni ustalili sprawcę – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie. Za uszkodzenie mienia w recydywie grozić może kara do 7,5 roku pozbawienia wolności. **(I)**

Personalia

Z dyrektorskiego stołka na fotel sekretarza

Od poniedziałku województwo lubelskie ma nowego sekretarza. Różę Dyrkę zastąpiła Małgorzata Skrok, dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Małgorzata Skrok, nowa sekretarz województwa lubelskiego

Skrok jest absolwentką Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ukończyła studia doktoranckie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w zakresie nauk ekonomicznych, studia podyplomowe między innymi w zakresie: rachunkowości i finansów, zarządzania w ochronie zdrowia, nowoczesnego zarządzania zasobami ludzkimi oraz menedżerskie studia Master of Business Administration (MBA).

Nowa sekretarz pracowała m.in. na stanowiskach kierowniczych głównego księgowego, działu finansowo-personalnego oraz ds. jakości i kontroli zarządczej w Centrum Onkoligii Ziemi Lubelskiej, a ostatnio jako dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. **BS**

Odeszli wybitni naukowcy

Ostatnie pożegnanie rektorów

FOT. BARTOSZ PROLL/UMCS

Śp. prof. Kazimierz Goebel

Śp. prof. Marek Żmigrodzki

21 lipca, w wieku 81 lat, zmarł prof. dr hab. Kazimierz Goebel, rektor UMCS w latach 1993-1999. Dwa dni później, 23 lipca, odszedł prof. dr hab. Marek Żmigrodzki. Miał 76 lat.

Kazimierz Goebel urodził się 21 października 1940 r. w Warszawie. Z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej był związany zawodowo od czasu studiów. Przez lata kierował Zakładem Równań Różniczkowych. W latach 1984-1987 oraz 1990-1993 pełnił funkcję prorektora UMCS, a w latach 1993-1999 był rektorem największej lubelskiej uczelni. Za wybitne osiągnięcia na polu nauki oraz za działalność społeczną został odznaczony m.in Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

23 lipca lubelska nauka poniosła kolejną stratę. Zmarł prof. **Marek Żmigrodzki**. Był współtwórcą Wydział Politologii UMCS, a w 2005 roku związał się z Wyższą Szkołą Ekonomii i Innowacji w Lublinie, obejmując funkcję jej rektora. Pełnił ją do 2021 r. **RB**

Zapisy pod archikatedrą

Odliczanie do pielgrzymki

3 sierpnia pątnicy po raz 44. wyruszą na szlak lubelskiej pielgrzymki na Jasną Górę, by przez 12 dni przemierzyć pieszo 320 km i 14 sierpnia dotrzeć do Częstochowy. Od 26 lipca działał będzie sekretariat pod archikatedrą, gdzie można zapisywać się na te wyjątkowe rekolekcje w drodze.

Piesza pielgrzymka do Częstochowy wyruszy jak zwykle spod archikatedry, po mszy św. po godz. 8.30. W tym roku pątnikom przyświecać będzie hasło „Drogowskazy Wiary". Jedną z głównych intencji będzie modlitwa o pokój na świecie, szczególnie w Ukrainie.

Koszt uczestnictwa w pielgrzymce wynosi 85 zł. W przypadku 2 osób z rodziny jest to 140 zł, a dla 3 osób i więcej – 190 zł. Do 25 lipca trwają zapisy w parafiach, a od 26 lipca będzie uruchomiony sekretariat pielgrzymki pod Archikatedrą.

Osoby, które nie mogą iść, a chcą by ktoś zaniósł ich intencję, mogą wpłacić pieniądze na Fundusz „Idę z Tobą". W ten sposób opłacą pielgrzymkę osobom, które z przyczyn finansowych nie mogłyby w niej uczestniczyć. Aktualne informacje dotyczące pielgrzymki są dostępne na stronie pielgrzymka.lublin.pl i na profilu na Facebooku. **MG**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

7.07.2022 r. Danuta Trębska z d. Raczyńska, 92 lata
9.07.2022 r. Jerzy Gozdek, 75 lat
13.07.2022 r. Andrzej Kuśmierczyk, 48 lat
13.07.2022 r. Zofia Bodziachowska z d. Majczak, 75 lat
13.07.2022 r. Anna Targońska, 77 lat
14.07.2022 r. Romualda Gospodarek, 92 lata
15.07.2022 r. Robert Chłopuś, 53 lata
15.07.2022 r. Krystyna Gontarz, 81 lat
15.07.2022 r. Alina Wójcik, 74 lata
16.07.2022 r. Henryk Dudzik, 90 lat
16.07.2022 r. Halina Korkes, 67 lat
17.07.2022 r. Ewa Adamek, 64 lata
17.07.2022 r. Tadeusz Kamola, 72 lata
17.07.2022 r. Iwona Surman, 57 lat
17.07.2022 r. Barbara Zielińska, 85 lat
18.07.2022 r. Bożena Moszczyńska 92 lata
18.07.2022 r. Edward Wilczopolski, 89 lat
19.07.2022 r. Edward Gwardyński 78 lat
19.07.2022 r. Stanisława Klesyk 90 lat
19.07.2022 r. Zdzisław Wawrzycki, 87 lat
20.07.2022 r. Jan Parżeta 84 lata
21.07.2022 r. prof. Kazimierz Goebel, 81 lat
23.07.2022 r. prof. Marek Żmigrodzki, 76 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Od sierpnia za ciepło zapłacimy więcej

Kolejne rachunki pójdą w górę

Aż o 26% wzrosną od 1 sierpnia rachunki klientów LPEC, korzystających z ciepła wytwarzanego przez Megatem. 7% podwyżki to efekt zmian taryfy LPEC, a 19% taryfy Megatemu. I raczej nie są to ostatnie podwyżki stawek produkcji i przesyłu ciepła w tym roku.

O nadchodzącej podwyżce informowaliśmy przed trzema tygodniami. Wówczas nowe taryfy LPEC i Megatemu czekały jeszcze na zatwierdzenie przez Urząd Regulacji Energetyki. Spółki nie informowały wprost o jaką podwyżkę wystąpiły, ale dawały do zrozumienia, że będzie to wzrost znaczący, biorąc pod uwagę skokowy wzrost cen nośników energii i inflację na poziomie 14-15%. W ubiegłym tygodniu wszystko stało się jasne. Prezes URE zatwierdził nowe taryfy Megatemu i LPEC. Pierwsza zakłada podwyżkę cen wytwarzanego przez Megatem ciepła o 19%, druga przesyłu ciepła przez LPEC o 7%.

– Uznana przez prezesa URE za w pełni uzasadnioną konieczność aktualizacji taryf dla ciepła jest spowodowana przede wszystkim wzrostem cen surowców energetycznych, uprawnień do emisji CO2 oraz kosztów energii elektrycznej – informuje **Teresa Stępniak-Romanek**, kierownik działu strategii i marketingu i rzecznik prasowy LPEC S.A. – Wojna w Ukrainie oraz embargo na rosyjski węgiel, wywołały globalny kryzys na rynku surowców. Węgiel drożeje obecnie w niespotykanym dotąd tempie, a jego ceny osiągają rekordowe wartości. W lipcu 2022 roku średnia cena węgla na giełdzie wyniosła prawie 300 dolarów za tonę, podczas gdy w lipcu 2021 roku było to ok. 125 dolarów za tonę. Sytuacji nie ułatwia polityka klimatyczna, obciążająca producentów energii coraz wyższymi opłatami za emisję dwutlenku węgla. Obecnie koszt jednej tony emisji to ok. 84 euro. Dla porównania – na początku 2021 roku stawki wahały się w granicach 40 euro. Tylko w ciągu ostatniego roku ceny węgla wzrosły o 137%, cena uprawnień do emisji CO2 o 112%, natomiast cena energii elektrycznej, która stanowi istotny udział w kosztach dostawy ciepła, wzrosła rok do roku o 179%. Wszystko to przekłada się na wzrost cen ciepła w całej Polsce, w tym również w Lublinie – wyjaśnia Stępniak-Romanek.

Na rachunki za ciepło płacone przez lubelskich odbiorców składają się stawki za ciepło wytworzone przez Megatem lub PGE Energia Ciepła Oddział Elektrociepłowni w Lublinie Wrotków i jego przesył przez LPEC.

– Opłaty przesyłowe LPEC S.A. stanowią ok. 30 % kosztów ciepła, jakie ponosi odbiorca – przypomina rzeczniczka LPEC. – 70% kosztów uzależniona jest od taryf lubelskich producentów ciepła, czyli PGE i Megatemu.

Prawdopodobnie nie jest to ostatnia podwyżka cen ciepła w Lublinie w tym roku. Jeszcze latem lub wczesną jesienią prawdopodobnie zostanie zmieniona taryfa PGE, a kolejne wnioski o zmiany taryf, jeśli ceny surowców nadal będą rosły, planowane są z końcem tego lub początkiem 2023 roku.

RB

Ile można dorobić zasiadając w radzie nadzorczej spółdzielni i ile kosztuje spółdzielców utrzymanie takiego organu?

Spółdzielcze synekury

Choć spółdzielnie mieszkaniowe mogą, a nie muszą, to w zdecydowanej większości wynagradzają swoich członków zasiadających w radach nadzorczych. Choć kwoty może nie są powalające, to biorąc pod uwagę wymagany nakład pracy, to sumy, sięgające w największych spółdzielniach 12 - 17 tysięcy złotych rocznie na osobę, wydają się niemałe.

W ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych z 2000 roku wprowadzono zapis, że członkowie innych niż zarząd organów spółdzielni pełnią swoje funkcje społecznie, a więc nieodpłatnie. Ustawodawca pozostawił jednak możliwość przyznania im, poprzez odpowiednie zapisy w statutach, wynagrodzenia za udział w posiedzeniach, z zastrzeżeniem, że nie może ono być większe niż minimalne wynagrodzenie za pracę określane przez rząd. Co ciekawe jest ono wypłacane ryczałtem, bez względu na ilość posiedzeń rady w danym miesiącu. W Lublinie z tego zapisu korzysta większość dużych spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czuby" posiada w swoim statucie zapisy mówiące o wynagrodzeniu w wysokości 40 procent minimalnego wynagrodzenia dla każdego z członków rady. Więcej zarobić mogą ci, którzy zasiądą w jej prezydium (45 procent) oraz wybrany przez radę przewodniczący (50 procent). Aktualnie minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 3010 złotych brutto, co przekłada się na miesięczne wpływy w wysokości 1204 zł dla zwykłych członków rady, 1354,50 zł dla członków jej prezydium oraz 1505 zł dla przewodniczącego (wszystkie kwoty brutto – przyp. aut.). To zdecydowanie najwyższe stawki spośród dużych lubelskich spółdzielni, a że Rada Nadzorcza SM Czuby liczy aż 21 członków, to spółdzielców jej utrzymanie rocznie kosztuje ponad 300 tysięcy złotych!

W SM „Czechów" przewodniczący rady nadzorczej może liczyć już „tylko" na 35 procent minimalnego wynagrodzenia (1053,50 zł brutto), a pozostali członkowie rady na równe 30 procent (903 zł brutto). Ale biorąc pod uwagę, że Rada Nadzorcza SM „Czechów" składa się z aż 27 członków, to rocznie utrzymanie rady kosztuje spółdzielców też ok. 300 tys. zł.

Skromniej wynagradzani są członkowie Rady Nadzorczej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Motor". Tu przewodniczący otrzymuje 25 procent minimalnego wynagrodzenia, a pozostali członkowie 20 procent. Identyczne stawki przyjęto w Spółdzielni Mieszkaniowej „Felin".

W przypadku PSM „Kolejarz" członkowie całego prezydium rady nadzorczej otrzymują 20 procent minimalnego wynagrodzenia, a pozostali członkowie 15 procent (451,50 zł brutto). Jeszcze mniej można „dorobić" działając w Radzie Nadzorczej SM im. Nałkowskich. Tutaj na 15 procent „najniższej krajowej" może liczyć tylko prezydium rady i przewodniczący stałych komisji rady, a pozostali członkowie muszą zadowolić się odpowiednikiem 10 procent (301 zł brutto).

Wśród lubelskich spółdzielni mieszkaniowych jest także wyjątek, gdzie praca na rzecz spółdzielni w radzie nadzorczej przeznaczona jest dla prawdziwych społeczników. – Zgodnie z zapisami statutu naszej spółdzielni, jak również Regulaminu Rady Nadzorczej LSM, członkom rady nie przysługuje z tytułu pełnionych funkcji wynagrodzenie, dieta lub inne uposażenie – podkreśla **Andrzej Mazurek**, prezes Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Znacznie wyższe zarobki dotyczą samych prezesów i członków zarządów spółdzielni. Choć lubelskie spółdzielnie zgodnie odmówiły nam udostępnienia informacji na ten temat, zasłaniając się brakiem podstaw prawnych, do ich ujawnienia, to wiadomo, że w dużych spółdzielniach prezesi zarabiają grubo ponad 10 tys. zł miesięcznie.

Marek Kościuk

Podręcznik do Historii i Teraźniejszości wzbudza duże emocje

Między katastrofą a postprawdą...

– Trzymajmy tę książkę z dala od dzieci. Zmarnowałem dwa wieczory, żeby przeczytać całość. Ledwo dałem radę. Czarnka podręcznik do HiT-u to totalna katastrofa – napisał na Facebooku lubelski poseł Michał Krawczyk (KO). Odparował mu burmistrz Świdnika Waldemar Jakson: - U pana w „recenzji" czysta postprawda.

Mamy i lubelską odsłonę ostrego sporu o podręcznik do przedmiotu Historia i Teraźniejszość napisany przez prof. **Wojciecha Roszkowskiego**, uznanego historyka, którego jednak akurat ta publicystyka wzbudziła duże kontrowersje. Księgarnie anonsują jej sprzedaż od 3 sierpnia.

„Nowy przedmiot Historia i Teraźniejszość wymaga także nowego podejścia do podręcznika. Tekst został wsparty prawie pół tysiącem świetnie dobranych ilustracji, w większości unikatowych, tworzących równoległą narrację i niosących także wielką porcję wiedzy. Absolutną nowością są zastosowane w podręczniku specjalne znaki graficzne, QR-kody, które pozwalają przy pomocy zwykłego smartfonu zagłębić się w dodatkową lekturę źródłową lub obejrzeć projekcję unikatowych materiałów archiwalnych (…) W połączeniu z atrakcyjnym stylem pisania powinno przynieść to istotny efekt dydaktyczny, pobudza bowiem ciekawość czytelnika-ucznia. Samo przeczytanie tej książki spowoduje przyswojenie i zapamiętanie części zjawisk oraz tendencji występujących w najnowszej historii Polski oraz świata" – zachwala podręcznik księgarnia Biały Kruk.

Poseł **Michał Krawczy**k pisze, że według niego to nie jest w ogóle podręcznik. „To pomieszanie skrajnie tendencyjnej, napastliwej i marnej jakości prawicowej publicystyki z książką do religii.

W wielu rozdziałach, fakty historyczne przeplatane są ostrym moralizatorstwem i nachalną konserwatywną retoryką prosto z ambony. Nie uwierzycie, ale dostaje się nawet zespołowi The Beatles, spódnicom mini, francuskiej piosence „Je t'aime" i wprost nazwanemu ateistą Zuckerbergowi. Zło!"

Zła jest Unia Europejska, liberałowie, lewica, chadecja. „Świat, który wyłania się z tego pseudo podręcznika ma być dla młodego człowieka bardzo czytelny: tylko prawica, konserwatyzm i Kościół Katolicki były, są i będą ostoją „normalności" – dodaje poseł. – Wszystko, co choć trochę odbiega od tego modelu było, jest i zawsze będzie przyczyną wszelkiego zła, zepsucia, deprawacji i generalnie światowej katastrofy.

Poseł podaje też przykład publicystycznej manipulacji: „Taka rozkładówka HiTu: **Donald Trump, Andrzej Duda** i **Jarosław Kaczyński** z **Morawieckim** i **Brudzińskim**. Ostatnie z tych zdjęć opatrzone jest podpisem: „Po II wojnie światowej w 1991 r. odbyły się w Polsce po raz pierwszy w pełni wolne i demokratyczne wybory parlamentarne. Na zdjęciu prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński podczas wyborów do parlamentu w 2019 r. W drugim rzędzie premier Mateusz Morawiecki i europoseł Joachim Brudziński. Wybory zakończyły się zwycięstwem PiS.

Pod postem posła Michała Krawczyka pojawiło się mnóstwo komentarzy. Podzielić je było można głównie linią sympatii politycznych: do PiS i antyPiS.

FOT. PROFIL FB POSŁA MICHAŁA KRAWCZYKA

Poseł Michał Krawczyk swoimi przemyśleniami po lekturze podręcznika „HiT" podzielił się na swoim profilu na FB, prowokując mnóstwo komentarzy, w tym burmistrza Świdnika, Waldemara Jaksona

Ostro sprzeciwił się parlamentarzyście burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**: „U pana w „recenzji" czysta postprawda. A mnie się wydaje, że profesor Roszkowski walczy z obłędem występującym już w Europie i nawiedzającym Polskę. Zacytuję profesora **Jacka Koronackiego:** „Dziś Zachód znalazł się na krawędzi przepaści. Popadł w obłęd. Nie ma innego określenia dla społeczeństw, w których można z powagą głosić, że człowiek nie ma obiektywnie mu danej natury, lecz sam się określa, np. dziś przedstawiając się jako mężczyzna, a jutro kobieta. Potrzeba obłędu, by zachodni prawodawcy mogli dziś związki homoseksualne nazywać małżeństwami i np. wysocy urzędnicy UE starali się karać przeciwników tego absurdalnego stanowiska, Potrzeba obłędu, żeby na uniwersytetach nauczać genderyzmu i nienawiści do własnej historii."

(I)

Poznaliśmy wyniki finansowe za ubiegły rok wszystkich miejskich spółek

MOSiR ciągle dołuje, MPK zaskakuje zyskiem

O wynikach LPEC i MPWiK informowaliśmy już przed kilkoma tygodniami. Teraz swoje sprawozdania za 2021 rok przedstawiły pozostałe spółki należące do miasta lub w których miasto ma udziały.

Przypomnijmy. LPEC w ubiegłym roku zarobił ponad 5,8 mln zł. Na plusie był również MPWiK, ale jego wynik był o wiele gorszy niż w latach ubiegłych, kiedy spółka mogła się pochwalić zyskiem na poziomie 10 i więcej mln zł. Tym razem miejskie wodociągi zarobiły tylko 2,4 mln zł, a jeśli Wody Polskie nie zgodzą się na znaczne, o co już wystąpiła spółka, podniesienie opłat za wodę i ścieki, w tym roku MPWiK może odnotować stratę.

Pozytywnym zaskoczeniem jest wynik, jaki w ubiegłym roku osiągnęło Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Choć miasto utyskiwało, że liczba pasażerów i sprzedanych biletów nie wróciła jeszcze do stanu sprzed pandemii Covid-19, to spółka od lat przynosząca straty, zanotowała drugi rok z rzędu zysk i to w kwocie aż 3,1 mln zł. Największa, bo zatrudniająca ponad 1200 osób spółka, zarobiła dzięki mniejszym kosztom związanym z ograniczeniem liczby kursów, ale przede wszystkim w związku z realizowanymi, jako podwykonawca, pracami związanymi z przebudową i rozbudową trakcji trolejbusowej.

Pokaźnym zyskiem, w kwocie ponad 2,6 mln zł, może pochwalić się również TBS „Nowy Dom" sp. z o.o. Spółka zajmująca się budową i zarządzaniem komunalnymi mieszkaniami, zatrudnia na etatach zaledwie 5 osób. Aktualnie miejski TBS zarządza 26 wybudowanymi przez siebie blokami mieszkalnymi. Zgodnie z prawem z jego zysku nie wolno wypłacać dywidendy, a całość musi zostać przeznaczona na przyszłe inwestycje mieszkaniowe. W tym zakresie, na razie, nie ma jednak skonkretyzowanych planów.

Covidowy, 2021 rok okazał się również zyskownym dla Targów Lublin S.A., w którym Lublin jest mniejszościowym akcjonariuszem. Spółka, która do 2020 roku co roku przynosiła straty, w 2021 r, choć nie organizowała żadnych imprez targowych, zarobiła na czysto ponad 5,7 mln zł. To za sprawą wynajmu hal na tymczasowy szpital covidowy, który funkcjonował tu do marca tego roku.

Pozostałe spółki komunalne lub te, w których miasto ma udziały, zakończyły 2021 rok na minusie. Największą stratę, kolejny rok z rzędu, zanotował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca". Spółka, zarządzająca miejskimi obiektami sportowymi: m.in. stadionem Arena Lublin, basenami Aqua Lublin, czy lodowiskiem Icemania, wykazała stratę w wysokości 5,8 mln zł. To mniej niż w dwóch poprzednich latach, ale duży wpływ na to miało covidowe wsparcie z Wojewódzkiego Urzędu Pracy (1,14 mln zł) oraz umorzenie pożyczki z Polskiego Funduszu Rozwoju (1,57 mln zł). Władze spółki wskazują, że brak rentowności wynika ze specyfiki działalności spółki, która z myślą o mieszkańcach oferuje bilety w cenach niepokrywających kosztów utrzymania obiektów, rosnące ceny prądu i ogrzewania, a także coroczne, znaczne podwyżki płacy minimalnej. Ostatni z argumentów pewnie nie znajdzie zrozumienia wśród większości z 218 pracowników spółki, której prezes **Marek Spuz vel Szpos** zarobił w ubiegłem roku 261,2 tys. zł, najwięcej z szefów wszystkich miejskich spółek, a jego zastępca **Krzysztof Komorski** - 236 tys. złotych.

Pod kreską kolejny rok zakończyło również Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Spółka zajmująca się przede wszystkim administracją cmentarzy komunalnych, kilku miejskich kamienic i szaletów zamknęła rok stratą na poziomie ponad 484 tys. zł. LPGK zatrudnia na etacie 31 osób.

Straty, do czego już można się przyzwyczaić, zanotowały spółki sportowe, w których udziały ma miasto. Piłkarski „Motor Lublin" zamknął rok minusem w wysokości ponad 5,38 mln zł, a MKS Lublin (piłka ręczna kobiet) ponad 3,24 mln zł. Największą, tradycyjnie, stratą rok zamknęła należąca w połowie do miasta spółka Port Lotniczy „Lublin". Tym razem minus wyniósł ponad 19,31 mln zł. Spółka zatrudnienia blisko 230 osób.

Marek Kościuk

Oświadczenia majątkowe za 2021 r. cd

Dyrektor nie ma źle, cz. 1

Zarabiają ponad sto tysięcy złotych rocznie i w większości mają imponujące oszczędności. W tym numerze rozpoczynamy prezentację oświadczeń majątkowych za 2021 rok dyrektorów wydziałów i departamentów Urzędu Miast Lublin i ich zastępców.

Beata Bielawska, zastępca dyrektora Wydziału Architektury i Budownictwa, ma ok. 4,3 tysiące złotych na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym oraz 14,8 tys. zł na lokacie w Banku Ochrony Środowiska. Wraz z mężem jest właścicielką domu o powierzchni ok. 201 metrów kwadratowych na działce o powierzchni ponad 4 arów (wartość 860 tysięcy złotych – wraz z działką) oraz mieszkania o powierzchni ponad 39 metrów kwadratowych (wartość ok. 340 tysięcy złotych). Ma 1/4 udziału w: mieszkaniu o powierzchni 70 metrów kwadratowych wraz z piwnicą o powierzchni 12 metrów kwadratowych (wartość udziału to ponad 146 tysięcy złotych, nieruchomość nabyta w drodze spadku); mieszkaniu o powierzchni ok. 58 metrów kwadratowych wraz z piwnicą (wartość udziału to 113,5 tysiąca złotych, nieruchomość nabyta w drodze spadku); garażu o powierzchni prawie 18 metrów kwadratowych (wartość udziału to 12,5 tys. złotych, nieruchomość nabyta w drodze spadku) oraz garażu o powierzchni ponad 16 metrów kwadratowych (wartość udziału to 17,5 tys. złotych, nieruchomość nabyta w drodze spadku). W przypadku wspomnianych nieruchomości ma również udział w częściach wspólnych. W ubiegłym roku zarobiła ponad 89 tysięcy złotych na etacie w ratuszu; 24,6 tys. złotych z najmu, pobrała również ponad 16 tysięcy złotych świadczenia 500 plus. Jeździ Volkswagenem Touranem z 2004 roku, nie spłaca kredytów.

Dariusz Bogusz, dyrektor Wydziału Komunikacji, zgromadził ponad 8 tysięcy złotych oszczędności; ma też niemal 14 tysięcy złotych w Pracowniczej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej oraz akcje Krajowej Spółki Cukrowej o wartości niemal 15 tysięcy złotych. Ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni ponad 63 metrów kwadratowych (wartość 370 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska); mieszkanie o powierzchni ponad 45 metrów kwadratowych (wartość 250 tysięcy złotych, własność odrębna), garaż o powierzchni 12,5 metrów kwadratowych (wartość 30 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz ogródek działkowy o powierzchni 3 arów (wartość 7 tysięcy złotych, użytkowanie wieczyste). W ubiegłym roku zarobił ponad 129 tysięcy złotych w Urzędzie Miasta Lublin, a ponad 2 tysiące złotych z innych źródeł. Jeździ Hyundaiem i30 z 2013 roku (współwłasność) oraz Hyundaiem i30 z 2019 roku (współwłasność małżeńska). Spłaca 20 tysięcy złotych pożyczki na cele remontowe w pracowniczej kasie zapomogowo-pożyczkowej.

Ewa Boguta, dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa, zaoszczędziła ponad 125 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 120 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych, własność); nieruchomość rolno-budowlaną o powierzchni ponad 12 arów (wartość 120 tysięcy złotych, własność) oraz budynek garażowo-gospodarczy o powierzchni 41 metrów kwadratowych (wartość 50 tysięcy złotych, własność). W ubiegłym roku zarobiła niemal 117 tysięcy złotych w Ratuszu; ok. 5 tysięcy złotych z działalności wykonywanej osobiście; ponad tysiąc złotych z praw autorskich; ponad 7 tysięcy złotych z innych źródeł; dostała też 188 tysięcy złotych darowizny od członka rodziny. Jeździ Seatem Altea z 2009 roku. Spłaca kredyt hipoteczny w Santander Consumer Banku we Wrocławiu na rozbudowę i przebudowę domu, według stanu na koniec 2021 roku do spłaty zostało 24,5 tysiąca złotych.

Andrzej Borowski, zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji, zaoszczędził aż 363 tysiące złotych oraz 380 euro. Ma mieszkanie o powierzchni 89 metrów kwadratowych wraz z dwoma miejscami postojowymi w garażu podziemnym (łączna wartość to 590 tysięcy złotych, odrębna własność lokalu – współwłasność małżeńska); spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni prawie 48 metrów kwadratowych (wartość 230 tysięcy złotych, majątek odrębny); gospodarstwo rolne o powierzchni 1,22 hektara, na którym stoi dom drewniany z bali, obora murowana oraz drewniana stodoła (wartość 50 tysięcy złotych, własność – majątek odrębny) oraz ½ udziału w działce o powierzchni 16 arów (wartość 15 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił łącznie ponad 141 tysięcy złotych na umowie o pracę w Urzędzie Miasta Lublin oraz w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie; ponad 15 tysięcy złotych na umowach cywilno-prawnych; a ponad 200 zł z praw autorskich. Jeździ Hyundaiem i30 z 2018 r. oraz Skodą Rapid z tego samego roku. Spłaca ponad 63 tysiące euro kredytu hipotecznego w Deutsche Bank Polska na zakup mieszkania.

Anna Chmielewska, dyrektor Wydziału Podatków, zaoszczędziła aż 389 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 120 metrów kwadratowych (wartość 350 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), mieszkanie o powierzchni 60 metrów kwadratowych (wartość 200 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz działkę o powierzchni 13 arów, na której stoi dom (wartość 55 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobiła ponad 133 tysiące złotych na etacie w Ratuszu, a niespełna 9 tysięcy złotych z najmu mieszkania. Jeździ Audi A3 z 2018 roku oraz Mini Onem z 2015 roku, w oświadczeniu wykazała też skuter z 2017 r. Nie ma kredytów.

Ewa Dumkiewicz-Sprawka, dyrektor Departamentu Oświaty i Wychowania, zgromadziła ponad 151 tysięcy złotych na lokatach i rachunkach oszczędnościowych. Ma dom o powierzchni 165 metrów kwadratowych (wartość 550 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska, jej mężem jest Lech Sprawka - wojewoda lubelski), ½ udziału w mieszkaniu o powierzchni prawie 43 metrów kwadratowych (wartość 250 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz działkę o powierzchni niemal 8 arów, na której stoi dom (wartość 80 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobiła prawie 190 tysięcy złotych w Urzędzie Miasta Lublin oraz 2,8 tysięcy złotych z innych źródeł (umowy zlecenia, prawa autorskie). Jeździ Suzuki SX 4 z 2011 roku oraz Renault Talisman z 2017 roku (oba auta stanowią współwłasność małżeńską). Nie ma kredytów.

Oświadczenia kolejnych dyrektorów w następnym wydaniu „Nowego Tygodnia".

TN

Ceny storpedują drogowe inwestycje?

Budżet razy dwa

Będzie problem z realizacją trzech ważnych inwestycji drogowych w Lublinie - przebudowy ul. Popiełuszki, skrzyżowania ul. Franczaka „Lalka" z ul. Skalskiego oraz skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalną. W przypadku każdego z tych zadań wykonawcy chcą dwa razy więcej pieniędzy niż planowało wydać miasto.

W przypadku „krzyżówki" ul. Franczaka „Lalka" z ul. Skalskiego i ul. Jagiellończyka plany zakładają budowę sygnalizacji świetlnej wraz z wyznaczeniem bezkolizyjnych relacji do skrętów w lewo, wykonanie zatok przystankowych z wiatami. Urzędnicy spodziewali się wydać na te roboty maksymalnie niecały 1,09 mln zł, tymczasem jedyna otrzymana oferta, od lubelskiej spółki Eksam-Budownictwo sp.j., opiewa na ponad 2,02 mln zł.

Podobnie jest z remontem ul. Popiełuszki, na odcinku od ul. Poniatowskiego do ul. Legionowej, wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Głowackiego, gdzie ma stanąć nowa sygnalizacja świetlna. W miejskim budżecie na inwestycję zaplanowano nieco ponad 2,89 mln zł, tymczasem tańszy z dwóch oferentów, KPRD Lublin, zażyczył sobie ponad 4,73 mln zł.

Niemal dwa razy więcej niż założyło miasto chcą również potencjalni wykonawcy przebudowy skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalną, gdzie mają powstać dodatkowe pasy do skrętu w lewo oraz w prawo z al. Witosa w ul. Doświadczalną oraz pas do skrętu w lewo z ul. Doświadczalnej w al. Witosa, a w ramach zadania ma zostać zrealizowana także budowa brakującego odcinka ścieżki rowerowej od ul. Vetterów do ul. Władysława Jagiełły. Tu też wpłynęły dwie oferty, a tańsza z nich, firmy Strabag, ma cenę ponad 10,76 mln zł, a w budżecie zapisano 6,40 mln zł.

Obecnie trwa analiza ofert. Na wszystkie trzy inwestycje miasto dostało unijne dofinansowanie i wycofanie się z ich realizacji raczej nie wchodzi w grę, bo byłoby równoznaczne z przepadkiem wsparcia. Czy miasto zdecyduje się już teraz dołożyć pokaźne pieniądze i rozstrzygnąć przetargi, czy je unieważni i powtórzy, okaże się w najbliższych dniach.

Marek Kościuk

Hala i boiska gotowe, wyposażenie zamówione, ale...

Przed końcem wakacji raczej nie zdążą

Prace budowlane na hali sportowej i boiskach przy I LO im. S. Staszica są zakończone i Ratusz ogłosił przetarg na zakup wyposażenia obiektów. Jego dostawy i montażu raczej nie uda się jednak sfinalizować do końca wakacji.

Budowa samej hali i modernizacja szkolnych boisk „zaliczyła" minimalny poślizg. Termin zakończenie prac przesunięto z 30 czerwca na koniec lipca br., ale wszystko jest już gotowe: boisko do piłki nożnej z syntetyczną trawą o pow. 1900 mkw i boisko wielofunkcyjne o powierzchni 600 m2 z poliuretanowej nawierzchni wraz z bieżnią i skocznią, a przede wszystkim hala sportowa wraz łącznikiem prowadzącym do szkoły. Skończona jest również budowa drogi dojazdowej, kanalizacji deszczowej, chodników, opasek i miejsc parkingowych.

– Nasza największa tegoroczna inwestycja z zakresu sportu, czyli budowa sali gimnastycznej przy I LO wraz z przebudową boisk jest już na etapie odbiorów. Po wakacjach udostępnimy młodzieży przestronne i nowoczesne zaplecze sportowe. Nowa infrastruktura poprawi warunki pracy i nauki oraz pozwoli na organizację turniejów w ramach sportu zawodowego – mówi **Krzysztof Żuk,** prezydent Lublina.

Prawdopodobnie nie uda się jednak udostępnić młodzieży nowej hali od 1 września. Miasto właśnie rozstrzyga przetarg na zakup i dostawę wyposażenia obiektu. Na liście zakupów są m.in. drabinki, ławki, kosze na piłki, same piłki do gry, zestaw do unihokeja, kompleksowe wyposażenie siłowni, a także specjalna maszyna do mycia parkietu. Na ich dostawę wybrany wykonawca będzie miał dwa miesiące od podpisania umowy. Do końca wakacji raczej się więc nie wyrobi.

Sala sportowa, o której od lat marzyła społeczność I LO jest praktycznie gotowa. Ma wymiary 44 na 24 metry kwadratowe i powierzchnię 1754 m kw. Kubatura obiektu wynosi około 19 tys. m sześc. Na parterze i kondygnacji podziemnej powstało sześć szatni, dwa magazyny i siłownia. Do tego na piętrze znalazło się miejsce na pięć sal lekcyjnych. Hala jest połączona z budynkiem liceum łącznikiem

Budowa hali i modernizacja boisk wraz z wyposażeniem obiektów pochłonie ponad 13 mln zł, z czego 7 mln zł pokryje dotacja z Ministerstwa Sportu.

Marek Kościuk

Dodatkowe miejsca pochówku

Na cmentarzu na Majdanku powstanie kolumbarium

Kolumbarium z 1500 niszami urnowymi powstanie na cmentarzu komunalnym na Majdanku w Lublinie. Do końca tego roku gotowych ma być pierwsze 288. Dotąd na największej nekropolii po tej stronie Wisły takiego obiektu nie było.

To kolejna z inwestycji jaką w tym roku na cmentarzu na Majdanku zaplanowało miasto – z wiosną, w nowej części cmentarza ruszyła budowa asfaltowych alejek o łącznej powierzchni 1460 metrów. Teraz Ratusz szuka firmy, która zaprojektuje i rozpocznie budowę pierwszego na cmentarzu kolumbarium.

– W Lublinie od kilku lat obserwujemy coraz większe zainteresowanie pochówkiem urnowym, a tego rodzaju budowli brakuje w naszych zasobach komunalnych. Realizację kolumbarium na cmentarzu na Majdanku podzielono na kilka etapów. W tym roku, oprócz dokumentacji projektowej dla całości, powinno powstać pierwszych 288 nisz urnowych. Kolejne będą zlecane sukcesywnie – mówi **Janusz Semeniuk**, Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin.

Kolumbarium powstanie w sektorze S10 wyznaczonym w końcowej części cmentarza, po wschodniej stronie, graniczącej z terenami Państwowego Muzeum na Majdanku. Ma w sumie mieścić 1500 nisz urnowych - 288 w segmencie A, 432 w segmencie B, 432 w segmencie C i 360 w segmencie D. – 360 zaplanowano w sektorze S10 cmentarza. Budowla z gotowych prefabrykatów żelbetowych 6-niszowych obłożonych granitem zostanie otoczona kostką brukową i trawnikami. Otoczenie obiektu uzupełnią ławki dla odwiedzających i nasadzenia drzew – klonów kulistych.

Na oferty firm zainteresowanych zaprojektowaniem całego obiektu i wykonanie pierwszego segmentu miasto czeka do 1 sierpnia.

Budowa kolumbarium wychodzi również naprzeciw zbliżającej się ku końcowi pojemności cmentarza. Od momentu jego powstania w 1976 roku jego powierzchnia rozrosła się do ponad 40 ha i pochowano na nim ponad 55 tysiące zmarłych. Miasto od kilku lat ma w planach budowę kolejnego cmentarza komunalnego – przeznaczono na nią blisko 50 ha na Czechowie, u zbiegu Zelwerowicza i Bohaterów Września.

Opr. BR

„Żniwa" nie dla nich

Na jarmark mają się zwinąć

Kupcy mający całoroczne, mobilne stragany na Starym Mieście muszą je usunąć na czas zaplanowanego na 19-21 sierpnia Jarmarku Jagiellońskiego i ustąpić miejsca najemcom jarmarkowych stoisk. Handlowcy proszą władze miasta o wycofanie się z tej decyzji, a popiera ich Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, Marcin Nowak, który skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta.

Kilkanaście dni temu na ręce radnego kupcy złożyli pismo z prośbą o pomoc w przekonaniu władz miasta i Zarządu Dróg i Mostów, by pozwolono im pozostawić ich całoroczne stoiska przy ul. Bramowej i umożliwić handel w czasie trwania Jarmarku Jagiellońskiego (od tego roku impreza nazywać się będzie re:tradycja – przyp. **aut**.). – W treści decyzji wydanych nam na cały rok 2022 przez ZDiM wykluczone zostały dni od 18 do 22 sierpnia, w których nie mamy pozwolenia na zajęcie pasa drogowego ul. Bramowej. Pragniemy poinformować, iż nasze stoiska mimo swojego mobilnego charakteru są ze względów bezpieczeństwa przymocowane do nawierzchni ulicy, są również ubezpieczone. W związku z powyższym opróżnienie ich zawartości oraz koszty związane z ich usunięciem na klika dni, przysporzą nam ogromnych problemów logistycznych oraz narażą na straty finansowe – argumentują lubelscy handlowcy.

Kupców popiera **Marcin Nowak,** wiceprzewodniczący rady miasta. W interpelacji skierowanej kilka dni temu do prezydenta Lublina prosi o rozwiązanie problemu kupców i handlowców posiadających mobilne, ale de facto, stałe punkty sprzedaży na obszarze Starego Miasta. – W mojej ocenie konieczność demontażu zajmowanych stanowisk i zakazanie handlu w okresie Jarmarku Jagiellońskiego, osobom, które w legalny sposób prowadzą tu działalność od lat będącą ich jedynym źródłem dochodu, jest dla nich krzywdzące. Pozbawienie tych ludzi, możliwości sprzedaży w okresie największej cyklicznej imprezy w sercu Lublina, w poważny sposób uderzy w ich sytuację ekonomiczną, albowiem to właśnie podczas tego typu imprez uzyskują największe przychody ze sprzedaży – podkreśla radny i prosi o umożliwienie osobom handlującym na obszarze Starego Miasta prowadzenia bezkolizyjnej działalności podczas Jarmarku Jagiellońskiego.

Radny, a zwłaszcza sami kupcy, niecierpliwie czekają na odpowiedź prezydenta. Powinna być znana w tym tygodniu.

Do sprawy wrócimy.

RB

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. w Toruniu oraz lubelska Fabryka Cukierków Pszczółka za 7,5 ha terenów, na których znajdują się budynki po byłej cukrowni i fabryce słodyczy, a także magazyny cukru chce ponad 49 milionów

Do trzech razy sztuka? Nieruchomości KSC i Fabryki Cukierków Pszczółka przy ulicach Krochmalnej, Cukrowniczej i Dzierżawnej w Lublinie wciąż do kupienia

KSC nie spuszcza z ceny

Nie udało się sprzedać na początku czerwca oraz lipca, może uda się teraz, za trzecim razem? Mowa o kompleksie nieruchomości położonych w Lublinie przy ulicach Krochmalnej, Cukrowniczej i Dzierżawnej, które na aukcję wystawiły Krajowa Spółka Cukrowa S.A. w Toruniu oraz lubelska Fabryka Cukierków Pszczółka. Za 7,5 ha terenów, na których znajdują się budynki po byłej cukrowni i fabryce słodyczy, a także magazyny cukru trzeba zapłacić nieco ponad 49 milionów.

KSC i FC Pszczółka przy Krochmalnej 13 do sprzedaży mają pięć nieruchomości, cztery zabudowane na działkach o pow. 4,8 ha, w których dzisiaj pomieszczenia wynajmuje m.in. Miasto Lublin – mieszczą się w nich Zarząd Dróg i Mostów oraz Filia nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, a także popularny park trampolin Mania Skakania, sklep FC Pszczółka i były już hotel. Przy Krochmalnej 13e jedna nieruchomość jest niezabudowana i obejmuje działkę o pow. 0,0703 ha. Oferta przygotowana przez KSC i Pszczółkę zawiera również zabudowaną działkę przy ulicy Dzierżawnej 9 o pow. 1,7745 ha (magazyny cukru) oraz niezabudowaną o pow. 0,8835 ha przy ul. Cukrowniczej. W sumie do sprzedaży jest 7,51 ha, z czego 1,8 ha należy do FC Pszczółki, a reszta do KSC S.A. – spółki matki.

Dwukrotnie, na początku czerwca i lipca, odbyły się już aukcje, ale z uwagi, że nikt nie wpłacił wadium wynoszącego 5% ceny wywoławczej, tj. 2 454 250,00 zł postępowanie zostało zakończone bez wyłonienia nabywcy.

Teraz KSC i FC Pszczółka ogłosiły aukcję po raz trzeci. Na razie nie zdecydowano się na obniżenie ceny wywoławczej, która wynosi 49 085 000 zł brutto (sprzedaż będzie w części zwolniona z opodatkowania podatkiem od towarów i usług).

Cena jest wysoka, ale wynika nie tylko z wartości rynkowej terenu, ale też dochodowej – podkreśla po raz kolejny w rozmowie z tygodnikiem **Ryszard Maciąg** przedstawiciel KSC, który udziela zainteresowanym dodatkowych informacji na temat stanu faktycznego i prawnego przedmiotu aukcji, dodając, że wszystkie obiekty KSC, w tym miejscu są obecnie wynajmowane.

Trzecia już licytacja odbędzie się 9 sierpnia o godz. 11.00 w budynku administracyjnym Krajowej Grupy Spożywczej S.A. w Lublinie przy ul. Krochmalnej 13 i, III piętro. Wadium należy wpłacić do 1 sierpnia.

BS

Szeregi LBOT powiększyły się o kolejnych 81 żołnierzy

2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej powiększyła się o 81 żołnierzy

Przysięgli wierność Ojczyźnie

81 ochotników złożyło w sobotę, 16 lipca, w Świdniku uroczystą przysięgę wojskową na sztandar 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora". Szeregi LBOT liczą już ponad 3,5 tys. żołnierzy.

Przysięgę poprzedziła msza święta w intencji żołnierzy w Kościele NMP Matki Kościoła w Świdniku o godz. 9.00. Ochotnicy ukończyli 16-dniowe szkolenie podstawowe żołnierzy obrony terytorialnej, w ramach projektu „Wakacje z WOT". Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada pododdziałów 2 Lubelskiej Brygady OT. Była to 4. przysięga w tym roku i 41. w historii 2 LBOT.

2 Lubelska Brygada OT jest jedną z trzech brygad WOT, które zorganizowano jako pierwsze w Polsce. Plany formowania powstały już na przełomie lat 2016 i 2017. Zadania obrony terytorialnej skoncentrowane są na wykonywaniu lokalnych zadań obronnych. Terytorialsi z lubelskiego uczestniczą w najważniejszych przedsięwzięciach szkoleniowych WOT, również z innymi rodzajami Sił Zbrojnych, partnerami z NATO.

– WOT rozbudowuje swoje struktury na Lubelszczyźnie – trwa obecnie formowanie 19. Nadbużańskiej Brygady OT z siedzibą w Chełmie oraz batalionu lekkiej piechoty w Kraśniku w ramach struktur 2 LBOT – mówi por. **Marta Gaborek**, oficer prasowy Brygady.

(I)

Kto nie złożył deklaracji CEEB, go nie dostanie

Państwo dołoży do pieca... węglowego

Podpisana 11 lipca przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawa o dopłatach do węgla firmom handlującym opałem okazała się klapą i ma ją zastąpić nowa – zakładająca jednorazowy dodatek w kwocie 3 tys. złotych dla każdego gospodarstwa domowego, gdzie głównym źródłem ogrzewania jest węgiel, brykiet lub pelet. Warunkiem jego uzyskania ma być wskazanie takiego źródła ogrzewania w deklaracji CEEB, które wszyscy mieli złożyć do końca czerwca, ale wielu, choć grozi za to grzywa, tego nie zrobiło – w Świdniku prawie 70%, w Lublinie połowa.

Obowiązująca od 11 lipca ustawa o dopłatach do węgla – zgodnie z przewidywaniami ekspertów i opozycji – okazała się niewypałem. Przewidywała dopłatę dla firm handlującym węglem w wysokości 1,07 tys. zł do każdej tony sprzedanej indywidualnemu odbiorcy, przy założeniu, że maksymalna cena tony węgla wyniesie 996 zł 60 gr. – Dopłaty to dobry pomysł, tylko w tym kształcie i przy tych kwotach mają się nijak do rzeczywistości – jeszcze przed uchwaleniem nowych przepisów, przestrzegali sprzedawcy węgla. – O ile nowe przepisy mają szansę zadziałać w przypadku sprzedaży węgla krajowego, o tyle w przypadku węgla z importu już nie, bo ten obecnie kosztuje 2,5-3 tys. zł i dopłata w wysokości tysiąca złotych, przy ustalonej cenie sprzedaży 996 zł, nie pokryje różnicy, a przecież nikt ze sprzedawców nie dołoży kilkuset, czy nawet tysiąca złotych do każdej tony – wskazywali.

Przestrogi okazały się słuszne i firmy sprzedające węgiel gremialnie zbojkotowały program. Nim ustawa na dobre weszła w życie rząd przygotował nową, którą w ubiegły piątek uchwalił sejm. Nowe przepisy wprowadzają jednorazowy dodatek węglowy w wysokości 3 tys. zł.

Dodatek przysługiwać będzie gospodarstwu domowemu, gdzie głównym źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe. Wszystkie te urządzenia muszą być zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem, ale co ważne, w składzie musi być co najmniej 85 procent węgla kamiennego. O dodatek będzie można ubiegać się bez względu na dochody. Rząd szacuje, że o ile dopłaty do węgla miały kosztować budżet państwa około 3 miliardów złotych, to nowe rozwiązanie może pochłonąć około cztery razy tyle.

Dla palących węglem to na pewno dobre wiadomości, ale ustawa budzi również kontrowersje. Dodatek ma być wypłacamy bez względu na kryterium dochodowe, bez kontroli, czy faktycznie został on przeznaczony na zakup węgla, a obywatele ogrzewający się gazem, drewnem, prądem, czy też mieszkający w spółdzielniach i korzystający z ciepła systemowego, pytają dlaczego oni nie mogą liczyć na żaden dodatek, kiedy im rachunki za ogrzewanie również dotkliwie wzrosły. Rząd odpowiada, że na pomoc wszystkim, państwa nie stać.

Warunkiem koniecznym do uzyskania dodatku węglowego jest zgłoszenie kotła, kominka, kozy, czy pieca na węgiel, jako podstawowego źródła ogrzewania do centralnej ewidencji emisyjności budynków (CEEB). Takie deklaracje, niezależnie od wykorzystywanego źródła ogrzewania, wszyscy mieli obowiązek złożyć do końca czerwca tego roku. I choć za jego niedopełnienie grozi grzywna, co dziś nie zrobiła tego jedna trzecia zobowiązanych. W Świdniku ten odsetek jest jeszcze wyższy i wynosi 67% (obok Włodawy najgorzej w województwie), a w Lublinie deklaracji nie złożyło 50% gospodarstw domowych.

Deklaracje ciągle można składać i trzeba będzie to zrobić przed wystąpieniem o dodatek węglowy, na co będzie czas do końca listopada br.

BD

Żaden zryw nie trwa wiecznie

Strumień pomocy powoli wysycha

Choć temat wojny w Ukrainie i związanego z nią masowego napływu obywateli tego kraju do Polski, po pięciu miesiącach od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji, czemu trudno się dziwić, wyraźnie spowszechniał, to na szczęście nie tylko nasze państwo, ale również wielu z nas, nasze organizacje i samorządy nadal niosą pomoc Ukrainie i ukraińskim uchodźcom. Choć jest ona zauważalnie coraz mniejsza. Przed tygodniem z powodu coraz mniejszej liczby ofiarodawców swój magazyn z darami musiała zamknąć Mała Fundacja Skakanka, która codziennie wspomagała ponad stu uchodźców.

W początkowej fazie wojny w Ukrainie przybywającym do Lublina uchodźcom niezbędne było zapewnienie bezpiecznego schronienia, wyżywienia, dostępu do opieki zdrowotnej i zabezpieczenie podstawowych potrzeb socjalnych. Po czterech miesiącach od wybuchu wojny waga ich potrzeb nieco się zmieniła. Dzisiaj na pierwszy plan wysuwa się potrzeba podejmowania działań związanych z dalszą integracją obywateli Ukrainy, m.in. nauka języka polskiego, doradztwo zawodowe i pomoc w znalezieniu pracy, wsparcie psychologiczne czy pomoc prawna.

Obecnie obserwujemy już znacznie mniejszy napływ uchodźców do naszego kraju. Wielu z nich zdecydowało się na powrót do ojczyzny. W Lublinie przekłada się to wymiernie na mniejsze zainteresowanie zakwaterowaniem, choć miasto wciąż oferuje przybyszom z Ukrainy taką pomoc.

– Miasto wciąż prowadzi 12 punktów noclegowych, w których miejsce może znaleźć ponad 1100 osób. W rezerwie są kolejne lokalizacje gotowe do uruchomienia w miarę potrzeb. W miejskich punktach, każdej nocy, schronienie znajduje obecnie średnio kilkuset obywateli Ukrainy. W ciągu doby do miejsc zbiorowego zakwaterowania prowadzonych przez Miasto Lublin, zgłasza się ok. 20 nowych osób – mówi **Anna Czerwonka** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Obecnie nie ma już także kolejek osób chcących uzyskać numer identyfikacyjny PESEL. Lubelscy urzędnicy do tej pory nadali je dla ok. 10 tysięcy osób. Ratusz podkreśla przy tym, że sprawna pomoc dla uchodźców to przede wszystkim zasługa zwykłych mieszkańców Koziego Grodu i ich życzliwości dla gości ze wschodu.

– Od pierwszego dnia wojny w Ukrainie działania na rzecz uchodźców są wspierane przez mieszkańców Lublina. Praca wolontariuszy jest koordynowana m.in. przez Lubelski Społeczny Komitet Pomocy Ukrainie współtworzony przez organizacje pozarządowe z udziałem przedstawicieli Miasta Lublin. Po czterech miesiącach agresji zaangażowanie wolontariuszy w naturalny sposób ogranicza się, m.in. z uwagi na fakt, że systematycznie zmienia się zakres i merytoryczny obszar zadań samorządów w tym zakresie. Część działań realizowanych do tej pory przez wolontariuszy jest też przejmowana przez administrację państwową i samorządową – dodaje Anna Czerwonka.

W mieście dalej działają także magazyny pomocowe prowadzone przez Caritas Archidiecezji Lubelskiej oraz Polski Czerwony Krzyż. Z uwagi na usamodzielnianie się coraz większej liczby uchodźców nie ma dziś znaczących niedoborów w podstawowych artykułach, a większość z nich trafia w transportach bezpośrednio do ogarniętej wojną Ukrainy.

– Z naszego magazynu wysyłana jest pomoc humanitarna taka jak żywność, środki opatrunkowe, koce, śpiwory, agregaty prądotwórcze itp. Tam na miejscu Ukraiński Czerwony Krzyż dysponuje i dystrybuuje dalej pomoc. Od początku konfliktu do Ukrainy zostało przewiezionych prawie 800 ton artykułów. Z kolei niespełna 150 ton produktów w tym czasie rozdaliśmy w lubelskim magazynie – informuje **Beata Lachowicz** z Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK.

Przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża podkreślają także zaangażowanie w pomoc najmłodszym, którym szczególnie ciężko odnaleźć się z dala od rodzinnego domu i dobrze znanego otoczenia.

– Naszym priorytetem jest dziś wspieranie dzieci. W maju zostały przygotowane pakiety edukacyjne. Pakiety te skompletowaliśmy zgodnie z zapotrzebowaniem wysyłanym przez placówki szkolne. Były to zestawy „skrojone" na miarę potrzeb poszczególnych ucznia. Oprócz plecaków, zeszytów znajdowały się tam również stroje sportowe, kąpielowe, buty. Pomoc ta trafiła do blisko 700 uczniów w samym Lublinie. W najbliższym czasie organizowane będą kolonie letnie. Kolonie będą odbywały się w sprawdzonym i bezpiecznym ośrodku w Mikoszewie nad polskim morzem. W koloniach tych weźmie udział ponad 50 dzieci. Ponadto w lipcu w naszym Centrum Pomocy Humanitarnej odbywać będą się także półkolonie dla dzieci z Ukrainy – wylicza Beata Lachowicz.

W najbliższym czasie wystartuje też jeden z najważniejszych programów prowadzonych przez PCK - CVA. Jest to program pomocy gotówkowej, która staje się standardem w pomocy humanitarnej na świecie. Osoby spełniające kryteria będą mogły otrzymać wsparcie finansowe na okres czterech miesięcy, co pozwoli im lepiej zaadoptować się do życia w Polsce.

Wezwaniem dla samorządu na pewno będzie zapewnienie opieki, edukacji i integracji z polskimi rówieśnikami ukraińskich przedszkolaków i uczniów, którzy zostaną w naszych placówkach po wakacjach. W ostatnim tygodniu zakończonego roku szkolnego do lubelskich przedszkoli uczęszczało 409 ukraińskich dzieci, a w szkołach uczyło się 1311 uczniów. Ostateczna informacja o liczbie ukraińskich dzieci, które rozpoczną naukę w lubelskich placówkach w nowym roku szkolnym będzie dostępna na początku września, ale wstępne szacunki mówią, że będzie ich więcej niż przed wakacjami.

Marek Kościuk

Dwie godziny straszył, że skoczy

Z parapetu do szpitala

Ponad dwie godziny trwało, w piątek wieczorem, przekonywanie desperata, żeby zszedł z parapetu okna na IV piętrze jednego ze świdnickich bloków.

Mężczyzna straszył, że popełni samobójstwo. Ściągnięto policyjnego negocjatora, strażacy rozłożyli skokochron, ale do rozsądku zdołała mu przemówić dopiero znajoma.

Z parapetu przewieziono desperata do szpitala.

(I)

3 osoby w szpitalu

Jechał pijany i bez uprawnień

Trzy osoby przetransportowano do szpitala po wypadku do jakiego doszło w nocy z piątku na sobotę na skrzyżowaniu ul. Krańcowej i Długiej w Lublinie.

Sprawca, kierowca audi, który wjechał w inne auto, był nietrzeźwy – miał 0,8 promila alkoholu w organizmie.

Ponadto nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

(I)

Wpadł do wody 100 metrów od brzegu, a nie umiał pływać

Groza pijanego kajakarza

Policjanci z Posterunku Wodnego uratowali w miniony czwartek po południu życie kajakarzowi, który wykazał się kompletnym brakiem odpowiedzialności. 25-latek wypłynął na Zalew Zemborzycki kajakiem, pijany – a nie umiał pływać.

– Policjanci z Posterunku Wodnego podczas patrolu Zalewu Zemborzyckiego otrzymali zgłoszenie o kajakarzu, który potrzebuje pomocy. Funkcjonariusze natychmiast ruszyli łodzią w poszukiwaniu mężczyzny. W odległości około 100 metrów od brzegu wodniacy zauważyli dryfujący do góry dnem kajak. Obok znajdował się przerażony i wołający o pomoc mężczyzna – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie.

W trakcie czynności policjanci wyczuli od 25-latka woń alkoholu. Mężczyzna został przez nich przebadany alkomatem, który pokazał wynik pozytywny. W związku z tym mundurowi nałożyli na kajakarza mandat karny w kwocie 500 złotych.

– To zdarzenie jest przykładem braku odpowiedzialności ze strony osób wypoczywających nad wodą. Dlatego po raz kolejny apelujemy o rozsądek i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Pod żadnym pozorem nie powinno się wchodzić do wody po alkoholu. Nawet niewielka jego ilość w połączeniu z wysokimi temperaturami może doprowadzić do zaburzeń w postrzeganiu. Konsekwencje tego typu zdarzeń mogą być tragiczne w skutkach. Tylko w tym sezonie na Lubelszczyźnie utonęło już 12 osób – ostrzega komisarz K. Gołębiowski. **(I)**

Internetowy ukochany oskubał lubliniankę na 30 tys. zł

Tę miłość przeklęła w rozpaczy...

Ponad 30 tysięcy złotych straciła 63-letnia mieszkanka Lublina, która poprzez Internet poznała mężczyznę podającego się za inżyniera, pracującego na platformie wiertniczej.

– Początkowo konwersacja została nawiązana na popularnym portalu społecznościowym. Następnie rozmowy odbywały się już poprzez jeden z komunikatorów. Sprawca stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety, obiecując wspólne życie po zakończeniu projektu na morzu. Po pewnym czasie zaczął mówić, że chciałby przyjechać na urlop do Polski. Jednak z uwagi na kontrakt, musiałby zapłacić swojemu pracodawcy za czas nieobecności. Dlatego poprosił 63-latkę o pożyczkę. Kobieta, wierząc w zmyśloną historię, przelała łącznie na konto mężczyzny ponad 30 tysięcy złotych. Zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa, dopiero gdy przyszedł oczekiwany termin przyjazdu, a mężczyzna się nie pojawił – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Lubelscy policjanci poszukują oszusta i po raz kolejny apelują o rozwagę i ostrożność w kontaktach z nieznajomymi. Za oszustwo grozi kara do 8 lat więzienia. Ale czy to zwróci utraconą miłość?

(I)

Uczą dzieci bezpiecznych zachowań

Patrole „drogówki" na półkoloniach

Policjanci z lubelskiej drogówki odwiedzili kolejny turnus dzieci biorących udział w półkoloniach zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lublinie.

– W ramach trwającej kampanii „Bezpieczne Wakacje 2022" oraz akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą" poprzez zabawę, zorganizowane konkursy oraz gry uświadamiają najmłodszym, jak ważne jest przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. – Podczas ostatniego spotkania mundurowi przypomnieli o regułach bezpieczeństwa nad wodą, przestrzegali przed kąpielą w miejscach niedozwolonych i bez opieki osób dorosłych. Dzieci dowiedziały się również jak prawidłowo przechodzić na drugą stronę jezdni oraz jak być bezpiecznym pasażerem.

Przed wycieczką rowerową, zorganizowaną przez MOSiR, policjanci wspólnie z dziećmi omówili podstawowe oraz dodatkowe wyposażenie roweru, zasady korzystania z drogi przez kierujących jednośladami, wskazywanie zmiany kierunku ruchu w sposób niestwarzający zagrożenia dla siebie oraz innych uczestników ruchu drogowego. Wszystkie dzieci uznały, że dzięki wyposażeniu w elementy odblaskowe zarówno pieszy, jak i rowerzysta po zmroku jest bardziej widoczny dla innych na drodze.

(I)

Oni już wiedzą, jak bezpiecznie spędzić wakacje

Spekulacje po doniesieniach o śmierci Andrzeja I. handlarza bronią i... respiratorami

Umarł? spłonął? wyparował?

Nie milkną spekulacje po doniesieniach o śmierci Andrzeja I., właściciela lubelskiej firmy E&K, handlującej bronią, która na zlecenie Ministerstwa Zdrowia miała dostarczyć respiratory w okresie pandemii koronawirusa. O informacje dotyczące śmierci handlarza dopytują już nawet parlamentarzyści.

Według ustaleń policji zgon **Andrzeja I.** nastąpił 20 czerwca w Tiranie, stolicy Albanii. Informacji tych nie zweryfikowała jednak jeszcze Prokuratura Regionalna w Lublinie, która prowadzi śledztwo w sprawie zakupu respiratorów przez firmę E&K. Może to zrobić po sekcji zwłok Andrzeja I. Ale z nieoficjalnych informacji jakie podała TVN 24 ciało handlarza zostało skremowane. W Internecie pojawiły się komentarze nawet tego typu, że akurat Tirana jest takim miejscem, gdzie akt zgonu można kupić za 100 dolarów, a zwłoki do kremacji również za podobną kwotę. Czy można wiązać te spekulacje z całą sprawą? Czy Andrzej I. żyje gdzieś spokojnie pod zmienionym nazwiskiem?

Posłowie Koalicji Obywatelskiej zwrócili się do ministra sprawiedliwości **Zbigniewa Ziobro** z wnioskiem o ustalenie działań, jakie zostały podjęte po wydaniu listu gończego za handlarzem Andrzejem I. pod koniec marca br. (zniknął z kraju po nagłośnieniu przez Gazetę Wyborczą afery z respiratorami). Poseł **Michał Szczerba** (KO) wyraził przy tym zdziwienie, że przez ostatni miesiąc państwo polskie nie zauważyło sprawy śmierci Andrzeja I. „albo nie chciało zauważyć".

Przypomnijmy: do zakupu respiratorów została wybrana firma bez przetargu, która nie miała doświadczenia w zakupach sprzętu medycznego. Transakcję realizowało Ministerstwo Zdrowia. Służby specjalne nie wniosły zastrzeżeń. Dzień po podpisaniu umowy na zakup 1241 respiratorów za kwotę 200 mln zł, firmie E&K wypłacono zaliczkę w wysokości 154 mln.

Andrzej I. nie wywiązał się z kontraktu. Dostarczył tylko niewielką część zamówienia. W dodatku urządzenia w części były wadliwe. W grudniu 2020 r. handlarz bronią ulotnił się z kraju. Śledczym udało się odzyskać tylko część wspomnianej kwoty.

(I)

Firma E&K, w której Ministerstwo Zdrowia zamówiło warte 200 mln respiratory mieściła się w mieszkaniu w jednej z kamienic przy ul. Radziwiłłowskiej w Lublinie. W ramach egzekucji długu, lokal udało się zlicytować za 605 tys. zł

Mówił, że traci wzrok, a potem jego twarz stała się fioletowo-zielona – kolejne zeznania w procesie w sprawie zabójstwa Igora W.-K.

Świadkowie nocy pełnej przerażenia

– Godzinę przed tragedią widziałem ich, wyglądali jak para zakochanych ludzi – zeznał ochroniarz z osiedla na warszawskim Wilanowie, gdzie przed rokiem od ciosu nożem z ręki Karoliny B. zginął były radny Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, wybitny student Igor W.-K.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbyła się druga rozprawa przeciwko Karolinie B. oskarżonej o zabójstwo swojego chłopaka w nocy 30 kwietnia 2021 r. Ta młoda, utalentowana prawniczka sama zadaje pytania świadkom. Na pierwszej rozprawie przeprosiła nieobecną matkę Igora. Powiedziała, że był on miłością jej życia, że nie jest zabójczynią, że wpadła w atak paniki i nie wie jak doszło do tego, że wybiegła za ukochanym z nożem w ręku. Dodała, że gdyby mogła odwrócić bieg zdarzeń, oddałaby swoje życie, za życie Igora.

W minioną środę zeznawali świadkowie: mieszkańcy, policjant, ratownik medyczny i ochroniarz. Około godz. 3 nad ranem mieszkańców wilanowskich apartamentowców obudził przerażający krzyk. Przestraszeni wybiegli na balkony. Widzieli młodego mężczyznę, który wyszedł przed blok skulony w pół. Wołał o pomoc. Krzyczał, że dłużej już tak nie wytrzyma. „ To były przerażające krzyki" – zeznawali. Gdy na miejsce przybiegł ochroniarz, Igor tracił już przytomność, ostatnie słowa jakie wypowiedział, były o tym, że traci wzrok. Ratownik z pogotowia stwierdził już, że mężczyzna reaguje jedynie na bodźce bólowe. Rannego w stanie krytycznym odwieziono na najbliższy SOR, tam zmarł. Karolinie B. grozi dożywotnie więzienie.

Igor oprócz tego, że był wybitnie zdolnym człowiekiem, działał również szeroko na niwie społecznej, był wiceprzewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, marszałkiem Sejmiku Dzieci i Młodzieży Województwa Lubelskiego i posłem na Sejm Dzieci i Młodzieży. Studiował prawo w Warszawie. **(I)**

FOT. KPP W ŚWIDNIKU

Policjanci skontrolowali w całym województwie 6,5 tysiąca kierowców

Wielka akcja na lubelskich i świdnickich drogach

Skontrolowali tysiące kierowców

8,5 tysiąca kierowców skontrolowali w miniony poniedziałek, 18 lipca policjanci z Lublina i Świdnika w związku z ogólnopolską akcją „Narkotyki i alkohol". Zatrzymano 29 kierujących, którzy prowadzili pojazdy pod wpływem alkoholu. Rekordzista ruszył w miasto mając w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.

Głównym celem działań „Alkohol i narkotyki" było ujawnianie i eliminowanie z ruchu kierujących pojazdami, którzy wsiadają za kierownicę po spożyciu alkoholu lub podobnie działającego środka. Lubelska drogówka skontrolowała 6,5 tys. kierowców w Lublinie i na drogach powiatu lubelskiego

– Funkcjonariusze ujawnili 22 amatorów jazdy na podwójnym gazie. Niechlubnym rekordzistą okazał się 34-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna kierował osobowym fordem, mając w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy KMP w Lublinie. – Teraz 34-latkowi, podobnie jak pozostałym zatrzymanym kierowcom, grozi utrata prawa jazdy, wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności - dodaje.

Policjanci ze świdnickiej komendy przebadali blisko 2 tys. kierowców. – Wpadło siedmiu kierujących, którzy wsiedli do pojazdów lub na rower pomimo tego, że spożywali alkohol. Za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie 3 kierowców. Pozostałe przypadki to wykroczenia, czyli jazda pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu, a także kierowanie innym pojazdem tj. rowerem, w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu – relacjonuje starszy aspirant **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP w Świdniku.

(I)

W zamian za gościnę pobili i okradli

Źli koledzy

22-letni lublinianin na długo powinien zapamiętać to, że na ul. Lubartowskiej w Lublinie raczej nie zawiera się przypadkowych znajomości.

Młodzieńca urzekli trzej nowo poznani towarzysze do tego stopnia, że zaprosił ich do domu. Tam wspólnie spożywali alkohol oraz zażywali narkotyki. – Podczas libacji pokrzywdzony kilkakrotnie tracił świadomość. W tym czasie mężczyźni dokonywali kradzieży. Ich łupem padł między innymi laptop, okulary VR oraz e-papieros, telefon komórkowy. Po pewnym czasie 22-latek został zaproszony przez jednego ze sprawców na ulicę Grygową, gdzie nadal trwała libacja. Tam z kolei mieszkaniec Lublina został zaatakowany przez mężczyznę i pobity. Sprawca domagał się od niego dostępu do bankowości internetowej. Gdy mu się to udało, wykonał przelew na konto swojej znajomej – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie.

Po pewnym czasie 22-latek doszedł do siebie i zgłosił sprawę na policję. W międzyczasie na utracony telefon komórkowy dodzwonił się ojciec pokrzywdzonego. Słuchawkę odebrała kobieta, która oświadczyła, że znalazła urządzenie i chętnie je odda. Podczas przekazania czekali już na nią policjanci. 25-latka jako pierwsza została zatrzymana i usłyszała zarzuty paserstwa. Jak się okazało, to właśnie na jej konto były przelewane pieniądze. Kryminalni zatrzymali 3 wspomnianych uczestników imprezy. Aresztowano 24-latka, któremu zarzucono rozbój. A dwóch pozostałych poddano dozorowi policji. Są podejrzani o kradzież. **(I)**

ŚWIDNIK. Powalczą o 50 milionów

Chcą dopieścić strefę

Urząd Miasta Świdnik będzie starał się o 50 mln zł z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Środki te chce przeznaczyć na rozbudowę infrastruktury Strefy Aktywności Gospodarczej.

Do 26 lipca samorządy mają czas na składanie wniosków do kolejnej, piątej już edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Tym razem jest on dedykowany rozwojowi stref przemysłowych, a wysokość dofinansowania wynosi do 98 proc. wartości inwestycji (minimum 2 proc. musi stanowić wkład własny).

Samorządy mogą starać się więc o środki na budowę lub modernizację infrastruktury drogowej, elektroenergetycznej, w tym oświetlenia oraz wodno-kanalizacyjnej, w tym elementów melioracji gruntu.

O rządowe wsparcie będzie ubiegać się również Urząd Miasta Świdnik. Przygotowany przez niego wniosek opiewa na 50 mln zł i dotyczy rozbudowy infrastruktury w Strefie Aktywności Gospodarczej.

– Staramy się o środki m.in. na rozbudowę systemu kanalizacji deszczowej i połączenie ulic Nadleśnej, Żwirki i Wigury z Brzegową – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Działki składające się na świdnicką SAG są przeważnie prywatną własnością, ale jak podkreśla wiceburmistrz, miasto czyni starania, aby ten teren miał dobrą infrastrukturę i był jak najlepiej uzbrojony, bo to czyni go bardziej atrakcyjnym dla potencjalnych inwestorów.

– Co prawda nie narzekamy na brak zainteresowanych, ale chcemy, aby ta oferta była możliwie najlepsza. Te prace i tak realizowalibyśmy etapami, przez kilka następnych lat, ale to olbrzymie, 98-procentowe dofinansowanie pozwoliłoby nam zamknąć ten temat o wiele szybciej – dodaje M. Dmowski. **(w)**

ŚWIDNIK. Honorują tylko swoje i w środku

Pod chmurką duże rodziny bez taryfy ulgowej

Mimo nie najtańszych biletów, w upalne dni chętnych do kąpieli w zewnętrznych basenach nie brakuje

Klienci świdnickich basenów zwracają uwagę, że w tym roku ceny wejściówek na baseny zewnętrzne są wyższe, niż rok czy dwa lata temu, a nie ma zniżek dla rodzin, czy większych grup, a Karta Dużej Rodziny nie jest honorowana. I pytają: dlaczego?

Przed dwoma tygodniami informowaliśmy o częściowym wyłączeniu z użytkowania basenów zewnętrznych Parku Avia. Dziś basen jest już w pełni otwarty, niestety, choć to środek lipca, w ubiegłym tygodniu pogoda nie zachęcała do kąpieli pod chmurką.

W czasie, kiedy brodzik i wanny jacuzzi zostały zamknięte, Park Avia chcąc zrekompensować klientom te niedogodności, zaproponował promocyjne ceny biletów. Świdniczanie chwalili i doceniali ten gest, ale zwracali również uwagę, że ceny, które obowiązują w tym sezonie na zewnętrznych basenach są znacząco wyższe, niż przed rokiem.

– Kiedy przychodzi się na basen całą rodziną, to ta podwyżka jest odczuwalna. Jeśli rodzice przyjdą na baseny przed godz. 16 z dwójką dzieci zapłacą w sumie 84 zł, a z trójką 102 zł. To dużo – mówili. – Owszem dla dzieci do lat 10, uczniów, studentów, emerytów, osób niepełnosprawnych są bilety ulgowe, ale nie ma żadnych specjalnych tańszych biletów, czy zniżek dla rodzin, a nawet posiadaczy Kart Dużej Rodziny.

O to dlaczego i czy Park Avia zamierza coś w tym zakresie zmienić, zapytaliśmy dyrektor **Agnieszkę Nowak-Szpurę**.

W odpowiedzi na naszego e-maila dyrektor przyznaje, że rzeczywiście Karty Dużej Rodzony nie są na świdnickich basenach honorowane, dlaczego nie precyzuje, ale jak zaznacza właśnie z tego powodu w ofercie uwzględniono specjalne bilety dla rodzin. Te jednak na zewnętrznych basenach nie obowiązują.

– Bilet rodzinny przysługuje rodzinie złożonej z 2 do 7 osób. Maksymalnie w grupie może być dwoje dorosłych powyżej 18 roku życia oraz dzieci, które nie ukończyły 18 lat, zawsze za okazaniem legitymacji. Zachęcamy również do zakupu Karty Klienta Parku Avia, bo to dodatkowa oszczędność. Taką kartą można płacić za wszystkie usługi w Parku Avia, w tym również za bilety rodzinne, za wyjątkiem nauki pływania i aqua fitness. Karta jest na okaziciela, więc to dodatkowa zaleta, że może z niej korzystać cała rodzina – wyjaśnia A. Nowak-Szpura.

Karta klienta działa w ten sposób, że nabywając ją otrzymujemy na niej dodatkowe środki. I tak karta za 100 zł , to 115 zł „na koncie", karta za 200 zł - 235 zł, karta za 500 zł - 610 zł.

Posiadacze biletów rodzinnych rzeczywiście mogą liczyć na zniżki, choć nie ukrywają, że mogłyby być nieco większe i dotyczyć także basenów pod chmurką, a nie tylko tych wewnętrznych.

– Bilet rodzinny, to w zależności od rodzaju, oszczędność od 1 do 4 zł na osobie. Nie są to „oszałamiające" ulgi, ale i tak lepsze to, niż nic. Szkoda tylko, że nie pomyślano o zniżkach także na baseny zewnętrzne – mówią klienci. **(w)**

Ceny biletów na baseny zewnętrzne

Całodniowe: normalny - 24,00 zł, ulgowy - 18,00 zł, dzieci od 3 do 10 lat - 12,00 zł

Po godzinie 16:00: normalny - 18,00 zł, ulgowy - 12,00 zł, dzieci od 3 do 10 lat - 10,00 zł

Do „Piątki" miasto dołożyło, czy „Trójka" będzie gorsza?

Budowa hali w „Trójce" pod znakiem zapytania

Miasto zdecydowało dołożyć pieniędzy i rozstrzygnąć powtórzony przetarg na przebudowę zaplecza sportowego w SP nr 5. Co ciekawe w pierwszym przetargu na „Piątkę" najtańsza oferta była o 600 tys. zł niższa od tej w powtórzonym. W ubiegły czwartek zapadła również decyzja o unieważnieniu pierwszego i rozpisaniu kolejnego przetargu na budowę hali sportowej przy SP nr 3. Tu najtańsza oferta opiewała na blisko 10,78 mln zł i o ponad połowę przewyższała kwotę 6,98 mln zł, jaką w budżecie założyło miasto.

Inwestycja w „Piątce" zakłada przebudowę segmentu sportowego placówki wraz z rozbudowę budynku, w którym mieści się hala sportowa, dobudowanie nowej klatki schodowej, wymianą instalacji wewnętrznych i przebudowę całego zaplecza basenów, szatni, sanitariatów z zapewnieniem dostępu do obiektu osobom niepełnosprawnym. Miasto na prace, na które dostało 1,5 mln dofinansowania z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sport, zamierzało przeznaczyć ok. 5,6 mln zł. Do pierwszego, ogłoszonego jeszcze w lutym tego roku, przetargu, co prawda, stanęły, aż cztery firmy, ale z ofertami od nieco ponad 5,9 mln zł (złożoną przez spółkę Eurodom MSG w Wilczopola) do ponad 8 mln zł i miasto zdecydowało się unieważnić postępowanie i ogłosić nowe. Decyzja o powtórzeniu przetargu niekoniecznie była trafioną. Co prawda wpłynęło aż sześć ofert, ale tym razem z cenami zaczynającymi się od 6,6 mln zł. Widząc, że taniej nie będzie, a może być wręcz przeciwnie, tym razem urzędnicy zdecydowali się dołożyć brakującą kwotę i przyjąć najtańszą, opiewającą na 6,6 mln zł, ofertę firmy Rem-Guz ze Świdnika (w porównaniu do pierwszego przetargu firma obniżyła swoją cenę o ponad 200 tys. zł, a najtańsza w pierwszym przetargu spółka Eurodom MSG tym razem nie wystartowała).

– Zdecydowaliśmy się przesunąć środki w budżecie miasta, dzięki czemu możemy rozpocząć tę potrzebną inwestycję. Umowa z wykonawcą będzie niebawem podpisana. Jeszcze w te wakacje wejdzie na plac budowy – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza. – Na wykonanie zadania będzie miał 12 miesięcy.

Niepewne są za to losy jeszcze kosztowniejszej sportowo-oświatowej inwestycji – budowy nowej hali sportowej przy SP nr 3. Miasto pozyskało na nią aż 5 mln zł dotacji z Polskiego Ładu, a całkowity koszt oszacowało na nieco ponad 6,98 mln zł, choć już w momencie ogłaszania przetargu wiceburmistrz Marcin Dmowski mówił nam, że trudno będzie uzyskać taką cenę i miasto liczy się z wydatkiem rzędu 8 mln zł. Jak się okazuje, za tyle tej inwestycji też nie da się zrobić. Do przetargu na jej wykonanie stanęły dwie firmy - REM-GUZ ze Świdnika z ceną ponad 10,77 mln zł i spółka Brenal z Siennicy Nadolnej z ceną przeszło 11,71 mln zł. Ponad 50-procentowy rozdźwięk między kwotą przeznaczoną na realizację zamówienia, a najtańszą ofertą był tak duży, że Ratusz zdecydował o unieważnieniu postępowania i niebawem ma ogłosić nowe. Szanse, że wykonawcy znacząco zejdą ze swoich cen, biorąc pod uwagę obecną inflację i sytuację na rynku budowlanym, są jednak marne.

W „Trójce" nie wyobrażają sobie, by Ratusz zrezygnował z tak wytęsknionej inwestycji, która zakłada budowę na terenie obecnego asfaltowego boiska nowej, pełnowymiarowej hali sportowej z mobilnymi trybunami mieszczącymi 200 miejsc i adaptację starej sali na zaplecze nowego obiektu.

RB

FOT.SWIDNIK.PL

Inwestycja w „Piątce" zakłada przebudowę segmentu sportowego placówki wraz z rozbudowę budynku, w którym mieści się hala sportowa

POWIAT ŚWIDNICKI. Zainteresowanie niewielkie, to i linii mniej

PKS plus coraz chudszy

W tym roku powiat świdnicki uruchomił tylko jedną linię dotowaną z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Obsługuje ona trasę ze Świdnika do Piask (i z powrotem) przez Krępiec, Wierzchowiska, Janówek, Bystrzejowice i Kolonię Kębłów. Zrezygnowano za to z kursów do Rybczewic i Dominowa, bo nie cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Reaktywacja zlikwidowanych połączeń autobusowych do mniejszych miejscowości była jedną ze sztandarowych obietnic rządu przed wyborami parlamentarnymi w 2019 r. Przyjęta w tym samym roku ustawa powołała do życia Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, którego rolą miało być właśnie zwalczanie tzw. wykluczenia komunikacyjnego. Fundusz miał dopłacać określoną kwotę (na początku funkcjonowania programu była to złotówka) do każdego wozokilometra przejechanego przez autobus, a pozostałe koszty pokrywać samorząd. Zainteresowanie programem ze strony samorządów jednak od początku było niewielkie, bo dopłata złotówki do wozokilometra była mało zachęcająca, a zainteresowanie autobusowymi kursami ze strony pasażerów niewielkie. Zgłosiły się do niego głównie gminy i powiaty, w których rządził PiS, a jednym z nich był powiat świdnicki. Uruchomił trzy dotowane linie – ze Świdnika m.in. do Rybczewic, Dominowa czy Piask. Autobusy kursowały w dni powszednie , przeważnie rano i po południu.

W marcu br. wojewoda lubelski ogłosił kolejny nabór do programu. Kwota przyznana dla województwa na ten rok to ok. 66 mln zł, a dopłata do wozokilometra wzrosła do 3 zł. Mimo to powiat świdnicki uruchomił tylko jedną dotowaną linię – to i tak coś, bo większość samorządów w ogóle nie była zainteresowana. To połączenie pomiędzy Świdnikiem i Piaskami przez Krępiec, Wierzchowiska, Janówek, Bystrzejowice i Kolonię Kębłów. Kursy odbywają się od poniedziałku do piątku, czternaście razy dziennie, w obie strony.

– Usługi świadczy firma Przewozy24 – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Umowa z nią jest podpisana do końca roku. Dwa lata temu uruchomiliśmy próbnie 3 linie, ale kursy do Rybczewic i Dominowa nie cieszyły się dużym zainteresowaniem, więc z nich zrezygnowaliśmy.

Przez pierwsze cztery miesiące tego roku powiat do funkcjonowania linii dołożył ok. 5,6 tys. zł (w styczniu br. było to ok. 1,3 tys. zł, w lutym ok. 1,7 tys. zł, w marcu ok. 1,4 tys. zł, a w kwietniu ok. 1,2 tys. zł). Szczegółowy rozkład jazdy linii można znaleźć na stronie powiatu świdnickiego, pod adresem ww.powiatswidnik.pl/komunikacja-powiatowa. **(w)**

ŚWIDNIK. Zdjęć nie ma kto oglądać?

Śmieciowe kukułki czują się bezkarne

W Świdniku problemem pozostaje podrzucanie śmieci – zwracają uwagę miejscy radni. I choć miasto szuka pomysłów na jego zniwelowanie, np. dokładając wspólnotom do budowy wiat na kontenery, efektów tych starań na razie nie widać. Radny Ireneusz Szutko zwraca również uwagę, że nie wykorzystuje się wszystkich dostępnych narzędzi, które mogłyby odstraszyć „śmieciowe kukułki".

Temat gospodarki odpadami na ostatniej sesji poruszył sam burmistrz omawiając „Raport o stanie miasta". W ubiegłym roku na funkcjonowanie systemu odbioru odpadów Gmina Miejska Świdnik wydała ok. 12,5 mln zł, z czego nieco ponad 900 tys. zł dołożyła dodatkowo z własnego budżetu. Choć nie jest to mała kwota można powiedzieć, że w 2021 r. śmieci „zbilansowały się" lepiej niż w roku 2020, kiedy miasto dołożyło do nich aż 2,5 mln zł. Oczywiście ma to związek z wprowadzoną z początkiem 2021 r. podwyżką za odbiór odpadów.

– Zdarza się, że mieszkańcy narzekają, że coś jest zaśmiecone np. wokół pojemników na odpady. Oczywiście miasto musi wtedy reagować, ale przecież to śmieci nie kto inni, tylko nasi mieszkańcy. Rozmawialiśmy o tym, że jakby zamknąć te kontenery, to się polepszy. Nic się nie polepszy, bo obserwujemy, że wokół zamkniętych kontenerów też jest masa worków ze śmieciami, albo kontenery stoją puste, a śmieci porozrzucane są wokół. To nie jest tylko kwestia pieniędzy, ale też wychowania, wypracowania pewnej kultury ekologicznej – mówił, omawiając raport, burmistrz **Waldemar Jakson**.

Do jego wypowiedzi nawiązał później radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS), który wspomniał, że przy kilku blokach, którymi zarządza w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, problem podrzucania śmieci jest bardzo duży i choć w sąsiedztwie kontenerów są zamontowane tzw. fotopułapki, Straż Miejska raczej nie robi z nich użytku.

– Niestety, nie słyszałem do tej pory, aby Straż Miejska kogokolwiek ukarała, ponieważ nie przegląda tych zdjęć. Rozmawiałem z komendantem, obiecanki i tak dalej... Może pan, jako bezpośredni przełożony porozmawia z komendantem, aby te zdęcia były przeglądane i konsekwencje były wyciągane. Widzę po blokach, że jest coraz gorzej. Nawet opony na śmietnik podrzucają, co jest poważnym problemem, bo nie mogę tego wyrzucić do ogólnych śmieci. Proszę, aby pan wpłyną na komendanta – apelował radny.

Pod wiaty śmietnikowe trafiają także inne problematyczne śmieci, np. odpady budowlane takie, jak gruz czy styropian.

– Gdyby Straż Miejska wystawiała chociaż upomnienia, myślę, że przyniosło by to skutek – mówi w rozmowie z nami I. Szutko.

Burmistrz zapewnił radnego, że z komendantem porozmawia, ale zastrzegł, że problem nie leży w karaniu mieszkańców, a bardziej wychowania społeczeństwa, zaczynając od najmłodszych, bo wciąż niestety są w mieście bloki, których mieszkańcy mają w zwyczaju np. wyrzucanie obierek przez okno. **(w)**

Uschnięte drzewo stoi przy samym wejściu do przedszkola

Obumarły kasztanowiec straszy przedszkolaków

Gołąb się wyniósł, suche drzewo zostało

Pokaźny, ale całkiem uschły kasztanowiec stoi tuż obok głównego wejścia do Przedszkola nr 50 przy ul. Podzamcze. Rodzice proszę o jego usunięcie.

– To drzewo dawno obumarło i dziś jego konary mogą w każdej chwili obłamać się i upaść na prowadzący do przedszkola chodnik. Podczas burzy bardzo możliwe jest także złamanie się całego drzewa, co może np. uszkodzić przedszkolny budynek – mówi pani Małgorzata, mama jednego z przedszkolaków.

Jej obawy przekazaliśmy miejskim urzędnikom, którzy odpowiadają za stan miejskiej zieleni. Ci jednak odesłali nas bezpośrednio do przedszkola, jako administratora tego terenu.

– Drzewo znajduje się na terenie placówki oświatowej i to dyrektor Przedszkola nr 50 jako jego zarządca jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo i stan wskazanego obszaru – tłumaczy **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

Władze placówki przyznają, że znają problem i już w przeszłości podejmowany był temat jego wycinki. Wówczas jednak nie udało się uzyskać niezbędnego do takich prac zezwolenia.

– Z uwagi na stan zdrowotny kasztanowca, 7 stycznia 2020 roku wystąpiliśmy z wnioskiem do Marszałka Województwa Lubelskiego o wydanie decyzji zezwalającej na jego usunięcie. Podczas oględzin oraz na podstawie konsultacji ornitologicznej stwierdzono, że w koronie drzewa znajduje się gniazdo gołębia grzywacza, stąd nie otrzymaliśmy zezwolenia. Gołąb grzywacz, zgodnie z ustawą Prawo łowieckie objęty jest w Polsce ochroną – mówi **Teresa Kachniarz**, dyrektor Przedszkola nr 50.

Gniazda w tym sezonie już nie było, bo pewnie przezorny ptak wyniósł się z całkowicie już obumarłego drzewa i dyrekcja placówki zapowiada, że ze względu na zagrożenie, jakie stanowi ono dla życia i mienia, ponownie wystąpi o zgodę na jego wycinkę. – Wkrótce wystąpimy z wnioskiem w tym zakresie do Urzędu Marszałkowskiego – zapewnia Teresa Kachniarz.

Marek Kościuk

Nawet urzędnicy częściowo przyznają rację

Park Ludowy zmodernizowany trochę bez głowy

– Modernizacja Parku Ludowego pochłonęła prawie 44 mln złotych, a inwestycja nie do końca została zrobiona „z głową" – uważa jeden z naszych Czytelników i wytyka kilka konkretnych braków i kontrowersyjnych rozwiązań.

Jako pierwsze z niedociągnięć wskazuje brak na terenie całego parku przyłącza do prądu. – Jeśli ktoś chce zorganizować tu imprezę, czy koncert musi przyjeżdżać z własnym generatorem prądu. Patrząc na skalę tej inwestycji, to gigantyczne niedopatrzenie. Przecież park modernizowano z myślą, by tętnił życiem i organizowano w nim wydarzenia plenerowe. Brak przyłącza do prądu poważnie to utrudnia – podkreśla pan Michał.

Drugim z mankamentów, jest zdaniem naszego rozmówcy, brak na terenie parku gniazdek, czy zewnętrznych ładowarek do komórek. – Przecież dziś to standard, że w parkowych ławkach instaluje się gniazda do ładowarek, czy ławki są wyposażone w ładowarki solarne. Czemu tu, nikt o tym nie pomyślał? – pyta lublinianin.

A urzędnicy częściowo przyznają mu rację i zapowiadają, że w przyszłości przynajmniej problem z brakiem przyłącza prądu prawdopodobnie zostanie rozwiązany.

– Projekt modernizacji powstał w oparciu o cele, które Park Ludowy spełniał wcześniej. Głównymi jego założeniami były funkcje wypoczynkowe, sportowe i przede wszystkim przyrodnicze. Te funkcje utrzymano. Park Ludowy przez ostatnie lata nie był miejscem organizacji festynów i wydarzeń kulturalnych, stąd nie było konieczności projektowania tego typu infrastruktury. W najbliższym czasie nie planujemy uzupełnienia przyłącza, gdyż Park Ludowy po przebudowie objęty jest okresem trwałości projektu. To czas, w którym inwestycja nie może być poddawana istotnym modyfikacjom. Dotyczy to w szczególności utrzymania celów jakie obiekt pełni. Biorąc jednak pod uwagę duże zainteresowanie organizacją różnych wydarzeń w Parku Ludowym, nie wykluczamy budowy takiego przyłącza po upływie okresu trwałości projektu, tj. pięciu lat po terminie jego rozliczenia. Natomiast instalacja ładowarek do telefonów w naszej strefie klimatycznej nie do końca sprawdza się na zewnątrz, gdzie urządzenia te poddawane są dużym skokom temperatur, zarówno zimą jak i latem. W związku z tym nie planujemy ich wykonania na terenie parku – mówi **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

Innym problemem, na jaki uwagę zwrócił nasz Czytelnik, jest montaż ławek na alejkach w taki sposób, że jadąc rowerem trzeba je omijać slalomem i reprezentacyjna fontanna ciągle boryka się z powgniatanymi przez dzieci metalowymi kulami.

Okazuje się jednak, że taki montaż ławek był celowy i wynikał z przeznaczenia alejek na potrzeby różnych grup mieszkańców.

– Są one trwale przymocowane do alejek asfaltowych i nie ma możliwości ich przestawiania. Alejki asfaltowe w Parku Ludowym są ciągami pieszo-jezdnymi i nie pełnią wyłącznie funkcji ścieżek rowerowych. Są dedykowane wszystkim użytkownikom parku: osobom spacerującym, uprawiającym sport, użytkownikom deskorolek i hulajnóg, osobom starszym i z niepełnosprawnościami. Infrastrukturę przeznaczoną głównie dla rowerzystów stanowią zaś pump tracki – wyjaśnia Monika Głazik.

Jednocześnie przedstawicielka lubelskiego Ratusza zapewnia, że wszystkie uszkodzenia wynikające z użytkowania lub dewastacji są na bieżąco usuwane i na chwilę obecną problem z fontanną wskazywany przez naszego Czytelnika został rozwiązany. – Naprawę uszkodzonych kul wykonała firma utrzymująca fontannę. Polegała ona na mechanicznym wypchnięciu wgniecionych elementów. Instruktaż w tym zakresie przeprowadził producent kul. Miasto nie poniosło w tym zakresie kosztów. Elementy kamienne z kolei są objęte stałym utrzymaniem w ramach umowy na kompleksową konserwację terenów zieleni komunalnej zlokalizowanej poza pasem drogowym w rejonie V – kończy M. Głazik.

Marek Kościuk

Złożyli się i jest...

Junoszy jak po stole

O tę inwestycję mieszkańcy Wieniawy dopominali się od lat. Teraz dzięki ich mobilizacji, wsparciu lokalnych społeczników oraz przychylności miejskich władz udało się wymienić nawierzchnię całej północnej części ul. Junoszy. Kierowcy mogą już korzystać z gładkiego asfaltu, a nowe krawężniki i równe chodniki zdecydowanie poprawiły estetykę okolicy.

– Zakres tego zadania obejmował remont nawierzchni jezdni ul. Junoszy o długości 590 m wraz z lokalną wymianą krawężników. Łączny koszt zadania wyniósł ponad 510 tys. zł – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

W przypadku tej inwestycji warto przyjrzeć się bliżej tzw. montażowi finansowemu. Podstawą do realizacji remontu były bowiem środki w wysokości 350 tys. zł wywalczone przez samych mieszkańców w Budżecie Obywatelskim. Za taką kwotę udałoby się jednak wyremontować zaledwie połowę ulicy. 100 tys. zł z tzw. rezerwy celowej postanowiła więc dołożyć Rada Dzielnicy Wieniawa, co przekonało władze miasta do wyłożenia na ten cel dodatkowo ponad 60 tys. zł bezpośrednio z budżetu miasta i zrealizowania planowanego zakresu prac w całości.

– Wykonanie remontu ul. Junoszy podniesie standard w zakresie bezpieczeństwa ruchu oraz wygody użytkowania, a także zapewni trwałość obiektu – podkreśla Zarząd Dróg i Mostów.

Marek Kościuk

Niebezpieczne chodniki do naprawy

Naprawią, mimo budżetowej mizerii

Po sygnałach od Czytelników i po naszej interwencji urzędnicy obiecują naprawę kolejnych chodników-pułapek, choć przyznają, że środki w budżecie na ten cel są mocno ograniczone.

– Dzięki interwencji „Nowego Tygodnia" po latach udało się oczyścić z trawy chodnik prowadzący od al. Smorawińskiego do ul. Kiepury. Niestety, po wykonaniu tych prac okazało się, że jego część od strony skarpy się osuwa i stwarza niebezpieczeństwo dla pieszych – zaalarmował nas pan Paweł.

Na własne oczy przekonaliśmy się, że przestrogi naszego Czytelnika nie są na wyrost. Urzędnicy, którym przekazaliśmy spostrzeżenia lublinianina i nasze, początkowo odnieśli się do nich z rezerwą.

– Zostanie przeprowadzona wizja w terenie. W przypadku stwierdzenia uszkodzeń chodnika stwarzających zagrożenie, zlecimy prace zabezpieczające. Natomiast jeśli są to uszkodzenia, które nadal umożliwiają bezpieczne korzystanie z chodnika, a potrzeba jego naprawy wynika jedynie ze względów wygody czy estetyki, to w chwili obecnej nie będą prowadzone prace tego rodzaju. Ze względu na ograniczone środki finansowe, takie prace będą prowadzone dopiero po zapewnieniu odpowiedniej kwoty w planie wydatków – tłumaczyła **Justyna Góźdź** z Urzędu Miasta Lublin.

W trakcie wspomnianej wizji miejskie służby potwierdziły, że nie tylko o estetykę tu chodzi, ale realne zagrożenie dla pieszych. – Prace naprawcze chodnika przy ul. Kiepury już zostały zlecone. Obejmą one naprawę zniszczonych płyt oraz przełożenie zapadnięć. Prace zostaną wykonane w lipcu – poinformowała Justyna Góźdź.

Jeszcze w lipcu naprawiony zostanie także ciąg pieszy przy ul. Hirszfelda, gdzie w miejscu niewielkiej przerwy w chodniku, między dwoma wjazdami na posesje, powstało wgłębienie i koleiny, o które po zmroku, nie trudno się potknąć. W tym wypadku ekipa naprawcza ma wyłożyć ten fragment kostką brukową.

Zapadnięty chodnik przy ul. Kiepury zostanie naprawiony jeszcze w tym tygodniu

Marek Kościuk

Czekali, czekali, aż się doczekali

„Piątka" doczekała placu

Na wracające z wakacji dzieci z filii Przedszkola nr 5 przy ul. Spokojnej czeka wyjątkowy prezent – nowy plac zabaw.

Jego budowę wraz z wymienioną muru oporowego, schodów i ogrodzenia społeczność „Piątki" wywalczyła jeszcze w głosowaniu Budżetu Obywatelskiego w 2019 roku. Zgłoszony projekt uzyskał wówczas 295 głosów i pierwotnie miał być zrealizowany do końca 2020 roku. Niestety, przez problemy z wyborem wykonawcy, a następnie budżetowe oszczędności wymuszone przez pandemię koronawirusa jego realizacja przesunęła się o dwa lata. W końcu udało się jednak rozstrzygnąć przetarg i wyłonić wykonawcę, ten właśnie doprowadził prace do szczęśliwego końca. – Inwestycja została zakończona. Roboty zrealizowała lubelska firma Active Line Marcin Taczalski. Wartość kontraktu to ponad 270 tys. zł – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Nowy plac zabaw czeka na przedszkolaków

Na zrewitalizowanym placu ustawiono 7 urządzeń zabawowych takich jak huśtawka, bujak, domek, piaskownica, „sklepik" z liczydłem, a także zestaw wspinaczkowy z wieżyczkami, drabinką i zjeżdżalniami. Podłoże pod nimi wykonano jako tzw. nawierzchnię bezpieczną z gumowych mat przerostowych, które będą obsiane trawą. Ponadto wykonawca zamontował 2 ławki, kosze na śmieci oraz wykonał dojście z kostki brukowej. – Nowe wyposażenie i otoczenie placu zabaw pozwoli dzieciom na kreatywną zabawę na świeżym powietrzu. Przede wszystkim jednak plac dostosowano do współczesnych standardów i oczekiwań stawianych takim miejscom. Mam nadzieję, że kolorowe i wielowymiarowe urządzenia spodobają się wszystkim dzieciom – mówi **Marzena Jonak**, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów UM Lublin.

Marek Kościuk

Obywatelskie budowanie ścieżki krok po kroku

Popedałujemy wzdłuż Abramowickiej

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ogłosił wyczekiwany przez rowerzystów przetarg na budowę nowej ścieżki rowerowej przy ul. Abramowickiej. Całość prac ma być gotowa w ciągu 4 miesięcy od podpisania umowy, więc cykliści powinni tędy pojechać jeszcze w tym roku.

Kontynuacja budowy ścieżki rowowej wzdłuż ul. Abramowickiej, to efekt wyboru do realizacji obywatelskiego projektu „Abramowicką bezpiecznie rowerem (etap 2)". W jego ramach powstanie odcinek o długości około 500 m, od pętli autobusowo-trolejbusowej.

Zgodnie z dokumentacją projektową droga dla rowerów zostanie w całości wybudowana w technologii bitumicznej i będzie składać się z dwóch warstw asfaltu. Dodatkowo na odcinkach przyległych do ciągu pieszego zostanie oddzielona od niego krawężnikiem ułożonym „na płask". Otwarcie ofert od zainteresowanych przetargiem firm zaplanowano na 29 lipca.

MK

Ruszyła XIV edycja Konkursu o Nagrodę Gospodarczą Prezydenta Miasta Lublin

Dołącz do elity lubelskiego biznesu

Rozpoczął się nabór do tegorocznej edycji Konkursu o Nagrodę Gospodarczą Prezydenta Miasta Lublin. Do elitarnego grona wyróżnionych mają szansę dołączyć przedsiębiorcy, przedstawiciele instytutów naukowo-badawczych, innowatorzy i wynalazcy. Termin na złożenie aplikacji konkursowych upływa 28 października.

– Nagroda Gospodarcza jest potwierdzeniem wysokich standardów biznesowych przedsiębiorstw oraz ich pozycji na gospodarczej mapie Lublina. Jej przyznanie jest także formą promocji postaw proinwestycyjnych i proinnowacyjnych lubelskich przedsiębiorców. Laureaci Nagrody współtworzą grono najlepszych przedstawicieli lubelskiego biznesu. To przedsiębiorstwa, które odznaczają się istotnym wkładem w rozwój gospodarczy miasta i przyczyniają się do unowocześnienia Lublina, upowszechniają pozytywne wzorce, a także prowadzą działania na rzecz promocji i budowania prestiżu lubelskiej gospodarki – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

W tegorocznej edycji Konkursu przedstawiciele firm, instytucji oraz organizacji mogą zgłaszać swój udział w pięciu kategoriach: Innowacyjność, Obecność na Rynku Globalnym, Lokomotywy Gospodarcze Miasta, Młode Firmy oraz Przemysły Kreatywne. Konkurs ma charakter otwarty, czyli zgłoszenia mogą być dokonywane przez instytucje, organizacje czy redakcje, a także indywidualnie przez kandydatów.

Szczegółowe warunki udziału w konkursie na stronie: https://lublin.eu/biznes-i-nauka/aktualnosci/

Opr. BR

Przygotowuj się do rodzicielstwa pod okiem specjalistów

Uniwersytecka szkoła rodzenia

FOT. MATEUSZ URBAN, STUDIO FILMOWE CSM/UMLUB.PL

W uroczystości otwarcia szkoły rodzenia wzięli udział rektor UM w Lublinie, prof. Wojciech Załuska i prof. UM: dr hab. Grażyna Iwanowicz-Paulus, dr hab. Agnieszka Bień i dr hab. Mariusz Wysokiński

Uniwersyteckie Centrum Kobiet Uniwersytetu Medycznego w Lublinie zaprasza do Szkoły Rodzenia. Jej uroczyste otwarcie i pierwsze zajęcia odbyły się w ubiegły czwartek, 21 lipca, w Centrum Symulacji Medycznej przy ul. Chodźki 4 w Lublinie.

– Zajęcia w Szkole Rodzenia mają na celu praktyczne i teoretyczne przygotowanie ciężarnej i jej partnera do rodzicielstwa, przybliżenie tematów związanych z ciążą, porodem i okresem poporodowym, przygotowanie do opieki nad noworodkiem, kształtowanie właściwych zachowań prozdrowotnych. Uczestnicy będą zdobywać wiedzę teoretyczną i praktyczną dotyczącą technik relaksacyjnych, oddychania oraz radzenia sobie z bólem porodowym – informuje dr **Wojciech Brakowiecki**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Zajęcia będą prowadzone przez pracowników Uniwersytetu Medycznego w Lublinie reprezentujących różne dyscypliny: położne, fizjoterapeutów, ratowników medycznych, ginekologów, psychologa, dietetyków – dodaje rzecznik.

Szkoła jest przygotowana do prowadzenia szkolenia dla kobiet ciężarnych z niepełnosprawnością ruchową lub sensoryczną oraz zajęć w języku angielskim. Działalność szkoły ma wymiar komercyjny. Zapisy, harmonogram, cennik dostępne na stronie internetowej www.szkolarodzenia.umlub.pl.

RB

W formule online

Świadkowie Jehowy zapraszają na kongres

Ze względu na nawrót fali zakażeń koronawirusem, a wcześniej stan epidemii Covid-19, po raz trzeci, doroczny krajowy kongres Świadków Jehowy odbywa się online. Tym razem pod jakże aktualnym hasłem „Dążmy do pokoju".

Świadkowie Jehowy swoje krajowe i ogólnoświatowe kongresy organizują już od ponad 100 lat. Tegoroczne, jak dwa poprzednie, z powodu koronawirusa, odbywają się wirtualnie. Pierwsze dwie z czterech części kongresu odbyły się w tym miesiącu, pozostałe dwie zaplanowano na niedziele 8 i 15 sierpnia. W wypełniające je przemówieniach, wywiadach i filmach poruszane są takie kwestie jak: Jak miłość pomaga zachowywać wewnętrzny spokój i dobre relacje z innymi?, Czy można cieszyć się pokojem mimo choroby, trudności ekonomicznych, klęski żywiołowej albo innych problemów?, Dzięki czemu ludziom z różnych regionów świata udaje się cieszyć pokojem? Każdy, kto zechce wziąć udział w kongresie, może to zrobić, wchodząc do oficjalnego serwisu internetowego Świadków Jehowy JW.ORG, poprzez aplikację JW Library lub platformy streamingowe ROKU TV czy Apple TV.

– Program można odebrać bezpłatnie. Jest on dostępny dla wszystkich – nie trzeba się logować ani rejestrować – mówi **Robert Warda**, lokalny rzecznik Świadków Jehowy. – Program kongresu pokazuje, że dzięki stosowaniu zasad biblijnych, można już teraz osiągnąć pokój w międzynarodowej społeczności. Jest to możliwe nawet na obszarach dotkniętych konfliktami – dodaje, zachęcając do udziału w kongresie wszystkich lublinian, nie tylko współwyznawców.

Na świecie Chrześcijański Zbór Świadków Jehowy liczby obecnie prawie 9 mln wyznawców, a w samej Polsce ok. 113 tysięcy.

NB

Czas na życiowe decyzje

Studenci poznali wyniki rekrutacji

Lubelskie uczelnie ogłosiły wstępne wyniki rejestracji na studia na rok akademicki 2022/23. Wśród najpopularniejszych kierunków były m.in. lingwistyka stosowana, psychologia, italianistyka, kryminologia czy finanse i rachunkowość. Teraz przyszli studenci mają czas na podjęcie ostatecznych decyzji i dopełnienie formalności.

W roku akademickim 2022/2023 Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej przygotował blisko 4800 miejsc na studiach I stopnia i jednolitych magisterskich, a w systemie rekrutacyjnym zarejestrowało się blisko 16 500 osób.

– Dane te są porównywalne z rokiem ubiegłym – po zamknięciu systemu rejestracji odnotowaliśmy wówczas 16 100 chętnych –- i tym samym satysfakcjonujące dla naszej uczelni. Mamy nadzieję, że przełoży się to na liczbę osób, które w najbliższych dniach dokonają finalizacji procesu rekrutacji i tym samym złożą dokumenty na studia w UMCS – mówi **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy UMCS.

Pod względem liczby osób przypadających na jedno miejsce, w tym roku największym zainteresowaniem cieszyły się tutaj: lingwistyka stosowana, profil angielski z hiszpańskim – stacjonarne I stopnia (17,40 osób na jedno miejsce); lingwistyka stosowana, profil angielski z niemieckim – stacjonarne I stopnia (12,10); kryminologia – stacjonarne I stopnia (11,68); biologia, specjalność: biologia medyczna – stacjonarne I stopnia (10,60).

Największym zainteresowaniem kandydatów (pod względem liczby rejestracji na studiach stacjonarnych I stopnia i jednolitych magisterskich) w 2022 roku cieszyły się zaś: psychologia (1386 rejestracji), prawo (936) i kryminologia (847).

Jeśli przyszli studenci nie złożą dokumentów na wybrane kierunki i pojawią się na nich wolne miejsca, to 25 lipca komisja rekrutacyjna ogłosi takowe informacje.

Szczegóły są dostępne na stronie: www.rekrutacja.umcs.pl.

FOT. UMCS

Na największej lubelskiej uczelni UMCS, największym zainteresowaniem cieszyła się lingwistyka stosowana, gdzie o jedno miejsce ubiegało się ponad 17 osób

Italianistyka w modzie

Na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w tym roku zgłosiło się ponad 5 tysięcy kandydatów, co oznacza wynik o czterysta osób lepszy niż w roku ubiegłym. Dla kandydatów przygotowano ponad 2400 miejsc na prawie 60 kierunkach studiów pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich.

Jeśli chodzi o liczbę kandydatów na jedno miejsce, najlepiej wypadła w tym roku italianistyka w trybie zdalnym – tutaj było 6,45 osób na 1 miejsce. Dalej było wielu chętnych na psychologię (6,24), kryminologię (4,74), pielęgniarstwo (3,6), filologię angielską (3,7) i zarządzanie (3,26).

Wolne miejsca na poszczególnych kierunkach zostały ogłoszone 21 lipca. Oferta jest dostępna po zalogowaniu na tej stronie: https://rekrut.kul.lublin.pl/info.html.

Studia inżynierskie dalej bardzo popularne

Wyniki rekrutacji ogłosiła również Politechnika Lubelska. Na 1950 miejsc, na 24 kierunkach na studiach stacjonarnych I stopnia, zgłosiło się 4200 kandydatów. To porównywalny wynik z rokiem ubiegłym. Do przyjęcia na I rok zostało zakwalifikowanych 2450 osób.

W tegorocznej rekrutacji do wyboru były dwie nowości: inżynieria pojazdów na Wydziale Mechanicznym oraz inżynieria recyklingu na Wydziale Inżynierii Środowiska.

Jak się okazało, hitem podczas tegorocznej rekrutacji były kierunki prowadzone przez Wydział Zarządzania: finanse i rachunkowość (10,4 osób na 1 miejsce), zarządzanie (7,3), marketing i komunikacja rynkowa (7,0) oraz inżynieria logistyki (5,4).

– Dużym zainteresowaniem cieszyły się również kierunki: budownictwo, architektura, mechatronika oraz inżynieria multimediów. Informatykę chciało studiować 715 kandydatów, a uczelnia przygotowała dla nich 240 miejsc – dodaje **Iwona Czajkowska-Deneka**, rzecznik prasowy PL.

Jeśli komuś nie udało się dostać na wymarzony kierunek lub nie zdążył się zarejestrować w pierwszym terminie, do 22 lipca mógł wziąć udział w II turze rekrutacji na 17 kierunków, np. budownictwo, elektrotechnikę, inżynierię multimediów, zarządzanie i inżynierię produkcji czy inżynierię bezpieczeństwa.

Narzekać na wyniki rekrutacji nie mogą również władze Uniwersytetu Przyrodniczego, na który w tym roku zarejestrowało się 6492 kandydatów, z czego chętnych na studia stacjonarne było aż 5303 – to o 236 osób więcej niż w ubiegłym roku. Na rok akademicki 2022/23 uczelnia przygotowała na I rok studiów 2010 miejsc.

Najwięcej chętnych było na kierunkach: analityka weterynaryjna, gdzie o 1 z 30 miejsc rywalizowało aż 9,1 osób; weterynaria - 8,6; behawiorystyka zwierząt – 4,1; architektura krajobrazu – 3,8; biotechnologia – 3,5 oraz geodezja i kartografia – 3,3.

Do 25 lipca uczelnia zamieścić ma komunikat o zwolnionych miejscach, a jeśli na niektórych kierunkach pozostaną wolne miejsca, to zostanie ogłoszony II nabór na studia.

Szczegółowe informacje dostępne będą na stronie internetowej uczelni.

MG

Warunki i miejsce idealne do pracy

Britenet stawia na Lublin

Britenet, spółka działająca na polskim i zagranicznym rynku IT, otworzyła swoje nowe biuro w Lublinie. W biurowcu przy ul. Wojciechowskiej 9a jej pracownicy i klienci mają teraz do dyspozycji trzy piętra i 2800 mkw powierzchni.

Britenet jest obecny w Lublinie od 2008 roku. Dotąd jej lubelskie oddziały działały przy ul. Morwowej i Hamleta. Od 5 lipca funkcjonują w nowej siedzibie przy ul. Wojciechowskiej 9a – największej w historii firmy. W nowym biurze, zajmującym trzy piętra i 2800 mkw powierzchni, znajdują się m.in. chilloutroomy, game roomy, przestronne sale konferencyjne, open space, rotacyjne hot deski, coffee pointy i wyciszone miejsca do rozmów. Wszystko w nowoczesnej aranżacji z artystycznymi muralami autorstwa **Dawida Ryskiego**, **Eliasza Goli** i **Daniela Jarosza** i witającą gości na wejściu dwumetrową figurą BriteMana – symbolicznego bohatera IT.

– Przez blisko 16 lat działania firmy wiele się zmieniło. Rozwijamy się, realizujemy cele strategiczne, jesteśmy w coraz większej liczbie lokalizacji w Polsce, otwieramy zagraniczne oddziały, ale nie zapominamy przy tym o naszych początkach i o miejscach, w których jesteśmy od wielu lat. Jednym z nich jest właśnie Lublin, w którym działamy od 2008 roku – mówi **Michał Borny**, CEO Britenet w Lublinie, podkreślając, że nowa siedziba to nie tylko korzyści dla obecnych pracowników, ale i dla nowych, bo Britenet cały czas rekrutuje m.in. w technologiach Java, PHP, .NET, Frontend, a w lubelskim biurze zatrudnienie może znaleźć nawet 400 osób.

Podczas eventu z okazji otwarcia nowej siedziby firmy gościli m.in. przedstawiciele władz miasta i współpracującego z nią UMCS-u

Britenet funkcjonuje na polskim i zagranicznym rynku IT i zatrudnia obecnie ponad 1000 doświadczonych specjalistów i ekspertów IT. Posiada doświadczenie w budowaniu centrów kompetencyjnych dla międzynarodowych firm i zapewnia szerokie wsparcie w postaci outsourcingu ekspertów, tworzenia systemów informatycznych, rozwoju aplikacji mobilnych, utrzymywania istniejących systemów oraz rozwiązań BI i Salesforce.

Britenet posiada dziś oddziały w Warszawie, Poznaniu, Kielcach, Białymstoku, Katowicach, Łodzi i Gdańsku, szykuje się też do otwarć we Wrocławiu i Krakowie. W Lublinie firma jest obecna od 2008 roku i właśnie u nas ulokowała swoje departamenty administracyjno-biurowe i kadrowe obsługujące biura w całej Polsce.

– Chciałbym państwu bardzo serdecznie podziękować za to, że jesteście i wybraliście Lublin. Życzę Britenet wielu sukcesów, które przyczyniają się także do rozwoju naszego miasta – mówił podczas otwarcia nowej siedziby spółki, **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Opr. RB

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA–LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
25 lipca (poniedziałek) Bajkowe wakacje: Pamiętniki Tatusia Muminka 10:30, Pamiętniki Tatusia Muminka 12:15, Minionki: Wejście Gru 13:00, Żywy 15:00, 16:45, 18:30, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 16:00, 18:00, 20:15, Na chwilę, na zawsze 20:00
26 lipca (wtorek) Bajkowe wakacje: Ups! Bunt na Arce 10:30, Pamiętniki Tatusia Muminka 12:15, Minionki: Wejście Gru 13:00, Niezgaszalni 14:00, Żywy 15:00, 16:45, 18:45, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 16:00, 18:00, 20:15, Na chwilę, na zawsze 20:00
27 lipca (środa) Pamiętniki Tatusia Muminka 9:30, Bajkowe wakacje: Yakari i wielka podróż 10:30, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 11:00, Minionki: Wejście Gru 13:00, Niezgaszalni 14:00, Żywy 15:00, 16:45, 18:30, Na chwilę, na zawsze 20:00, Najlepsze z najgorszych: Wampiry z Kosmosu 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24,TEL. (81) 751-24-61
25 lipca (poniedziałek) - 27 lipca (środa) Pamiętniki Tatusia Muminka 11:00, 15:30, Niezgaszalni 17:15, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 19:15
28 lipca (czwartek) Niezgaszalni 9:00, 17:15, Pamiętniki tatusia Muminka 15:30, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 19:15
29 lipca (piątek) DC Liga Super-Pets 11:00, 17:00 Niezgaszalni 15:00, Pracownik miesiąca 19:15
30 lipca (sobota) - 31 lipca (niedziela) Niezgaszalni 12:50, DC Liga Super-Pets 14:40, 17:00, Pracownik miesiąca 19:15

KINO PLENEROWE PERŁA, UL. BERNARDYŃSKA 15, TEL. (81) 71 01 233 (Wszystkie seanse rozpoczynają się po zachodzie słońca)
27 lipca (środa) Dzień dobry, Robin
28 lipca (czwartek) Supernowa
29 lipca (piątek) Dobry zdrajca
30 lipca (sobota) Underdog
31 lipca (niedziela) Moja cudowna Wanda

KINO CSK, PL. TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
29 lipca (piątek) - 30 lipca (sobota) Ennio 19:00
31 lipca (niedziela) Ennio 18:00

KINO W BRAMIE, KRÓLEWSKA 3
29 lipca (piątek) Żeby nie było śladów 21:00
30 lipca (sobota) Bitwa o Honor Miasta 21:00 0

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13,AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58 i (81) 533-25-25 Repertuar na: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
27 lipca (środa) - 29 lipca (piątek) Cztery pory roku 10:00

FILHARMONIA LUBELSKA
30 lipca (poniedziałek) Kaplica Muzeum w Kozłówce 17:00, „Józef Wieniawski w 110. rocznicę śmierci". Koncert kameralny w wykonaniu Lubelskiego Kwartetu Klarnetowego .

Kopia nie gorsza od oryginału

„Bitwa pod Grunwaldem" ponownie w Lublinie

W Lublinie można oglądać kopię obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem". Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego zaprasza na wystawę w 612. rocznicę słynnej bitwy. W dniu wernisażu, 15 lipca, w mieście otwarto również skwer imienia Franciszka Galery, lubelskiego urzędnika, który w czasie wojny, skrył przed Niemcami oryginalny obraz Matejki.

Kopię w skali 1:1 wykonał **Ireneusz Rolewski**, 28-latek ze Skierniewic, prace przy niej zajęły artyście 6 lat. Chęć wystawienia tego dzieła zgłosiło szereg instytucji w kraju, jednak pierwszą podróż „jego Grunwald" odbył do Lublina.

– Mój obraz składa się z dużych 11 części, które łączy misterne szycie. Każdy z elementów zajął mi mnóstwo pracy. Najdłużej malowałem jeden fragment, bo ponad 170 dni. Praca odbywała się na rusztowaniu, na drabinie, na leżąco, siedząc i klęcząc. Do łączenia wszystkich elementów trzeba było zbudować specjalne platformy i wynająć dźwig, by obraz z oprzyrządowaniem transportować – opowiada absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, autor kopii „Bitwy pod Grunwaldem". Podkreśla, że wyzwaniem była jego podróż z tym płótnem na lubelską ekspozycję. Dzieło ma prawie 10 metrów szerokości i blisko 4,5 metra wysokości.

FOTWPB.LUBLIN.PL

Wernisaż wystawy w WBP im. Henryka Łopacińskiego, otworzył jej dyrektor Tadeusz Sławecki

Znawcy są zgodni, że jest to znakomite dzieło młodego malarza, dla laików nie do odróżnienia od oryginału.

– To wierna kopia obrazu Jana Matejki, o zbliżonych rozmiarach. Nie ma takiej drugiej pracy w Polsce – mówi **Tadeusz Sławecki**, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. – Ten „Grunwald" przypomina o trudnych stosunkach z sąsiadami. Obraz daje wiarę Polakom w siebie. Pokazuje, że w obliczu pewnego nieszczęścia można się zbratać, zgromadzić – bowiem Litwini czy Tatarzy także brali udział w tej bitwie.

– W ciągu 140 lat istnienia obrazu Matejki, stał się on narodową relikwią. To dzieło, którego znaczenie dalece przekracza sam wymiar artystyczny – mówi dr **Marcin Gapski,** zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie ds. Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. I akcentuje kontekst jego powstania. W wieku XIX, kiedy państwowość polska nie istniała, Matejko podejmuje temat jednego z największych zwycięstw w dziejach kraju. I ten tryumf nad Zakonem Krzyżackim, który oddalił niemieckie zagrożenie, stał się niejako mitem założycielskim państwa Jagiellonów. – Matejko stworzył ten obraz, by Polacy wierzyli, że kiedyś znów zaistnieje ich państwo. Miał on służyć zachowaniu ducha narodowego. Jego obraz „mówił" nam, że warto być Polakiem – mówił na wernisażu dr Gapski.

Oryginalny „Matejko" był eksponowany w wielu europejskich miastach. Decyzją jego autora został sprzedany do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie i tam był eksponowany aż do wybuchu wojny.

9 września 1939 roku dzieło Matejki przywieziono wozem konnym z warszawskiej Zachęty do siedziby Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie przy ul. Narutowicza 4. Obraz jechał do teoretycznie bezpiecznego Lublina. Tymczasem tego samego dnia Lublin przeżył największy hitlerowski nalot. Podczas bombardowania zginęło dwóch pracowników Zachęty.

1,5-tonowa skrzynia z „Grunwaldem" została zakonspirowana w gmachu biblioteki tak dobrze, że Niemcy, mimo usilnych poszukiwań i wielkiej nagrody, nie zdołali go znaleźć.

W ukrywaniu dzieła wydatnie pomógł Franciszek Galera, pracownik ówczesnego magistratu. Wiosną 1941 roku, gdy okazało się, że okupant chce przebudowywać bibliotekę, za staraniem tego urzędnika skrzynię z obrazem ewakuowano na teren bazy transportowej przy ul. Elektrycznej. Tam wykopano dół i schowek odpowiednio zabezpieczono. Na terenie Taborów Lubelskich oryginalne dzieło doczekało końca wojny.

15 lipca br. w tym samym dniu, kiedy do Lublina, zawitała kopia „Bitwy pod Grunwaldem", w tym miejscu, u zbiegu ulic Lotniczej, Elektrycznej i Pawiej na Kośminku otwarto skwer imienia Franciszka Galery.

Kopia obrazu w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie będzie eksponowana do końca września. Już wiadomo, że dzieło Rolewskiego będzie wystawiane na całym świecie. **Marek Rybołowicz**

Pławienie się w jazzie, acz po części i w deszczu...

Improwizując jak dawniej

Coleman, Parker, Moon Hoax i mniej Stanisław Soyka brylowali na Lublin Jazz Festival w dn. 11-17 lipca 2022. To największa tego typu impreza po prawej stronie Wisły, w niej znakomici muzycy polscy i zagraniczni. Końcówkę festiwalu próbowała zepsuć kiepska pogoda, ale jej się nie udało.

Od początku istnienia festiwalu jego ideą jest ukazywanie różnorodności zjawisk w muzyce jazzowej i jej wpływu na inne dziedziny kultury. Co rok na wydarzenie zapraszani są artyści nie tylko ze świata muzyki, lecz także innych sztuk. Koncertom towarzyszyły więc wystawy, dyskusje i jam session – podsumowują organizatorzy z Centrum Kultury w Lublinie. Koncerty LJF odbywały się w tutejszym wirydarzu.

Dajemy tu pogląd jedynie na najważniejsze punkty programu festiwalu. W czwartek, 14 lipca, zdominował go Stanisław Soyka występujący obecnie w kwartecie. Prezentował swoje i cudze utwory z półwiecza działalności w lekko zmienionych aranżacjach. Wraz z synem, Kubą dali popis niemal rodzinnego śpiewania. Koncert raczej dla starszej publiczności: pełen wspomnień, wzruszeń. - To był bardzo dobry występ, ale nie jazzowy – ocenia krótko znana recenzentka muzyczna. I choć niektórzy świetnie się bawili, inni wychodzili z koncertu po dwóch utworach – mimo, iż za jazzowe bilety trzeba było zapłacić tu najdrożej.

W piątek miło zaskoczyli artyści z Ukrainy. Z trudem zdobyli przepustkę swych władz naczelnych, by z Dniepru przybyć do Lublina. Kwintet DZ'OB tworzy jazzowe połączenie kameralistyki klasycznej i muzyki elektronicznej, okraszone trip-hopem i dubstepem. Bynajmniej to nie „ludowość", jak utarło się mówić o jazzie zza Bugu. Piątka muzyków plus komputer zaskoczyli wszystkich symfonicznym brzmieniem zespołu. Swoje dojrzałe kompozycje wszyscy grali z nut, co w jazzie zdarza się nieczęsto. To barwne melodycznie utwory o pulsującym podbiciu basu – co ciekawe, tę rolę pełnił niskobrzmiący fagot. W ich repertuarze było kilka dojmujących utworów, które nastrojem i brzmieniem oddają dramat rozdzierającej ich ojczyznę krwawej wojny. Brawa za tę oryginalną muzykę.

Wcześniej tego dnia wystąpiła Jazz Forum Talents – supergrupa 7 liderów młodej generacji polskiego jazzu. Reprezentując swe zespoły ekipa regularnie bierze udział w najważniejszych polskich festiwalach jazzowych. Na koncie mają już nagrody i wyróżnienia zdobyte nawet w konkursach międzynarodowych. W lutym tego roku ukazała się płyta live z ich autorską muzyką, będąca wizytówką tej konstelacji wschodzących gwiazd polskiego jazzu.

Deszczowa sobota

16 lipca bardzo dobre wrażenie i aplauz publiczności kryjącej się przed deszczem zyskał Moon Hoax (Księżycowa ściema). Tą nazwą 6 muzyków ze Śląska prowokuje do refleksji nad wszystkim, co niby już ugruntowane i przyjęte za prawdę. To refleksja także przez wykonywaną muzykę. Grają free jazz przenikający się z żywiołowym postrockiem, a mimo to każda ich kompozycja zdaje się być perfekcyjnie aranżowanym dziełem. Odlotowe tytuły utworów są osobną atrakcją dla słuchacza. Grający na gitarze **Michał Karbowski** to nie tylko kompozytor tych dzieł, lecz i dowcipny konferansjer. Jednak nieskutecznie zaklinał deszcz.

Widownia czekała na lepszą aurę i występ gwiazdy światowego formatu: Steve Coleman & Five Elements. To oni rozwiali chmury. Rzęsisty deszcz ustał, gdy na estradzie pojawił się **Steve Coleman** – jeden z najbardziej cenionych amerykańskich saksofonistów oraz jego czterej kompani: **Anthony Tidd** – gitara basowa, **Sean Rickman** – perkusja, **Jonathan Finlayso**n – trąbka i Kokayi – wordsmith, czyli gość tworzący jazzową nawijkę. A więc w sumie Five Elements. Weszli na scenę wirydarza dość nieśmiało, jak na przypisywaną im sławę. Oszczędne w środki wyrazu były też pierwsze utwory. Badali teren? Jednak z upływem czasu ich free jazz owładnął wirydarzem i zelektryzował słuchaczy. W długich utworach ukazali kosmos swych improwizacji. Co ciekawe, Steve Coleman - jak na filozofa jazzu i czarnej kultury w USA - jakby nie pełnił głównej roli w koncercie, mało eksponował swój potencjał. Pół żartem: do roli lidera aspirował natomiast ów wordsmith, zapewniając tu głównie ruch sceniczny. Swym scatem i śpiewem dźwiękonaśladowczym, w moim mniemaniu, przeszkadzał grającym. Na szczęście zagłuszała go perkusja wielkiego formatu: zarówno w zestawie bębnów, jak w umiejętnościach Seana Rickmana. W sumie, uczta muzyki synkopowej.

Niedzielny finał festiwalu

…był pod znakiem impro-jazzu, jaki zapewnili nam Amerykanie: **William Parker** – kontrabas, **Hamid Drake** – perkusja, **John Dikeman** – saksofon i Portugalczyk **Luís Vicente** – trąbka. To niezwykle malowniczy kwartet, tak wyglądem jak brzmieniem. W ich kompozycjach początkowo dominuje saksofon i trąbka tworząc wyborne unisono, gdy perkusja jedynie szemrze a bas pojękuje. Później górę bierze sekcja rytmiczna, podejmują nieskrępowany dialog free jazzu. I tak na zmianę. Erupcja czterech talentów przynosi ciekawy eksperyment: muzycy wyciągają dodatkowe instrumenty. Parker imponuje solówką na trąbce arabskiej, Vicente grą na jakimś egzotycznym flecie. Pyszne urozmaicenie. Również Hamid Drake wychodzi zza perkusji i bierze w ręce duży szamański bęben. Werblując sobie palcami śpiewa przejmującą pieśń rodem z Tybetu „Seven-line Song". Po kolei dołączają doń pozostałe instrumenty. I oto Himalaje jazzu. Publiczność owacjami nie pozwala im zejść ze sceny - to zdecydowanie najlepszy koncert festiwalu.

FOT. MACIEJ RUKASZ, CK

Koncert kwartetu (na zdjęciu) firmowanego przez Williama Parkera był obok występu Steva Colemena and Five Elements największym wydarzeniem lubelskiego festiwalu, choć pozostałe koncerty, też wzbudziły aplauz publiczności

Wkrótce po nich, kończący wieczór zespół Simsa Fünf zdaje się brzmieć niemal dancingowo. Austriacy z Wiednia tworzą połączenie muzyki klasycznej z folkiem i jazzem. A to za sprawą skrzypiec, wiolonczeli, klarnetu grających tu w licznych stylach muzykowania. Piątka Simsy jest niezwykle pomysłowa i finezyjna w swym repertuarze: po prostu happy jazz. W sam raz na dobranoc.

Przez pierwsze dni LJF melomani mogli sprawdzić, co słychać na lokalnej scenie jazzu. Oto tegoroczny konkurs młodych talentów JAZZiNSPIRACJE dał zwycięstwo zespołowi Superminimalism – za świeżość i dojrzałość w kreowaniu tematów, zmysł kompozycyjny, który dobrze rokuje do wydawnictw muzycznych. Wysoki poziom artystyczny zapewniła też premierowa płyta **Agi Gruczek**, zeszłorocznej laureatki tego konkursu – nagrodą było właśnie wydanie pierwszego albumu „Awakening" firmowanej przez jej trio.

Tydzień trwające święto koneserów jazzu wróciło na kurs sukcesu sprzed inwazji Covid. I może rozwijać się - nie kolidując z innymi letnimi wydarzeniami kultury w mieście pełnym festiwali.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Oświadczenia majątkowe, cz. 6

Co ma dyrektor?

Kontynuujemy cykl dotyczący oświadczeń majątkowych. W tym tygodniu kolej na dyrektorów jednostek organizacyjnych Starostwa Powiatowego w Świdniku.

Żaneta Adamek, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Świdniku, zgromadziła na koncie ok. 26 tys. zł. Jest współwłaścicielką (w 1/3) domu o pow. 320 mkw. i wartości 580 tys. zł oraz współwłaścicielką domu o pow. 168 mkw. i wartości 500 tys. zł. W ubiegłym roku zarobiła ok. 206 tys. zł. Auta: Mazda 2 - 2006 r., Citoen Cactus - 2014 r. (współwłasność majątkowa). Spłaca kredyt hipoteczny - 320 tys. zł.

Włodzimierz Radek, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku, zaoszczędził w sumie ok. 55 tys. zł oraz ok. 15 tys. zł na koncie emerytalnym. Nieruchomości: mieszkanie o pow. 108,52 mkw. i wartości 270 tys. zł (majątek odrębny) oraz mieszkanie 32,26 mkw. o wartości 170 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa). Dochody: wynagrodzenie z tytułu pracy - 104,8 tys. zł brutto, dieta Przewodniczącego Rady Miasta Świdnik - 24,1 tys. zł, odstępne za wynajem - 8 tys. zł, umowa zlecenie - 480 zł. Spłaca kredyt na zakup mieszkania. Z końcem ubiegłego roku do spłaty pozostało - 34,5 tys. zł.

Waldemar Szałek, dyrektor Zespołu Szkół w Piaskach, wspólnie z żoną zaoszczędził 515 tys. zł. Nieruchomości: dom o pow. 120 mkw. i wartości 300 tys. zł, działka budowlana o pow. 395 mkw. i wartości 20 tys. zł. Dochody z tytułu zatrudnienia – 61,4 tys. zł, umowa zlecenie - 7 tys. zł, zasiłek chorobowy - 33 tys. zł. Samochód osobowy Seat Altea - 2004 r. i Renault Clio - 2012 r. Majątek stanowi współwłasność małżeńską.

Stanisław Stefańczyk, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku, zgromadził 180 tys. zł oszczędności (współwłasność małżeńska). Nieruchomości: mieszkanie o pow. 56,65 mkw. (wraz z komórką lokatorską 2,38 mkw.) o wartości 250 tys. zł (współwłasność małżeńska), gospodarstwo rolne o pow. 5,02 ha i wartości 4 tys. zł, działka o pow. 1,96 ha (własność), działka o pow. 0,67 ha (własność – udział w 1/4), działka o pow. 2,39 ha (własność w 1/2, majątek odrębny), garaż o pow. 18 mkw. i wartości 15 tys. zł, udział w części garażu podziemnego o pow. 730,02 mkw. o wartości 20 tys. zł (współwłasność małżeńska). Dochody: stosunek pracy - 105 tys. zł, emerytura - 66,8 tys. zł, działalność wykonywana osobiście - 5,6 tys. zł, inne - 1,5 tys. zł. Samochód osobowy Toyota Corolla - 2017 r. - 40 tys. zł.

Renata Maziarz, dyrektor ZS nr 1 w Świdniku, zgromadziła 60 tys. zł oszczędności. Nieruchomości: dom o pow. 120 mkw. - 350 tys. zł, działka (9 a), na której stoi dom - 25 tys. zł, mieszkanie o pow. 49,6 tys. zł - 100 tys. zł, 1/8 działki o pow. 38 a - 10 tys. zł, działka ogrodnicza 4 a - 3 tys. zł, las 4 a - 500 zł, grunty VI klasy 44 a - 5 tys. zł. Dochody: ZS nr 1 - ok. 114 tys. zł, emerytura - 57,8 tys. zł. Mienie stanowi małżeńską wspólnotę majątkową.

Małgorzata Gigilewicz, dyrektor domu dziecka „Nasz Dom" w Rybczewicach Drugich, odłożyła niespełna 10 tys. zł. Ma dom o pow. 160 mkw. i wartości 400 tys. zł (wspólność małżeńska). Dochody ze stosunku pracy - 63,5 tys. zł, umowa zlecenie - 2 tys. zł, prawa autorskie - 6,7 tys. zł, inne źródła - 1 tys. zł. Auta: Dacia Sandero - 2011 r., Nissan Note - 2013 r. (wspólność małżeńska).

Małgorzata Mądry, kierownik Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Świdniku oraz w zastępstwie kierownik Powiatowego Ośrodka Wsparcia „Stacja Świdnik II" i Powiatowego Klubu Samopomocy „Tor" w Świdniku ma mieszkanie o pow. 53 mkw. (umowa najmu TBS). Dochody: OIK - 68,5 tys. zł, „Stacja Świdnik II" - 23,2 tys. zł, „Tor" - 15,4, Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi w Puszczykowie - 59,1 tys. zł, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie - 6,8 tys. zł, umowa zlecenie: UMCS w Lublinie - 1,6 tys. zł, KUL - 1,8 tys. zł, CUS Świdnik - 2 tys. zł. Jeździ Skodą Rapid - 2014 r.

Janusz Kukiełka, dyrektor DPS w Świdniku, zaoszczędził 145 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa). Ma mieszkanie o pow. ok. 39 mkw., którego wartość szacuje na 270 tys. zł (współwłasność małżeńska). Jest również współwłaścicielem mieszkania (w 1/3) o pow. 58,33 mkw. (215 tys. zł). Dochody z tytułu umowy o pracę - 79,1 tys. zł. Auto: Mitsubishi ASX - 2019 r.

Jacek Kamiński, dyrektor SP ZOZ w Świdniku, ma ok. 230 tys. zł oszczędności. Jak zaznaczył w oświadczeniu 170 tys. zł stanowi darowizna otrzymana od mamy. Nieruchomości: dom (segment) o powierzchni 110 mkw. - 400 tys. zł (wspólność małżeńska), łąka o pow. 0,34 ha - 2,5 tys. zł (współwłasność w 1/6), dom jednorodzinny (265 mkw.) na działce - 7,5 a o wartości ok. 1,1 mln zł (wspólność małżeńska), dom jednorodzinny drewniany - 118 mkw. na działce 4,6 a z budynkiem garażowym - 35 tys. zł (współwłasność w 1/6) oraz lokal niemieszkalny - ok. 74 mkw. z dwoma miejscami parkingowymi o wartości ok. 551 tys. zł (współwłasność małżeńska z synem). Jako szef świdnickiego szpitala zarobił w minionym roku ok. 205 tys. zł.

Ewa Pietrzyk, dyrektor DPS w Krzesimowie, zgromadziła na koncie ok. 22 tys. zł oszczędności. Nieruchomości: dom o pow. 134 mkw. i wartości 370 tys. zł, działka rolno-budowlana pod budynkiem mieszkalnym - 0,47 ha - 250 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa), dwa mieszkania: o pow. 39,2 mkw. - 260 tys. zł i 23,3 mkw. - 200 tys. zł, stanowiące własność odrębną. Posiada również 45 udziałów w spółce Bitstream, ale w ubiegłym roku nie osiągnęła z tego tytułu żadnego zysku. Dochody w 2021 r: DPS w Krzesimowie – 52,7 tys. zł, CUS w Świdniku - 15,9 tys. zł, wynajem mieszkania - 11 tys. zł, umowa zlecenie z Polską Fundacją „OIC POLAND" - 48,4 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny na remont i rozbudowę domu - 26,7 tys. CHF.

Eryka Lorenc, z początkiem roku zatrudniona w Świdnickim Inkubatorze Lotniczym jako prezes zarządu, zaoszczędziła ok. 57 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa); wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę w Starostwie Powiatowym w Świdniku - 62,9 tys. zł, wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia w Kraśnickim Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych „Impuls" - 88 tys. zł. Auto: BMW 525d z 2014 r. Spłaca pożyczkę gotówkową - do spłaty pozostało 17,2 tys. zł.

Elżbieta Krupa, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku, ma dom o pow. 140 mkw., który wycenia na ok. 600 tys. zł (wspólnota małżeńska). Inne nieruchomości: zabudowania gospodarcze, dom i grunty orne – 1,15 ha o łącznej wartości 300 tys. zł - majątek odrębny męża, grunty orne 0,96 ha - 20 tys. zł. Dochody z tytułu zatrudnienia: 127,7 tys. zł, umowa zlecenie z Akademią Pedagogiki Specjalnej - 6 tys. zł. Auta: Volkswagen Fox z 2009 r., Renault Megane Scenic - 2005 r., Opel Astra - 2008 r. (dwa ostatnie stanowią małżeńską wspólność). Spłaca kredyt hipoteczny na budowę domu - pozostało do spłaty 40 tys. zł i kredyt gotówkowy - pozostało do spłaty - 7,4 tys. zł.

Elżbieta Kulisz, wicedyrektor Zespołu Szkół w Piaskach, zaoszczędziła ok. 40 tys. zł. Ma dom o pow. 100 mkw., którego wartość szacuje na 200 tys. zł (wspólność małżeńska), a także działkę (42 a) o wartości ok. 50 tys. zł. W ubiegłym roku w ZS w Piaskach zarobiła 123 tys. zł tys. zł, jako koordynator SCWEW oraz egzaminator OKE – 14,8 tys. zł. Auto: Kia Carens z 2018 r. Spłaca kredyt na zakup mieszkania dla córki – pozostało do spłaty 110 tys. zł (zobowiązanie wspólne z mężem i córką).

Dorota Zybała, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Wygnanowicach, zaoszczędziła ok. 9 tys. zł. Posiada spółdzielcze własnościowe mieszkanie o pow. niespełna 50 mkw., którego wartość szacuje na 250 tys. zł. Dochody w 2020 r.: z tytułu umowy o pracę - 79,5 tys. zł, umowa zlecenie - 13,2 tys. zł. Ma Opla Merivę z 2010 r. i Suzuki SX4 z 2019 r. Spłaca kredyt gotówkowy - ok. 40 tys. zł.

Dariusz Szałaj, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Świdniku, zaoszczędził 177,5 tys. zł. Nieruchomości: dom o pow. 130 mkw. i wartości ok. 550 tys. zł; dom o pow. 90 mkw. i wartości ok. 80 tys. zł oraz nieruchomość o pow. 0,23 ha – 4 tys. zł. Dochody w 2021 r.: wynagrodzenie w PPP - niespełna 106 tys. zł, umowy zlecenia: SOSW w Świdniku - 800 zł, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie - 6 tys. zł, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie -18 tys. zł. Auto Honda Civic z 2009 r. Majątek stanowi współwłasność małżeńską.

Barbara Lipa, kierownik Powiatowego Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi „Stacja Świdnik II" i Powiatowego Klubu Samopomocy dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi – „TOR" w Świdniku, zaoszczędziła ok. 30 tys. zł. Ma mieszkanie o pow. 47,53 mkw. i wartości 179 tys. zł, a także działkę 0,1271 ha o wartości 195 tys. zł. Dochody: umowy o pracę 4,9 tys. zł, zasiłki z ubezpieczenia społecznego - 51,7 tys. zł.

Anna Goral, dyrektor Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku, zaoszczędziła 66,5 tys. zł. Ma dom o pow. 180 mkw., którego wartość szacuje na kwotę 500 tys. zł. Ma także dwie działki 15 a i 4 a o łącznej wartości 100 tys. zł. Jako dyrektor PCEZ w ubiegłym roku zarobiła 118 tys. zł. Cały majątek stanowi współwłasność ustawową.

Elżbieta Gauda, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kozicach Dolnych, odłożyła na koncie 75 tys. zł. Ma mieszkanie o pow. 62 mkw. i wartości 450 tys. zł (współwłasność małżeńska) oraz działkę 5683 ha - 35 tys zł (majątek odrębny). W ubiegłym roku z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w kwocie ok. 116 tys. zł. Auta: Opel Vectra z 2006 r. - 10 tys. zł, i Reanault Laguna z 2011 r., - 24 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania - 22 tys. CHF i kredyt konsumencki - 1,1 tys. zł.

(opr. k)

ŚWIDNIK. Pokoleniowa wymiana szwankuje?

Urzędowanie na emeryturze

– W świdnickim Ratuszu trwa ciągła rotacja urzędników między stanowiskami i rośnie grupa pracowników, którzy pozostają w urzędzie, choć są emerytami i z tego tytułu dostali odprawy – uważa jeden z naszych Czytelników. – To pojedyncze przypadki, a takie zarzuty są tym bardziej dziwne, że niedawno wytykano nam, że nakłaniamy osoby, które nabyły prawa emerytalne do odejścia z urzędu.

– W UM Świdnik można zaobserwować dużą rotację pracowników pomiędzy poszczególnymi wydziałami. Bywa, że załatwia się jakąś sprawę z jedną panią, a za miesiąc czy dwa okazuje się, że jej obowiązki przejął już ktoś inny, a ta pani pracuje w innym wydziale. Zastanawiam się z czego to wynika. Czy chodzi o to, aby ci ludzie zapoznali się ze specyfiką różnych wydziałów i w razie potrzeby mogli się wzajemnie zastępować, czy bardziej o to, że po prostu się nie sprawdzają? – pyta jeden z naszych Czytelników.

Świdniczanin dodaje, że w jego ocenie również pokoleniowa wymiana urzędników w Ratuszu nie odbywa się bez problemów.

– Jakiś czas temu była mowa o tym, że urzędnicy, którzy osiągnęli już wiek emerytalny mają być nakłaniani do rezygnacji z pracy. Ale fakty, które widzę, zdają się temu przeczyć, bo coraz więcej pracowników mimo przejścia na emeryturę i odebrania z urzędu odpraw, nadal w nim pracuje. Gdzie tu ekonomiczne podejście i stwarzanie szans dla młodych? – zastanawia się nasz Czytelnik.

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** nie zgadza się ze stawianymi przez naszego rozmówcę zarzutami. Jak twierdzi, rotacja urzędników między stanowiskami nie jest tak duża, a emerytowanych urzędników jest garstka i jeszcze jakiś czas władzom miasta wytykano, że na pracowników, którzy zyskali świadczenia emerytalne wywierają presję, by zrezygnowali z pracy.

– Standardem jest, że pracownicy zmieniają wydziały, ale skala tego jest niewielka i na pewno nie wpływa to na pracę urzędu. Najczęściej wnioskują o to sami pracownicy, bo bardziej „widzą się" w innej działce, a czasem to my wskazujemy, że ktoś lepiej, by się nadawał do innego wydziału i taką zmianę proponujemy – mówi wiceburmistrz Dmowski. – Rotacja między stanowiskami jest jednak niewielka, podobnie jak liczba osób, które pozostały w urzędzie po przejściu na emeryturę. To dotyczy głównie księgowości i planowania przestrzennego, gdzie nie łatwo o specjalistów i ogłaszane nabory kończyły się fiaskiem. Zaangażowaliśmy więc na umowę o dzieło dwie emerytowane pracownice. Nie dość, że dzięki temu mamy oszczędności, bo zamiast dwóch etatów, mamy jakby jeden, to panie, mające olbrzymią wiedzę i doświadczenie przekazują je młodszym pracownikom. Pewnych zadań i obowiązków nie da się, od tak z dnia na dzień, zostawić i przekazać nowej osobie – stwierdza wiceburmistrz Dmowski. **(w)**

Jedno z uschniętych drzew stoi nieopodal placu zabaw, drugie przy samym chodniku

ŚWIDNIK. Tych drzew nikt nie żałuje

Proszą o wycinkę

O przeprowadzenie kontroli drzewostanu w rejonie ul. Jarzębinowej w Świdniku zwraca się do Ratusza radny Marcin Magier. Jak poinformowali go mieszkańcy, drzewa te już kolejny rok z rzędu nie mają ani liści, ani owoców, a jedynie stwarzają zagrożenie.

– Mieszkańcy przekazali mi, że część drzew rosnących w rejonie ul. Jarzębinowej wskazuje objawy poważnej choroby lub obumarcia – mówi radny **Marcin Magier** z klubu burmistrza Jaksona. – Już kolejny rok nie mają liści i owoców, a martwe drzewa mogą stanowić zagrożenie dla ludzi, zwierząt oraz mienia np. zaparkowanych pojazdów – dodaje radny i jako przykład wskazuje uschnięte drzewo stojące nieopodal ronda Honorowych Dawców Krwi. Kilka tygodni temu podczas silnych wiatrów jeden z dosyć dużych konarów złamał się i do tej pory leży obok na trawniku.

W interpelacji do burmistrza radny zwrócił się o przeprowadzenie kontroli, a w razie potrzeby także ekspertyzy dendrologicznej dotyczącej stanu wskazanych drzew.

– Jeśli obawy, iż są to drzewa martwe się potwierdzą, wnoszę o ich wycięcie lub wezwanie administratora terenu do przeprowadzenia prac związanych z wycinką – pisze radny, ale jednocześnie zaznacza, aby w miejscu usuniętych drzew pojawiły się nowe nasadzenia. **(w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Nissan Almera N16, 2006 r., 1.5 benzyna (98 KM), 172 tys. km. Z pol. salonu, II właściciel, garażowany. Cena - 7 200 zł, tel. 602739769

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

BMW X5 3,0i+g 00r, srebrny, hak, skóra, 27.000zł, Tel. 503 998 358

Chevrolet Aveo 1,2b 11r. 92000km kupiony w salonie 1wł. garażowany st. bdb., 16.000zł, Tel. 518 075 560

Citroen c4 1,6hdi 06r., srebny, 221000km alufelgi, zadbany, 6.900zł, Tel. 604 678 550

Fiat 126p w bardzo dobrym stanie do jazdy, Tel. 507 850 593

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 93r., zabytek, zarejest., silnik bdb, szary metal., zadbany, Tel. 502 858 956

Fiat Uno 1,0b 93r., zarejestr. ubezp., silnik i blacharak bdb, garażowany, Tel. 502 858 956

Honda Deauville 650cm3 03r., 51000km, st.bdb., Tel. 666 313 236

M2 Trophy 250cm3 70r., st.bdb., Tel. 666 313 236

Motocykl MZ, SHL oraz inne Tel. 505 379 192

Opel Corsa C 1,0 04r., kupiony w salonie, garażowany, zadbany, Tel. 601 549 946

Opel Insignia 1,4b 14r., 140KM, bezwypadkowy, szary met., 38.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Meriwa 1,7d 03r., uszkodzony przód po kolizji, alufelgi, klima, oc, 2.800zł, Tel. 600 952 914

Opel Meriwa b+g 11r., 195000km, oc i przegląd do VII 23, 31.500zł, Tel. 504 291 124

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Peugeot 3008 1,6hdi 10r., 110KM, premium, srebrny, st.bdb., Tel. 574 650 975

Peugeot 3008 SUW 1,6hdi 2010r., srebrny, bogate wypos., garażowany, Tel. 794 548 889

Peugeot 301 1,2b 14r., 73KM, sedan, grafitowy met., 150000km, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Seat Cordoba 1,4b+g 99r., st.db., opłaty, przegląd, 2.500zł, Tel. 792 368 586

Toyota Avensis 05r., sprawna technicznie, opłacona, Tel. 726 383 868

Toyota Yaris 1,0, 10r. srebrny 5d wk cz el es 1wł. st. idealny sprowadzony z Niemiec, 20.500zł, Tel. 507 506 152

Toyota Yaris 1,3b 00r., st.db., 3d, alufelgi, opłacony na rok, 2.900zł, Tel. 500 486 835

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup Tel. 505 379 192

VW Passat b6 1,9tdi 07r., sedan, 211000km, bezwypadkowy, Iwł., Tel. 724 544 289

VW Polo 1,4 gaz 02r., stan dobry, Tel. 500 239 189

VW Polo 1,4b 04r. 5Drzwi, srebrny, bogate wyposażenie, zadbany, garażowany, Tel. 794 548 889

VW Polo 1,4b 04r., 5d, srebrny, garażowany, zadbany, Tel. 574 650 975

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 797 264 099

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Alternator do Berlingo 1,6d, chłodnica nowa Peugeot 106-107, 2 butle turyst. małe czerwone, Tel. 507 377 277

Alternator Ford Koguar, nadaje się do ciągnika, wałej rozrządu Perkins 3, Tel. 506 819 187

Alufelgi do Ford Mawerick lub Nissan Terrano II, śr 15, 6otw., 400zł, Tel. 505 576 987

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Części do skutera, silnik z napędem, linki, lampy, akumulator nowy 12v, Tel. 507 396 073

Drzwi lewe do VW III trzydrzwiowego, st.bdb., bez rdzy, 150zł, Tel. 881 300 164

Felgi aluminiowe nowe, grafit, 4x100, opony zima 195x50x15 gratis, Tel. 507 032 361

Felgi stalowe 13" na 4 otwory do Hondy Civic 4szt., 40zł, Tel. 724 602 071

Koło dojazdowe do Opla, 105x70x14, używane, 50zł, Tel. 724 602 071

Komplet opon, felgi stal. 205x55x16, akumulator, tłumik nowy do Skody 1oś., Tel. 725 001 780

Kompletny mechanizm do zmiany biegów Sharan, 100zł, Tel. 508 133 713

Opony 195x55x14, nowe letnie, radio cb+ antena, Tel. 691 308 955

Opony 2szt. lato 185/60/15, 2019r. bieżnik 8mm lub zamiana na 185/65/15; rower 20 Nirage tanio, Tel. 696 536 387

Opony zimowe z felgami 165x70x13, felga 4x100x57, pasują do polo, golfa, felicji, Tel. 506 081 643

Prądnica kompletna, sprawna do Fiata 126p, Tel. 692 342 502

Przyczepka samochodowa Sam, brak kwitów, oraz przyczepka do ciągnika, 1.200zł, Tel. 666 186 451

Radio samochodowe Pionier, ekran led, mp3, usb, audio videro, wma, Tel. 507 032 361

Silnik 1,6gli, różne części do Poloneza, Tel. 733 571 001

Silnik kompletny Hyundai 1,5CRDI 88KM, 230 tys km, bdb, c. 1.500 zł, Tel. 502 846 914

Sprężyny do Sharana, do przodu, 50zł. Tel. 508 133 713

Sprzedam lampy używane od Skody, Tel. 506 337 128

SPRZEDAM INNE

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel. 500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

REKLAMA

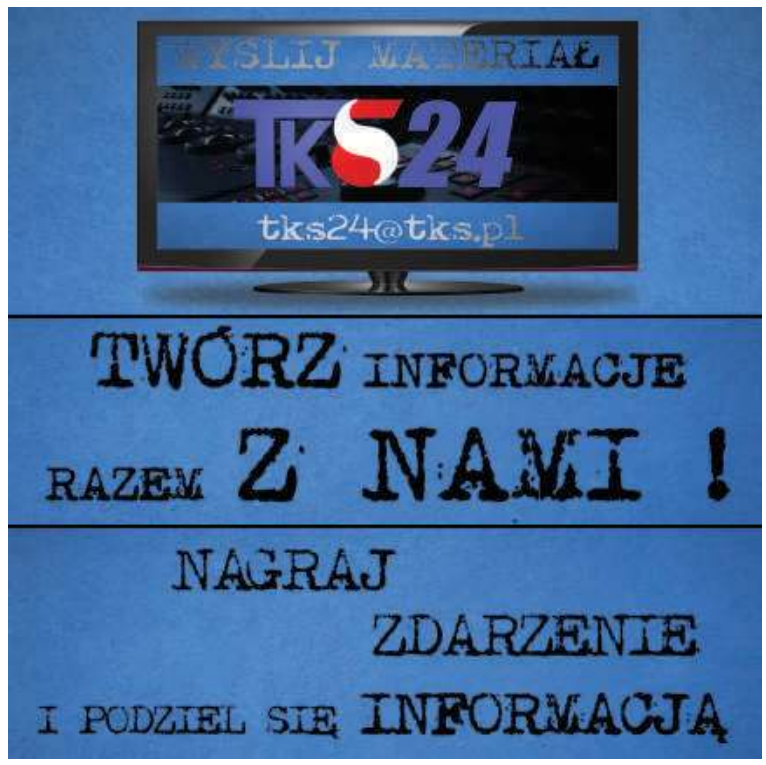

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

ZAMIENIĘ

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

ZDROWIE

Pomogę os. starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o tel. w godzinach 20– 21. Tel. 794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub os. tarszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

PIŁKA RĘCZNA

Łatwo nie będzie

Węgierski Siófok KC będzie pierwszym rywalem szczypiornistek MKS FunFloor Perła Lublin w walce o Ligę Europejską EHF. Pierwsze spotkanie drugiej rundy kwalifikacji zostanie rozegrane 8 lub 9 października w Lublinie. Rewanż odbędzie się tydzień później.

– Losowanie mogło się dla nas ułożyć lepiej. Drużyna z Węgier wydaje się jednym z najmocniejszych zespołów, na które mogliśmy trafić na tym etapie kwalifikacji. Pierwszy mecz gramy u siebie i zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężyć – mówi **Monika Marzec**, trener MKS FunFloor Perła Lublin.

Lublinianki, by zagrać w fazie grupowej Ligi Europejskiej EHF, muszą wyeliminować nie tylko Siófok KC, ale także wygrać kolejną, trzecią rundę kwalifikacji.

SIATKÓWKA

Zaczną przygotowania z początkiem sierpnia

Znamy już plan przygotowań do nowego sezonu w PlusLidze siatkarzy LUK Lublin. Zespół trenera Dariusza Daszkiewicza na pierwszym po wakacyjnej przewie treningu spotka się 2 sierpnia. Dzień wcześniej siatkarze przejdą testy motoryczne.

Lubelska drużyna przygotowując się do rozgrywek weźmie udział w pięciu turniejach. Podobnie jak przed poprzednim sezonem nasi zawodnicy zagrają w trzydniowych zawodach na piasku PreZero Grand Prix w Krakowie, a ich pierwszym rywalem, 11 sierpnia, będzie Trefl Gdańsk.

26 i 27 sierpnia LUK będzie gospodarzem Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Lublin. W zawodach, oprócz naszej drużyny, wystąpią BBTS Bielsko-Biała, Cerrad Enea Czarni Radom i pierwszoligowy KPS Siedlce.

2 i 3 września lublinianie wybiorą się do Bielska Białej na turniej Góral Cup Beskidy 2022, w którym oprócz miejscowego BBTS zagrają GKS Katowice i Aluron CMC Warta Zawiercie.

9 i 10 września podczas Turnieju Partnerskiego w Radomiu i w Kozienicach rywalami LUK będą Cerrad Enea Czarni Radom, PSG Stal Nysa i Ślepsk Malow Suwałki.

Na 17 i 18 września w Lublinie zaplanowano międzynarodowy turniej Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. Poza lubelską drużyną zagra w nim zespół Barkom-Każany Lwów, beniaminek PlusLigi. Dwóch pozostałych zagranicznych uczestników poznamy wkrótce.

Ostatnim sprawdzianem przed startującymi w pierwszy weekend października rozgrywkami dla LUK będzie turniej w Nowym Dworze. 24 i 25 września lublinianie będą mieli okazję zagrać z AZS Olsztyn, Projektem Warszawa czy Ślepskiem Malow Suwałki.

ŻUŻEL. Motor straci Mikkela Michelsena?

W drużynie nie ma miejsca dla dwóch liderów

Do zakończenia rundy zasadniczej żużlowej Ekstraligi została jeszcze jedna seria spotkań, a na dobre rozgorzały już spekulacje, w jakich składach zespoły będą występowały w kolejnym sezonie. Bohaterem okna transferowego ma zostać lubelski Motor. Prezes Jakub Kępa wreszcie miał dogadać się z Bartoszem Zmarzlikiem. Pozyskanie obecnie najlepszego polskiego żużlowca dla lubelskiej drużyny oznaczać będzie jednak stratę innej gwiazdy, Duńczyka Mikkela Michelsena.

FOT. PRZEMEK GĄBKA (SPEEDWAY MOTOR LUBLIN)

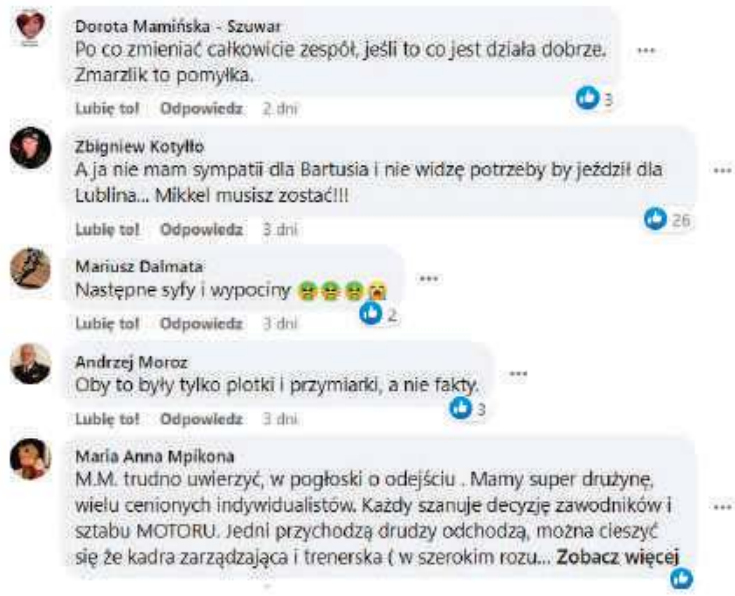

Ewentualna możliwość odejścia z Motoru Mikkela Michelsena wzbudziła spore oburzenie wśród lubelskich kibiców, którzy w mediach społecznościowych w komentarzach nie przebierają w słowach

O ruchach transferowych w lubelskim Motorze obszernie na początku minionego tygodnia poinformował „Przegląd Sportowy". Gazeta zasugerowała, że **Mikkel Michelsen** opuści lubelską drużynę, bo nie chce być w cieniu **Bartosza Zmarzlika** i głównie chodzi o pieniądze. Według informacji „PS" Polak dostał od Motoru propozycję kontraktu, który jest wart sporo ponad trzy miliony złotych. Duńczyk na tak lukratywną ofertę ze swojego klubu liczyć nie może.

Michelsen próbował się dogadać z włodarzami Motoru. Propozycja kontraktu miała opiewać na milion złotych za podpis pod umową oraz 11 tysięcy złotych za każdy zdobyty punkt. – Prezes Kępa ponoć wściekł się na Duńczyka, przyjmując tak wygórowaną ofertę jako obraźliwą. Kępa uniósł się honorem i zakończył kontraktową dyskusję z Michelsenem, mówiąc mu „do widzenia" – napisała gazeta.

Tylko, że Mikkel Michelsen na brak ofert narzekać nie może. Duńczyka w swoim składzie chciałby mieć m.in. Zooleszcz GKM Grudziądz oraz zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa. Zdaniem „PS" Michelsen ostatecznie trafi do częstochowskiego klubu, który zgodził się na zapłacenie 900 tysięcy złotych za podpis oraz 9 tysięcy złotych za punkt.

Ewentualna możliwość odejścia z Motoru Michelsena wzbudziła spore oburzenie wśród lubelskich kibiców, którzy w mediach społecznościowych w komentarzach nie przebierają w słowach.

– Po co zmieniać całkowicie zespół, jeśli to co jest działa dobrze. Zmarzlik to pomyłka – napisała na jednej z kibicowskich grup **Dorota Mamińska - Szuwar**.

Zbigniew Kotyłło, znany lubelski artysta, od lat wielki fan sportu żużlowego, też wyraził swoje niezadowolenie: A ja nie mam sympatii dla Bartusia i nie widzę potrzeby by jeździł dla Lublina... Mikkel musisz zostać!!! – zaapelował.

– Jak dla mnie drużyna bez Mikkela traci, przecież to kręgosłup drużyny. Teraz zaczął wchodzić na najwyższy poziom i będzie coraz lepszy. Mam nadzieję że to się nie sprawdzi – napisał z kolei **Piotr Woliński**, inny z kibiców Koziołków.

Wczoraj lubelski zespół w meczu na szczycie Ekstraligi zmierzył się na wyjeździe z Włókniarzem Częstochowa. Spotkanie zakończyło się już po zamknięciu tego wydania tygodnika.

BAS

PGE EKSTRALIGA

13. kolejka

22 lipca: Arged Malesa Ostrów - For Nature Solutions Apator Toruń **43:47** * Betard Sparta Wrocław - ZOOleszcz GKM Grudziądz **66:24.**

Niedzielne mecze (24 lipca): Moje Bermudy Stal Gorzów - Fogo Unia Leszno oraz zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa - Motor Lublin zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Motor	**12**	**28 (5)**	**+148**
2. Włókniarz	12	18 (4)	+106
3. Stal Gorzów	12	17 (3)	+79
4. Apator Toruń	13	17 (3)	+2
5. Betard Sparta	13	15 (2)	+58
6. Fogo Unia Leszno	12	15 (1)	+2
7. GKM Grudziądz	13	9 (1)	-140
8. Arged Malesa	13	0	-255

W ostatniej kolejce rundy zasadniczej

5 sierpnia: Fogo Unia - zielona-energia.com Włókniarz, ZOOleszcz GKM - Arged Malesa.

7 sierpnia: For Nature Solutions Apator - Betard Sparta, Motor - Moje Bermudy Stal.

FOT. START LUBLIN

KOSZYKÓWKA

Cavars zagra w Lublinie

Klāvs Čavars, 28-letni łotewski koszykarz występujący na pozycji środkowego został w minionym tygodniu nowym zawodnikiem drużyny Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin.

Mierzący 208 cm center w poprzednim sezonie był zawodnikiem Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz. W 30. rozegranych spotkaniach zdobywał średnio 12,2 punktu, 7,7 zbiórki, 1,4 bloku i 1,4 asysty. Teraz nadal będzie współpracował z trenerem **Arturem Gronkiem**, który w letniej przerwie został nowym szkoleniowcem startowców.

Čavars występował m. in. w BK Ventspils, VEF Ryga oraz Tsmokach Mińsk. Grał też w reprezentacji Łotwy podczas kwalifikacji do EuroBasketu 2022 i mistrzostw świata.

Obecnie kadra lubelskiej drużyny liczy już dziewięciu zawodików. Oprócz Čavarsa w nadchodzącym sezonie w czerwono-czarnych barwach grać będą: **Sherron Dorsey-Walker, Mateusz Dziemba, Michał Krasuski, Bartłomiej Pelczar, Kregor Hermet, Cleveland Melvin, Kacper Młynarski** i **Roman Szymański**.

Szwedka została Pszczółką

Elsa Paulsson-Glantz w ostatnim sezonie była czołową zawodniczką zespołu, który zdobył brązowy medal w szwedzkiej lidze

Drużyna wicemistrzyń Polski, Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin, sięgnęła po kolejną zawodniczkę z zagranicy. W ubiegłym tygodniu lubelski klub podpisał umowę z pochodzącą ze Szwecji Elsą Paulsson-Glantz.

Paulsson-Glantz ma niespełna 27 lat i mierzy 185 centymetrów, łączy grę na pozycjach 3 i 4. W pierwszym etapie swojej kariery reprezentowała kluby uczelniane ze Szwecji, a następnie ze Stanów Zjednoczonych.

W minionym sezonie grała w zespole KFUM Ostersund Basket z rodzimej ligi. W jego barwach wystąpiła w 32. spotkaniach, a jej średnia meczowa wyniosła 10.8 punktu i 2.3 asysty. Szwedka ma w swoim dorobku także sześć występów w narodowych barwach. – Jest to zawodniczka, która łączy grę na dwóch pozycjach. Dodatkowo dysponuje niezłym rzutem za trzy punkty. Takiego gracza jak ona szukaliśmy, czyli wysokiego i dobrego fizycznie. Na pozycji „3" pozwoli nam grać tyłem do kosza, a jako „4" da możliwość rozciągnięcia gry. W ostatnim sezonie była czołową zawodniczką zespołu, który zdobył brązowy medal w szwedzkiej lidze – tłumaczy **Krzysztof Szewczyk**, trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

MAG

18-letni reprezentant AZS UMCS Lublin wystartuje w lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata U20

Zaciskamy kciuki za Bartosza Kitlińskiego

Bartosz Kitliński z AZS UMCS Lublin znalazł się w 38-osobowej reprezentacji Polski, która na początku sierpnia w kolumbijskim Cali wystartuje w lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata U20. 18-letni lublinianin, który będzie podczas zawodów rywalizował w biegu na 800 metrów, za ocean udał się już wczoraj.

– Start w Cali poprzedzi obóz aklimatyzacyjny, stąd nasi młodzi sportowcy, w tym także i Bartek wylecieli z warszawskiego Okęcia przez Frankfurt do Kolumbii już w niedzielę, 24 lipca - mówi **Piotr Kitliński**, tata i trener naszego biegacza. – Dla mojego syna to będzie pierwsza tak poważna impreza. Miał już okazję bronić biało-czerwonych barw podczas międzynarodowych zawodów, przeważnie lekkoatletycznych spotkań, ale w czempionacie globu wystartuje po raz pierwszy - dodaje P. Kitliński.

Generalnym sprawdzianem przed mistrzostwami świata dla **Bartosza Kitlińskiego** był udział w meczu U20 Polska-Czechy-Węgry-Słowacja-Słowenia, rozegranym w poprzedni weekend. Lublinianin test może zaliczyć do udanych. O pierwszą pozycję po raz kolejny w tym sezonie walczył z **Kacprem Lewalskim** i chociaż górą był znowu rywal z kadry, to z występu nasz 18-latek może być zadowolony.

– Bartek po raz trzeci pobiegł w tym sezonie bardzo szybko. Wprawdzie do życiówki, którą ustanowił 5 czerwca podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego w Chorzowie, niespełna tydzień przed 18-tymi urodzinami, zabrakło mu nieco ponad sekundę, ale potwierdził, że jest w świetnej formie – ocenia Piotr Kitliński.

Eliminacje biegu na 800 metrów w kolumbijskim Cali odbędą się w najbliższy czwartek.

– Mistrzostwa świata to najwyższa półka i awans do półfinału, zwłaszcza dla zawodnika, który będzie młodszy o rok od większości rywali, będzie już sporym osiągnięciem. Wierzę, że Bartek da z siebie wszystko, by po powrocie nie mówić, że poleciał za ocean jedynie na wycieczkę – dodaje P. Kitliński.

BAS

18-letni Bartosz Kitliński z AZS UMCS Lublin wystąpi w lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata U20!

W lekkoatletycznych mistrzostwach świata

Ennaoui piąta w finale na 1500 m

Sofia Ennaoui zajęła piąte miejsce w finałowym biegu na 1500 m podczas rozgrywanych w amerykańskim Eugene lekkoatletycznych mistrzostw świata.

Reprezentantka AZS UMCS Lublin osiągnęła swój najlepszy czas w tym roku – 4.01,43.

Rezultat Ennaoui był o blisko 6 sekund gorszy od Brytyjki **Laury Muir**, która zdobyła brązowy medal. Mistrzynią świata z czasem 3.52,96 została Kenijka **Faith Kipyegon**.

– To dla mnie wyjątkowy moment. Będę go wspominała przez najbliższe miesiące. Będzie to coś, co będzie dla mnie motorem napędowym – mówiła po biegu **Sofia Ennaoui**, która przypomnijmy wróciła do startów po poważnej kontuzji, z którą zmagała się w 2021 roku i przez którą nie wystartowała w igrzyskach olimpijskich w Tokio.

MAG

FOT. LUBLINIANKA.EU

W sobotę Lublinianka rozegrała drugi sparing. Po porażce przed tygodniem ze Świdniczanką 3:4, tym razem podopieczni trenera Roberta Chmury pokonali 6:2 Stal Poniatową, beniaminka piłkarskiej IV ligi. W meczu szkoleniowiec lubelskiej ekipy testował aż 10 zawodników

Lublinianka ma nowych właścicieli

Na Wieniawie idzie ku normalności

Od minionego poniedziałku (18 lipca) Lublinianka ma nowych właścicieli. Najstarszy lubelski klub przejęli Konrad Posłajko i Rafał Białek, związani z branżą motoryzacyjną i budowlaną. – Zmiana właścicieli ma na celu uregulowanie spraw organizacyjnych i finansowych w klubie – poinformowała Lublinianka. Prokurentem do czasu wyboru nowych władz w klubie pozostaje Igor Krawczyk.

Lubelskim kibicom szczególnie dobrze znany jest **Konrad Posłajko**, choć nie ze związków z piłką nożną, ale z... rugby i żużlem. To były zawodnik Budowlanych, a także sponsor **Wiktora Trofimova**, byłego żużlowca lubelskiego Motoru.

Zmiany właścicielskie w Lubliniance szczególnie cieszą trenera beniaminka piłkarskiej III ligi. – Od poniedziałku wszyscy podpisują kontrakty i idzie ku normalności – mówi z ulgą **Robert Chmura**, szkoleniowiec ekipy z Wieniawy, która w minioną sobotę w swoim drugim meczu kontrolnym pokonała beniaminka lubelskiej IV ligi, Stal Poniatowa 6:2.

Chmura w sparingu miał okazję sprawdzić aż 10 nowych zawodników. – Tak naprawdę to już są z nami dogadani. Od poniedziałku będziemy oficjalnie informować o transferach – dodaje trener.

Nowymi zawodnikami Lublinianki są już za to piłkarze, o których grze w pierwszym meczu, przed tygodniem w Niemcach ze Świdniczanką już informowaliśmy: 23-letni bramkarz **Krystian Krupa**, wychowanek lubelskiego Sławina, ostatnio grający w Starcie Krasnystaw oraz obrońcy 24-letni **Norbert Myszka**, który rozpoczynał przygodę z piłką w AMSPN Hetman Zamość, a poprzedni sezon spędził w Orlętach Radzyń Podlaski oraz 28-letni **Marcin Świech**, wychowanek Lublinianki, który w poprzednich rozgrywkach reprezentował barwy Avii.

W kolejnym meczu kontrolnym, w najbliższą sobotę o godz. 9:30 Lublinianka zmierzy się z Chełmianką.

BAS

Sparowali

AVIA ŚWIDNIK – PODLASIE BIAŁA PODLASKA 3:1 (0:1, 1:1, 1:1)
- grano 4 x 30 minut
Bramki: Maluga, zawodnik testowany 2 – Wojczuk.

MOTOR II LUBLIN – ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 2:0 (1:0)
Bramki: Wójcik, B. Zbiciak.

Podopieczni trenera Stanisława Szpyrki znowu podzielili się z rywalami punktami

Tak to Motor daleko nie zajedzie

W meczu 2. kolejki piłkarskiej II ligi lubelski Motor zremisował w sobotę przed własną publicznością z Olimpią Elbląg. Tak, jak przed tygodniem w Krakowie, w potyczce z Garbarnią, także i tym razem podopieczni trenera Stanisława Szpyrki nie dali rady dowieźć wygranej do końca.

Motorowcy zremisowali spotkanie na własne życzenie. Od początku ruszyli na rywali i już po kwadransie powinni prowadzić 3:0. Niestety, goście bronili się niezwykle ofiarnie, do tego celowniki motorowców były też nieco rozregulowane. Z wielu świetnych okazji lublinianie zdołali wykorzystać tylko jedną. W 54. minucie w polu karnym gości zimną krew zachował **Michał Żebrakowski**, pozyskany przed sezonem z Wigier Suwałki i z bliska wpakował piłkę do bramki.

Wygraną Motoru mogli i powinni w końcówce przypieczętować **Filip Wójcik** i **Ezana Kahsay**, który w letniej przerwie zasilił lubelską drużynę z Chełmianki.

Pierwszy z motorowców w 83. minucie posłał futbolówkę obok słupka, drugi chwilę później ruszył na bramkę i będąc w sytuacji sam na sam z bramkarzem **Andrzejem Witanem** uderzył wprost w golkipera zespołu z Elbląga.

Gdy wydawało się, że podopieczni trenera Szpyrki odniosą skromne, aczkolwiek jak najbardziej zasłużone zwycięstowo, **Marcin Rajch** znalazł się w polu karnym i zamienił dośrodkowanie na gola dla Olimpii.

– Mieliśmy naprawdę dobre momenty, ale nie możemy sobie pozwolić w końcówce na brak koncentracji i w konsekwencji utratę bramki – mówił po meczu zły na swoich podopiecznych **Stanisław Szpyrka**, trener Motoru.

BAS

FOT. MOTOR LUBLIN

Motorowcy choć przeważali, sobotniego meczu z Olimpią nie zdołali wygrać

MOTOR LUBLIN - OLIMPIA ELBLĄG
1:1 (0:0)
Motor: Furman - Wójcik, Cichocki (76 Najemski), Szarek, Rudol, Staszak (63 Bednarczyk) - Rybicki, Król, Gąsior (76 Kusiński), Ceglarz (63 Rozmus) - Żebrakowski (76 Kahsay).
Olimpia: Witan - Jakubczyk, Wenger, Sarnowski, Piekarski, Turzyniecki (59 Stefaniak) - Sienkiewicz (81 Danowski), Kuczałek (67 Danilczyk), Czernis, Famulak (59 Stasiak) - Wojtyra (67 Rajch).
Bramki: 1:0 Żebrakowski 55, 1:1 Rajch 90. **Żółte kartki:** Cichocki, Wójcik, Król (M.) oraz Sarnowski, Famulak (O.). **Sędziował:** Piotr Idzik (Poznań).
Widzów: 2752.

Kolejny młodzieżowiec w lubelskiej bramce

Paweł Budzyński ma szansę zostać kolejnym, nowym bramkarzem Motoru. 19-letni wychowanek UKP Zielona Góra, który wiosnę spędził w trzecioligowej Ślęzie Wrocław (trafił do niej z rezerw wrocławskiego Śląska), ćwiczył ostatnio z pierwszą drużyną lubelskiego klubu, a w sobotę zagrał w sparingu Motoru II. Rezerwy wygrały ze Świdniczanką po golach **Jana Wójcika** i **Bartosza Zbiciaka**, a młody golkiper zachował czyste konto.

Runda wstępna Pucharu Polski

Jutro mecz z rezerwami Śląska

Jutro (wtorek) piłkarze lubelskiego Motoru zmierzą się w rundzie wstępnej Fortuna Pucharu Polski z rezerwami ekstraklasowego Śląska II Wrocław. Spotkanie zostanie rozegrane na Arenie Lublin i rozpocznie się o godzinie 18:00.

Bilety na mecz można kupić na stronie internetowej https://bilety.motorlublin.eu/, w całodobowych Lombardach Amsterdam oraz w sklepie kibica w Galerii Olimp.

BAS

EWINNER II LIGA

2. kolejka: Motor Lublin - Olimpia Elbląg **1:1** * KKS 1925 Kalisz - Garbarnia Kraków **3:1** (Piotr Giel 25, Filip Kendzia 65, Bartosz Gęsior 89 - Kamil Kuczak 74) * Pogoń Siedlce - Polonia Warszawa **2:1** (Damian Nowak 34, 45 - Krystian Pieczara 57) * Śląsk II Wrocław - Kotwica Kołobrzeg **0:2** (Grzegorz Goncerz 14 z karnego, 65) * Znicz Pruszków - Radunia Stężyca **3:1** (Maciej Firlej 56, 90, Shuma Nagamatsu 81 - Radosław Stępień 53) * Wisła Puławy - Hutnik Kraków **3:1** (Dawid Retlewski 3, Krystian Puton 15, Damian Kołtański 33 - Michał Zięba 52) * **mecze:** GKS Jastrzębie - Górnik Polkowice, Stomil Olsztyn - Zagłębie II Lubin i Lech II Poznań - Siarka Tarnobrzeg zakończyły się już po zamknięciu tego wydania.

1. Kotwica	2	4	2-0
2. Siarka	1	3	4-0
3. KKS 1925	1	3	3-1
4. Wisła Puławy	2	3	3-2
5. Górnik	1	3	1-0
GKS Jastrzębie	1	3	1-0
7. Zagłębie II	1	3	1-0
8. Pogoń	2	3	2-2
9. Hutnik	2	3	4-5
10. Znicz	2	3	3-5
11. Motor	**2**	**2**	**3-3**
12. Stomil	1	1	0-0
13. Olimpia	2	1	1-2
14. Radunia	2	1	4-6
15. Garbarnia	2	1	3-5
Śląsk II	2	1	3-5
17. Lech II	1	0	2-3
18. Polonia	1	0	1-2

W następnej kolejce - 30 lipca: Górnik - Motor (godz. 18:00).

W 3. rundzie eliminacji do Ligi Konferencji

Zoria już wie, z kim może zagrać na Arenie Lublin

Zoria Ługańsk, trzeci zespół ostatniego sezonu ukraińskiej ekstraklasy, który z uwagi na trwającą za naszą wschodnią granicą wojnę postanowił rozegrać domowe mecze europejskich pucharów na Arenie Lublin w 3. rundzie eliminacji do Ligi Konferencji zmierzy się ze zwycięzcą rywalizacji: Vllaznia Szkodar - Universitatea Craiova.

Pierwsze spotkanie 2. rundy pomiędzy zdobywcami Pucharu Albanii, a trzecim zespołem rumuńskiej ekstraklasy w ubiegłym sezonie, byłym półfinalistą Pucharu UEFA (sezon 1982/83) zakończyło się remisem 1:1. Rewanż odbędzie się 28 lipca.

Mecze 3. rundy eliminacji do Ligi Konferencji zaplanowano na 4 i 11 sierpnia. Zoria będzie gospodarzem pierwszego spotkania. Żeby awansować do fazy grupowej Ligi Konferencji ekipa z Ukrainy nie tylko będzie musiała pokonać rywali w 3. rundzie, ale także i 4. rundzie (18 i 25 sierpnia).

BAS

NASZ PATRONAT Piłkarskie Wakacje 2022 z Omegą

Żar lejący się z nieba nie był im straszny

FC Wrońska, zwycięzcy sobotniego turnieju

Rzarufki musiały tym razem zadowolić się drugą lokatą

Upał nie wystraszył młodych piłkarzy, którzy już po raz czwarty podczas tych wakacji skorzystali w sobotę z zaproszenia Zbigniewa Furmana, prezesa Ogniska TKKF Omega do udziału w piłkarskim turnieju. Do rywalizacji zgłosiło się aż 9 zespołów.

W finale zagrały zespoły Rzarufki i FC Wrońska. W regulaminowym czasie był remis 1:1 i o tym, kto wygrał turniej decydowały rzuty karne. Lepiej (3:2) strzelała je drużyna FC Wrońska.

W meczu o 3. miejsce Jastrzębie pokonały FC Drewniaki 5:1. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Dominik Gruszka** 3 i **Maciej Kamiński** 2, dla pokonanych **Szymon Potępski.**

Najlepszym bramkarzem został **Radek Chmura** (Wulkany), a zawodnikiem **Maciej Daśko** (Rzarufki). Strzelecką koronę zdobył **Dominik Gruszka** (Jastrzębie), strzelec 11 bramek.

– Mimo wysokiej temperatury, w słońcu grubo przekraczającej ponad 40 stopni wszyscy byli zadowoleni i o to chodzi – cieszy się **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator wakacyjnych turniejów dla dzieci i młodzieży, zapraszając zespoły z całego Lublina na kolejny turniej, która na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie odbędzie się już w najbliższą sobotę, a także na 1 sierpnia (poniedziałek) na turniej poświęcony Powstaniu Warszawskiemu.

Ognisko TKKF Omega za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", który tradycyjnie już sprawował patronat medialny nad turniejem dziękuje za wsparcie imprezy Zarządowi Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność przewodniczącemu **Marianowi Królowi** i **Markowi Wątorskiemu**, Urzędowi Miasta Lublin i prezydentowi **Krzysztofowi Żukowi** oraz firmom Contrix **Przemysława Delmanowicza** i MW Sport **Łukasza** i **Marka Wójcików**.

BAS

Dominik Gruszka (Jastrzębie) z dyplomem dla najlepszego strzelca turnieju

W piłkarskim Pucharze Polski 2022/23 na szczeblu LZPN

Derby Lublina już w 1. rundzie

Aż 62 zespoły zagrają w 1. rundzie piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu LZPN.

7 sierpnia o godz. 17:30 rywalizować będą m.in. KS Albatros Świdnik z Turem Milejów, Tajfun Ostrów Lubelski z rezerwami Avii Świdnik, Orły Kazimierz Dolny z Piascovią oraz w derby Lublin Sparta z Sygnałem. Zwycięzcy zagrają w 2. rundzie zaplanowanej na 17 sierpnia (środa) na godz. 17:00.

BAS

NASZ PATRONAT Tour de Pologne 2022: wszystko, co musisz wiedzieć o 79. edycji wyścigu

Kolarska elita znowu w Lublinie i regionie

To już w najbliższą sobotę! 30 lipca Tour de Pologne po raz kolejny zawita do Lublina i naszego regionu. Przed rokiem z Koziego Grodu kolarze rozpoczynali wielkie ściganie, tym razem w mieście nad Bystrzycą zakończy się pierwszy etap. Około 16:40, po prawie 220 km i finiszu pod górkę na ul. 3-go Maja, najlepsi powinni zameldować się na mecie na Krakowskim Przedmieściu.

Tegoroczna, już 79. edycja wyścigu wystartuje 30 lipca z Kielc z nową ekscytującą trasą. Kibice kolarstwa na Lubelszczyźnie aż przez trzy dni będą mogli na żywo oglądać zmagania najlepszych kolarskich ekip na świecie. Pierwszego dnia peleton pomknie z Kielc do Lublina przez Annopol, Józefów nad Wisłą (w obu miejscowościach będą zlokalizowane lotne premie LOTTO), Kazimierz Dolny (premia specjalna), Nałęczów (lotna premia LOTTO) i Płouszowice. Dzień później, w niedziele, kolarze wystartują z pl. Niepodległości w Chełmie, by po blisko 206 km zameldować się na mecie w Zamościu przy Klubie Batalionowym przy ul. Józefa Piłsudskiego. Trzeci z lubelskich etapów (1 sierpnia) rozpocznie się przed budynkiem Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku przy al. Niepodległości, a zakończy w Przemyślu.

Kolarze będą mieli do pokonania w sumie ponad 1200 kilometrów, w tym 14 262 metry przewyższeń, 15 premii górskich PZU i 14 premii sprinterskich LOTOS.

Dwa etapy będą idealne dla wspinaczy, trzy dla sprinterów, jeden etap dedykowany jest m.in. specjalistom od klasyka, a jeden to jazda indywidualna na czas, która będzie kluczowa w rywalizacji o zwycięstwo w klasyfikacji generalnej.

Wielki finał, podobnie jak w poprzednich edycjach, rozegra się w Krakowie.

Hasłem przewodnim 79. Tour de Pologne jest „Wyścig dla pokoju". To forma wsparcia dla narodu ukraińskiego, a także sposób na przekazanie wartości braterstwa i pokoju.

Zgodnie z tradycją, najpopularniejszemu wyścigowi w Polsce towarzyszyć będą dwa inne wydarzenia sportowe organizowane przez Lang Team. Równocześnie z wyścigiem zawodowym rozpocznie się Tour de Pologne Junior, a dzień później, 31 lipca, w Arłamowie odbędzie się ORLEN Tour de Pologne Amatorów. – Jesteśmy bardzo blisko startu nowej edycji, nie możemy się już doczekać – mówi **Agata Lang**. – Jak zwykle równolegle dzieje się wiele wydarzeń, które będą dotyczyły różnych kategorii: zawodowców, dzieci i amatorów. Liczba uczestników potwierdza, że kolarstwo jest dla wszystkich. Dzieci to z pewnością przyszłość kolarstwa i poprzez Tour de Pologne Junior chcemy dać im szansę sprawdzenia się przy okazji dobrej zabawy. Z kolei amatorzy przypominają nam, że kolarstwo to także zabawa, a zawodowcy, cóż, okazali nam swoją sympatię przez lata i to jeden z powodów, dla których poprawa wszystkich aspektów wyścigu, z roku na rok, jest dla nas kluczowa - dodaje zastępca dyrektora generalnego Lang Team, zasiadająca od ubiegłego roku w Komitecie Zarządzającym Międzynarodowej Unii Kolarskiej.

BAS

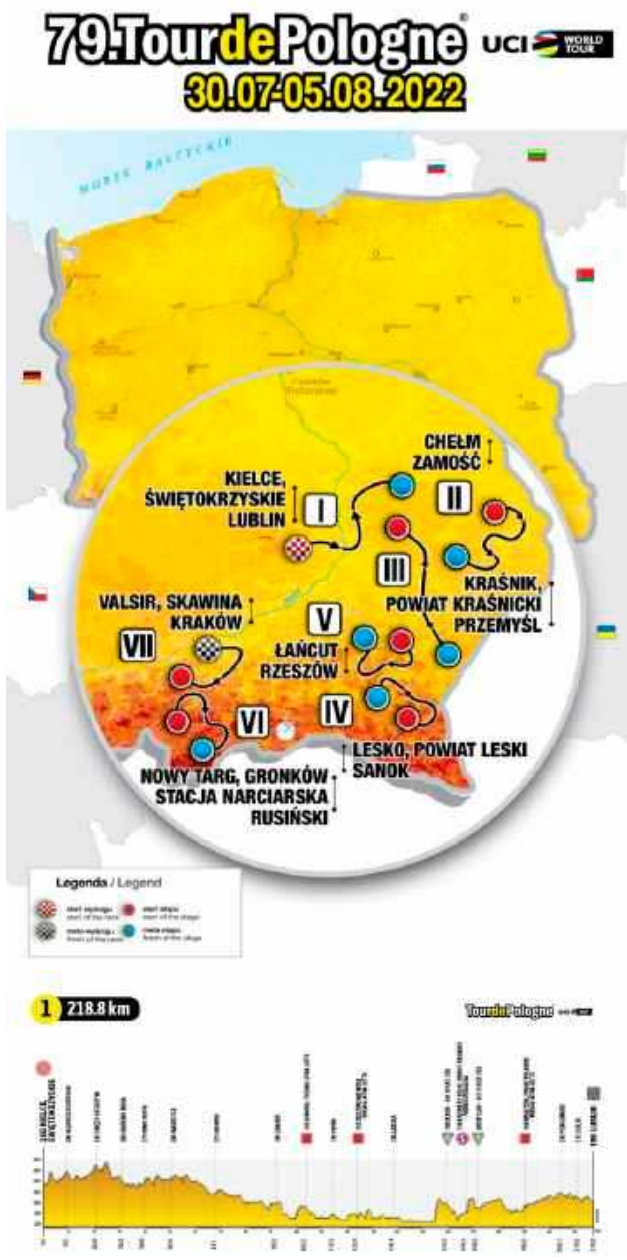

Na pierwszym etapie kolarze rywalizować będą z Kielc do Lublina

RUGBY. Edach Budowlani wzmacniają się przed sezonem 2022/2023

Wojciech Brzezicki wraca do domu

Drużyna seniorów Edach Budowlanych Lublin dokonała w ubiegłym tygodniu pierwszego wzmocnienia przed sezonem 2022/2023. Do kadry piątej ekipy ekstraligi rugby wrócił wychowanek Wojciech Brzezicki!

24-letni **Brzezicki** to zawodnik mogący występować na środku rozegrania i na skrzydle. Pierwsze kroki na boisku przy ul. Krasińskiego stawiał jako dziesięciolatek pod okiem trenera **Jacka Zalejarza**. W drużynie seniorów zadebiutował 10 września 2016 roku w wyjazdowym meczu z Budowlanymi S.A. Łódź. W niebiesko-biało-czerwonych barwach rozegrał 26 meczów, w których zdobył 22 punkty. Zaliczył też trzy występy w seniorskiej reprezentacji Polski. Ostatni sezon spędził w Ogniwie Sopot, w barwach którego sięgnął po tytuł wicemistrza kraju.

– Jednym z argumentów przemawiających za moim powrotem były rozmowy z kolegami, od których słyszałem o pozytywnych zmianach zachodzących w klubie. Postanowiłem więc wrócić w miejsce, które dobrze znam. Mam spore oczekiwania wobec siebie i drużyny. Wracam z zespołu wielokrotnego medalisty mistrzostw Polski, aktualnego wicemistrza kraju i myślę jedynie o zdobyciu medalu. Wiem, że podobne nastawienie mają koledzy, trenerzy i zarząd w Lublinie. Inaczej by mnie tu nie było – mówi Wojciech Brzezicki i dodaje: – Gra w Ogniwie była dla mnie swego rodzaju spełnieniem marzeń. Od późnego czasu juniorskiego myślałem o tym klubie, jako takim, w którym chciałbym zagrać i szczerze mówiąc, nawet nie marzyłem, że to się spełni. Na pewno dużo mi dała możliwość trenowania z zawodnikami będącymi na tym poziomie. Pozostał mały niedosyt, bo przez kontuzję nie zagrałem w meczu finałowym. Ten medal cieszy, ale nie tak, jakbym chciał. Dlatego tym bardziej chciałbym powtórzyć ten sukces z Budowlanymi.

Wojciech Brzezicki wraca do Budowlanych, klubu, w którym niemal 15 lat temu rozpoczął przygodę z rugby

– Pozyskanie Wojtka wpisuje się w politykę klubu, w myśl której dążyć będziemy do bazowania na własnych wychowankach, tworząc im jednocześnie optymalne warunki do ich rozwoju i pozostania w Budowlanych do zakończenia kariery. Nie możemy dopuszczać do sytuacji, w których nasi świetni młodzi zawodnicy odchodzą z klubu. A tak bywało w przeszłości, kiedy popatrzymy na historie wielu zawodników wychowanych przez nasz klub. To zaniedbanie, na które nas nie stać. Jako zarząd prowadzimy kilka kolejnych zaawansowanych rozmów, zmierzających do sfinalizowania kontraktów z innymi zawodnikami. Serdecznie witamy Wojtka ponownie w Lublinie – mówi **Jarosław Bryl**, członek zarządu Klubu Sportowego Budowlani.

Nowy sezon ekstraligi rugby wystartuje 20 sierpnia. W pierwszym meczu Edach Budowlani, którzy dzisiaj (poniedziałek) wznowią zajęcia po wakacyjnej przerwie, podejmować będą Master Pharm Rugby Łódź. Tydzień później lublinianie wybiorą się na wyjazdowe spotkanie z RC Arką Gdynia.

MAG

Ruszyła ogólnopolska kampania „Wygrywamy zaczyna się od WY", której ambasadorem jest Robert Lewandowski

Zgłoś pomysł na obiekty sportowe i kulturalne w swojej okolicy!

Od piątku można już zgłaszać pomysły na budowę, modernizację, remont czy doposażenie wybranego obiektu sportowego lub kulturalnego w swojej okolicy w ogólnopolskim konkursie „Wygrywamy zaczyna się od WY", organizowanym przez Fundację LOTTO im. Haliny Konopackiej. W każdym województwie zwycięskie projekty otrzymają dofinansowanie nawet do 200 tysięcy złotych.

– Działalność Totalizatora Sportowego od samego początku opiera się na wsparciu ważnych dziedzin życia społecznego, a inicjatywa „Wygrywamy zaczyna się od WY" przypomina, jak ważną rolę w rozwijaniu polskiego sportu i kultury odgrywają właśnie gracze LOTTO. Wszystko zaczyna się od marzeń, od pomysłu, a my chcemy takie inicjatywy wspierać tak, aby miały swoje szczęśliwe zakończenie – powiedziała **Magdalena Kopka-Wojciechowska**, członek Zarządu Totalizatora Sportowego.

Pomysły można zgłaszać za pośrednictwem strony internetowej www.gramywygrywamy.pl Będą one podpowiedzią dla dysponentów infrastruktury sportowej i kulturalnej, co warto poprawić, zmienić albo wybudować w danej okolicy. Równolegle właściciele bądź najemcy takich obiektów (organizacje pozarządowe, samorządy terytorialne, muzea bądź inne zarejestrowane instytucje kulturalne lub sportowe) mogą bezpośrednio zgłaszać wnioski o dofinansowanie swoich projektów infrastrukturalnych. Jeżeli będą one odpowiadały na potrzeby zgłoszone przez graczy LOTTO, to przy końcowej ocenie otrzymają dodatkowe punkty. Szczegółowe zasady znajdują się na www.gramywygrywamy.pl oraz www.fundacjalotto.pl/sportowo-kulturalnie-lokalnie. Możliwość zgłaszania pomysłów oraz wniosków zakończy się 13 września. Po zamknięciu zgłoszeń rozpocznie się ocena wniosków, na podstawie której zostanie wskazane do pięciu najlepszych projektów w każdym województwie. Ich ogłoszenie nastąpi 20 października i wtedy też rozpocznie się głosowanie, które potrwa do 20 listopada. Gracze LOTTO na stronie www.gramywygrywamy.pl będą mogli zagłosować na wybrany przez siebie projekt inwestycyjny. Każdy gracz będzie mógł oddać liczbę głosów uzależnioną od liczby kodów do rejestracji na panelu do głosowania pozyskanych poprzez zakup gier LOTTO (stacjonarnie lub online). Dzięki głosowaniu powstanie lista rankingowa najbardziej pożądanych lokalnych inwestycji. To na jej podstawie zostaną wybrane projekty do dofinansowania o łącznej kwocie do 200 tys. zł w każdym województwie.

Wyniki konkursu będą opublikowane do 30 listopada na stronach www.fundacjalotto.pl oraz www.gramywygrywamy.pl.

Ambasadorem ogólnopolskiej kampanii „Wygrywamy zaczyna się od WY" jest **Robert Lewandowski**. – Jako początkujący piłkarz miałem wiele sportowych marzeń. Ich spełnianie wymaga nie tylko ciężkiej pracy, ale także odpowiednich warunków do rozwoju własnych umiejętności. Dziś wszyscy możemy w tym pomóc, bo „Wygrywamy zaczyna się od WY", czyli od Was. Teraz macie wyjątkową szansę na zgłoszenie własnej inicjatywy na wybudowanie, odnowienie lub wyposażenie w Waszej okolicy wymarzonego obiektu – podsumował Robert Lewandowski.

oprac. BAS

PŁYWANIE. 13 medali i pierwsze miejsce w klasyfikacji punktowej reprezentantów AZS UMCS w Mistrzostwach Polski Juniorów 17-18 lat

Klara Kowalska stawała na podium aż siedem razy

Aż 13 medali zdobyli reprezentanci AZS UMSC Lublin w rozgywanych od wtorku do piątku w Oświęcimiu Mistrzostwach Polski Juniorów 17-18 lat w pływaniu. Nasi akademicy pewnie sięgnęli po wygraną w klasyfikacji punktowej zawodów!

Wyróżniającą się postacią w lubelskiej drużynie była **Klara Kowalska**, która zgarnęła łącznie aż siedem medali, w tym pięć w konkurencjach indywidualnych. Po złoto sięgnęła w wyścigu na 400 metrów zmiennym (4:59.11). Najwięcej medali, bo aż trzy, zdobyła w startach stylem dowolnym - srebro na 1500 metrów oraz brąz na 800 i 400 metrów. Do indywidualnej kolekcji dodała również brązowy krążek na 400 metrów stylem zmiennym.

– Klara zdecydowanie wyróżniła się na tle całych mistrzostw. Jest to zawodniczka pracowita, sumienna, no i na pewno bardzo utalentowana. W każdym swoim starcie indywidualnym zdobyła medal, a po drodze pobiła wiele swoich rekordów życiowych. Była także filarem sztafet, więc bez dwóch zdań można ją określić mianem liderki – wyjaśnia **Bartosz Kędracki**, trener pływaków AZS UMCS.

FOT. KAMILA ŚWIECA/PZP
Natalia Dwojak i Natalia Siwko z AZS UMCS dopingują koleżanki ze sztafety 4 x 100 m, która wywalczyła srebrny medal

Kowalska na podium stawała także dwukrotnie w sztafetach, za każdym razem na drugim stopniu - 4 × 100 metrów stylem dowonym z **Natalią Dwojak**, **Natalią Siwko** oraz **Aleksandrą Wiśniewską** (3:59.56) 4 × 200 m dowolnym (8:40.26, skład tej sztafety różnił się od poprzedniego zespołu jedynie tym, że za Aleksandrę Wiśniowską zastąpiła **Wiktoria Dwojak**).

Wśród mężczyzn trzy medale zdobył **Maciej Hebla**, dwa brązowe w konkurencjach indywidualnych - na 200 oraz 400 m kraulem oraz srebro w sztafecie 4 × 200 m dowolnym razem z **Jakubem Rynkiewiczem, Wojciechem Sławackim** oraz **Igorem Kozłowskim.** W Oświęcimiu srebrny medal wywalczył także **Piotr Tomaszewski** (100 m grzbietem), a brązowe **Błażej Nowacki** (200 m zmiennym) i **Jakub Rynkiewicz** (800 m dowolnym).

– Zawody jak najbardziej można uznać za udane. W naszym klubie rocznik 2005 jest bardzo mocny, co pokazaliśmy na tych mistrzostwach. Pływacy z tego rocznika dobrze zapunktowali i te medale w dużej mierze są ich zasługą. Dość długo szykowaliśmy się do tych zawodów, więc byliśmy przygotowani. Wiedzieliśmy, że jedziemy walczyć – podsumowuje Bartosz Kędracki.

(Rafał Małys, BAS)

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

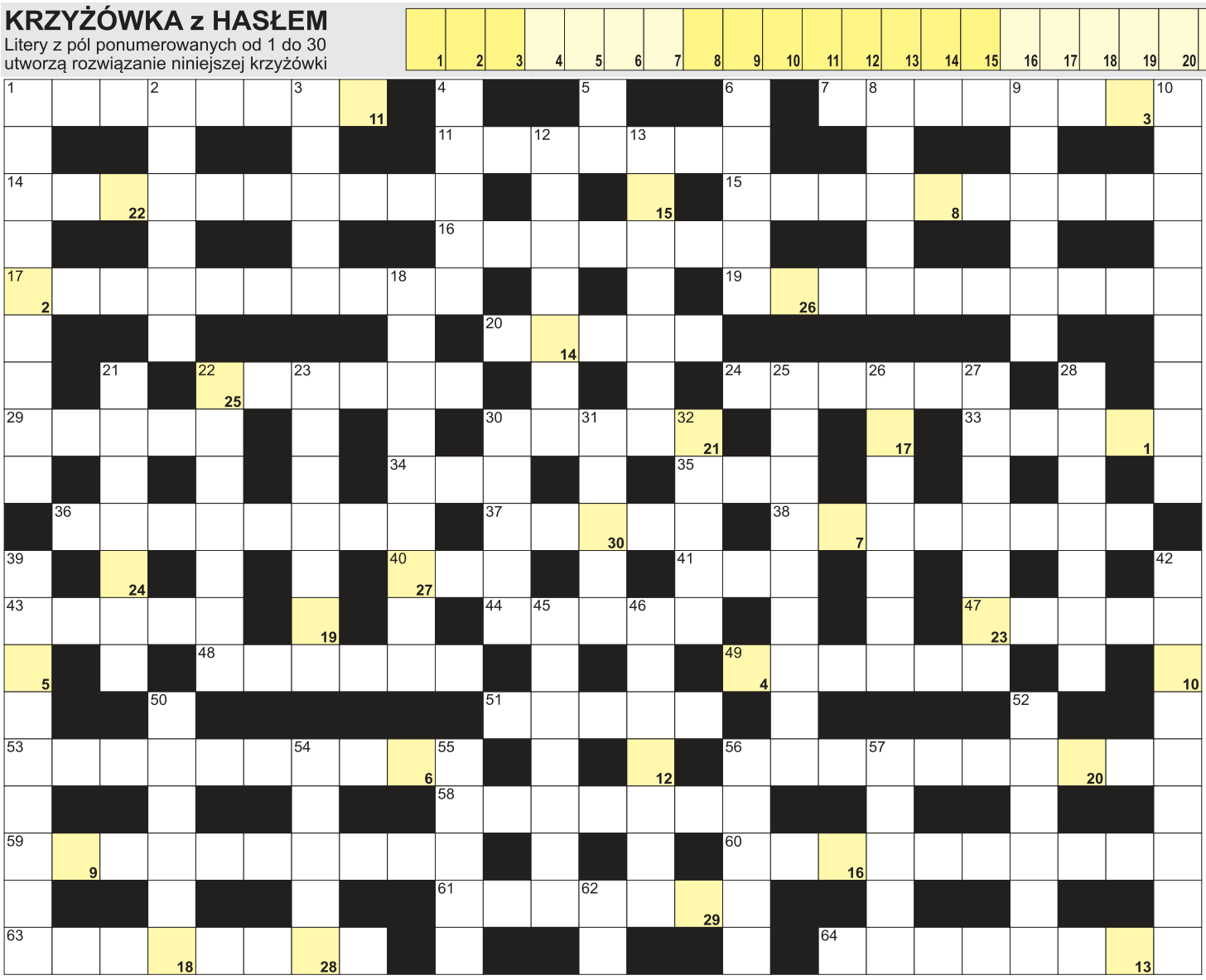

POZIOMO: 1) inaczej paszczak, ryba; 7) badacz symboliki obrazów; 11) wziernik do badania ucha; 14) na czele amerykańskiego stanu; 15) sport strzelecki; 16) z szufelką do śmieci; 17) lanie paliwa do baku; 19) naukowiec od wulkanów; 20) spotkanie, zlot absolwentów; 22) sposób działania; 24) Bliski i Daleki w Azji; 29) hiszpańska wyspa w Balearach; 30) " ... panieńskie" Aleksandra Fredry; 33) ostrzegawcze przy drodze; 34) birtugan, wielbłąd mieszany; 35) Adrianna krócej; 36) gra w układanie słów; 37) odzież, strój; 38) nauka o Bogu; 40) mleczak i kieł; 41) kończy się Sylwestrem; 43) cielęcina oraz wołowina; 44) palma katechu; 47) jeden z trzech rodzajów literackich; 48) podział w partii lub stowarzyszeniu; 49) w kociej kuwecie; 51) biblijna pieśń modlitewna; 53) wróżenie z burz i wiatru; 56) dziewczynka z ziarenka z baśni Andersena; 58) gruchające ptaki; 59) kobieta zaręczona; 60) inaczej zdjęcie; 61) maszyna do toczenia; 63) mieszka w stolicy Grecji; 64) Thatcher, była Premier Wielkiej Brytanii.

PIONOWO: 1) ratunkowe lub przeciwpowodziowe; 2) przypinane włosy; 3) mebel w garderobie; 4) Bałtyk i Adriatyk; 5) najwyższa karta; 6) zajmowali się nim flisacy; 8) zimowy but; 9) najdłuższa rzeka Mongolii; 10) inaczej dalia w ogrodzie; 12) przedstawiciel władzy, dygnitarz; 13) traszka syberyjska inaczej; 18) jej stolicą Dżakarta; 21) lakowa to stempel; 22) toreador, który zabija byka; 23) był nim Stańko i Armstrong; 25) sport zespołowy z libero; 26) stolica Dolnej Saksonii; 27) karo, kolor w kartach; 28) przyprawa do ciast w laskach; 30) okrętowa napędza statek; 31) ruchliwe w mieście; 32) przepływa przez Melbourne; 39) łazienka inaczej; 42) największa rzeka Jemenu; 45) kostka drobiowa lub warzywna do zupy; 46) średnica lufy; 50) podziemna część rośliny; 52) działowa lub nośna w bloku; 54) własne to onimy; 55) Kulesza, polska aktorka; 56) inaczej łoban pospolity, ryba; 57) imię żeńskie; 62) chemiczny symbol glinu.

nowy tydzień tygodnik lokalny

stówka co tydzień!

KUPON - krzyżówki 30/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr **28/2022** otrzymuje **Jadwiga Bodziacka** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Alicja Czyżewska** (Chełm) i **Alicja Dąbrowska** (Bytyń).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

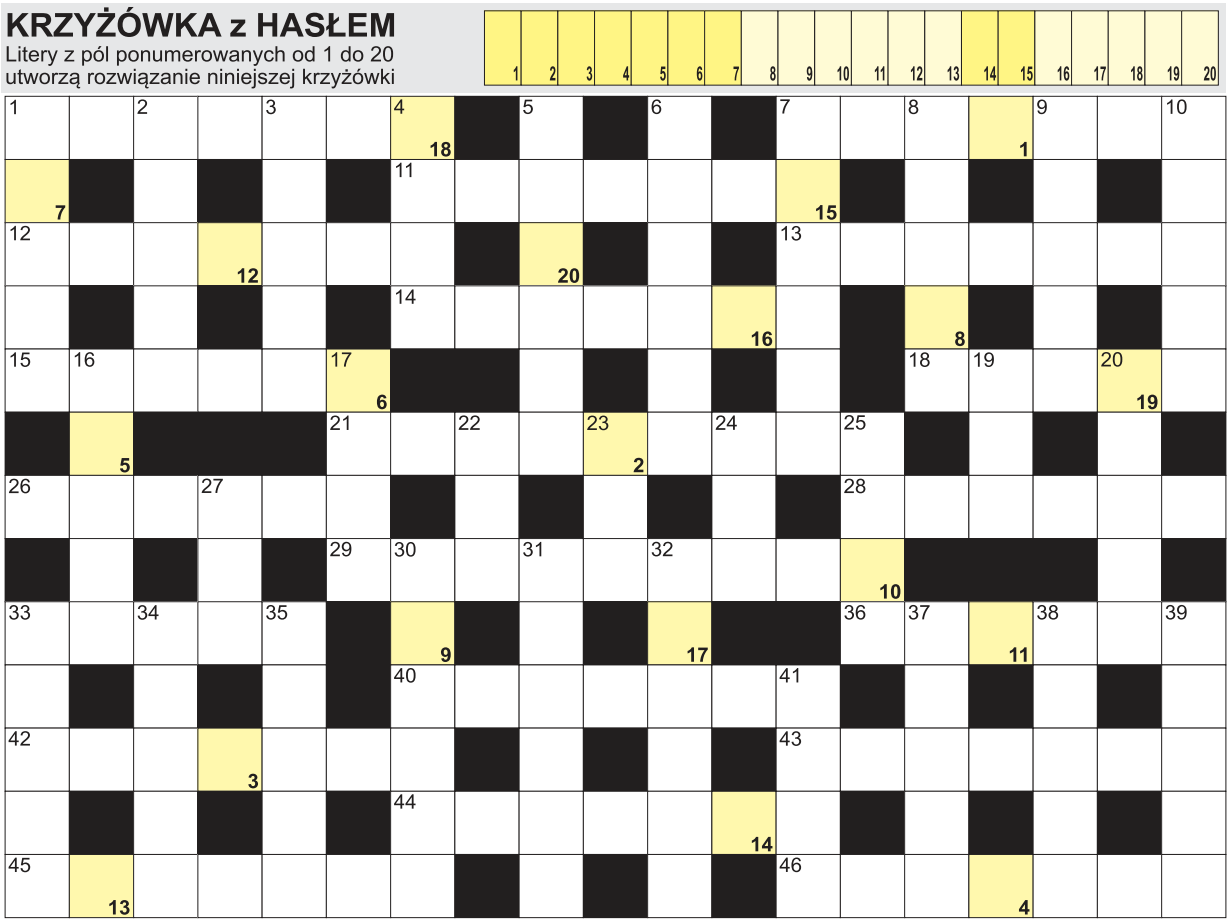

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) szynka lub baleron; 7) poidło rzeczne dla zwierząt; 11) książka ze szkolnej biblioteki; 12) Ewa, Miss Polonia 1995; 13) w kołczanie; 14) ciągnie ją ciężarówka; 15) dawne mogiły w kształcie kopca; 18) pokład węgla lub rudy żelaza; 21) bierze udział w konkursie; 26) goniec w szachach; 28) ksiądz pomagający proboszczowi; 29) "... z Bagombo", powieść Kurta Vonneguta; 33) błędny na bagnach; 36) wierzchołek góry; 40) wokół głowy świętego; 42) wznawianie pracy komputera; 43) ze stolicą w Montevideo; 44) wszczepiona tkanka lub proteza; 45) jej stolicą Saint George's; 46) dała nić Tezeuszowi.

PIONOWO: 1) Witold dla przyjaciół; 2) amerykańska waluta; 3) miękka zamszowa skóra; 4) Shepard, dowódca Apollo 14; 5) dzielnica Warszawy z lotniskiem; 6) Hurkacz, polski tenisista; 7) chrzan japoński krócej; 8) inaczej pomuchla, ryba; 9) nie lewo; 10) James, napisał "Ulissesa"; 16) dzienny zysk sklepu; 17) rwący albo leniwy w rzece; 19) broń Amora; 20) dowcipy, kawały; 22) pierwszy to mleczak; 23) twardy szkopuł w desce; 24) biblijny budowniczy Arki; 25) siarkowy lub octowy; 27) federalny urząd śledczy w USA; 30) stan zobojętnienia, depresja; 31) imitacja przedmiotu; 32) wynik dzielenia; 33) rejon wyborczy; 34) łóżko w karetce; 35) australijski miś; 37) zepsute jajka; 38) wyuczony fach, profesja; 39) rdzenna mieszkanka Tajlandii; 41) stoją w korkach.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany zajmą się negocjacjami, umowami i zawodowymi układami. Teraz macie szansę zrobić dobre wrażenie i dużo zyskać dzięki urokowi osobistemu. Nie bądźcie nieśmiali, szczęście sprzyja!

Byk (21.04 – 20.05)
Byki czeka sympatyczny tydzień. Wiele osób zapragnie poznać wasze zdanie, ktoś ważny doceni wasze umiejętności. Wystrzegajcie się plotek, bo dziś niczego nie da się ukryć przed rodziną i przyjaciółmi. Skorzystajcie z ich rady.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta będą bardzo zajęte sprawami uczuć. Pochłoną was rozmowy i rozważania na temat idealnej miłości. W weekend warto spotkać się z bliską wam osobą. Nie stawiajcie jednak wszystkiego na jedną kartę.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki będą wolały się raczej wyspać w domowych pieleszach niż wyjechać na urlop. Bądźcie ostrożni, nie oszukujcie waszej „drugiej połowy". Możliwe dziwne sny i intrygujące przeczucia – słuchajcie intuicji!

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy pomyślą poważnie o rodzinie. Zajmą się porządkami, zrobią wielkie zakupy, chętnie zajmą się też dziećmi. Z takim nastawieniem na pewno zyskacie miano najwspanialszej i najbardziej opiekuńczej osoby.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny będą zamknięte w sobie. Zapragną ukryć się przed wzrokiem ciekawskich. Niektóre uknują nawet jakąś towarzyską lub rodzinną intrygę. W weekend odpocznijcie z dala od zgiełku i hałasu.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi zabłysną elokwencją i czarem osobistym. Nie czekajcie, aż ktoś do was podejdzie lub sam rozpocznie rozmowę. To wy macie przewagę nad innymi. Romanse i flirty bardzo się udadzą.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony będą szukać ofiary, którą można zahipnotyzować. Eksperymentować będą z dietą i lekami naturalnymi, zaczną czytać mądre lektury i zgłębią wiele zagadek. Wykorzystajcie nowe informacje i zdobądźcie sympatię kogoś wyjątkowego.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce skoncentrują się na sprawach autorytetu i władzy. Poczują się odpowiedzialne za losy swojej firmy, miasta – a nawet kraju. Rozstawią wszystkich po kątach, a potem zadziwią się, że ktoś mógł poczuć się obrażony.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce mają teraz szczęście w sprawach zawodowych. Obowiązki nie przytłoczą was za bardzo, ale otworzą nowe perspektywy awansu. Służbowe spotkanie przyniesie wiele korzyści.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki nie będą rozumiały próśb o ciche zachowanie się. Wszystkie plotki i najnowsze wiadomości rozniosą jak najszybciej i jak najgłośniej przekażą je dalej. Świetnie będą się bawić w odwiedzinach u przyjaciół. Tydzień sprzyja wizytom.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby będą zajęte sprawami domu. Jakieś rodzinne wiadomości sprawią, że trzeba będzie zmienić plany całego tygodnia. W pracy będą trochę nieobecne. Niechętnie podejmą ryzyko. licząc na święty spokój.